

10
PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
4-7 MARCA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 19 (7741)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Przypominamy: Najbliższe wydanie „Dziennika Wschodniego” w **piątek, 8 marca**

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI



Derby **bez**
rozstrzygnięcia



20
STRONA

Transferowy hit.
Wilfredo Leon
w Lublinie?



28
STRONA

Koszykarki nie
oszukały
przeznaczenia



29
STRONA

Radni: Azoty na skraju bankructwa

PUŁAWY Mysz połknęła słonia - tak zdaniem puławskich samorządowców można ocenić polityczną zgodę sprzed 12 lat na przejęcie puławskich Azotów przez słabszą w tamtym czasie, tarnowską spółkę. Radni przyjęli stanowisko zachęcające rząd do ponownej niezależności „Puław”

Radosław Szczęch

Zakłady Azotowe oraz ich grupa kapitałowa „Puławy”, jeden z liderów polskiej branży chemicznej, może funkcjonować jako samodzielny podmiot gospodarczy. Tak, jak robiła to od lat 60-tych XX wieku do roku 2012, kiedy to stała się częścią utworzonej wtedy Grupy Azoty z siedzibą i zarządem w Tarnowie. Rozdzielenia spółek, pozwalającego puławskim Azotom odzyskać kapitałową niezależność od władzy centralnej, domagają się zakładowe związki zawodowe oraz puławscy radni. W czwartek, 29 lutego, Rada Miasta Puławy, szesnastoma głosami „za”, przy milczącym braku sprzeciwu pozostałej piątki, przyjęła stanowisko „w sprawie sytuacji” puławskiej spółki.

W dokumencie tym samorządowcy krytycznie ocenili

skutki wspomnianej konsolidacji przedsiębiorstw Wielkiej Syntezy Chemicznej. Jak piszą autorzy stanowiska, połączenie to „nie przyniosło zamierzonego efektu synergii, a błędne decyzje (...) spowodowały, że sytuacja Zakładów Azotowych „Puławy” wciąż się pogarsza”.

- Ten ważny, stanowiący infrastrukturę krytyczną zakład, stoi na krawędzi bankructwa - oceniają miejscy radni, przestrzegając rządzących przed negatywnymi skutkami „dalszego unikania kluczowych i szybkich decyzji właścicielskich”. Chodzi o podjęcie działań „zmierzających do wydzielienia ZA „Puławy” z GK Azoty S.A., zgodnie z życzeniem załogi i mieszkańców Puław”.

Autorzy pisma przypominają o tym, że puławski kombinat chemiczny to jeden z niewielu dużych pracodawców w regionie, a generowane



FOT. RS/ARCHIWUM

przez niego wpływy podatkowe stanowią „ogromny wkład” w budżety lokalnych samorządów wpływając na rozwój i poziom życia mieszkańców Lubelszczyzny.

Poza opuszczeniem tarnowskiej grupy kapitałowej, radni wnoszą o wykorzystanie przez rząd polskiej prezydencji w Unii Europejskiej w 2025 roku w celu zabezpieczenia

unijnej przewagi konkurencyjnej i ochrony rodzimego przemysłu chemicznego na światowym rynku. Proponują też oddłużenie puławskiej spółki za pomocą przekazania na jej rzecz pieniędzy z budżetu centralnego (pomoc publiczna).

- Zakłady Azotowe to sprawa całego naszego miasta, powiatu puławskiego i woje-

wództwa lubelskiego - mówiła szefowa klubu PiS, Halina Jarząbek porównując przejęcie „Puław” przez zakłady w Tarnowie do żaby, która połyka bociana. - Do dzisiaj mierzymy się ze skutkami tamtej decyzji - zauważyła.

Podobną ocenę przedstawił prezydent miasta, Paweł Maj, który użył bliźniaczego określenia „mysz połknęła

słonia”. Zaproponował, by do czasu wydzielienia zakładów, rządzący zadbali o to, by w zarządzie i radzie nadzorczej GA znaleźli się przedstawiciele puławskiego przedsiębiorstwa. - Tylko takie osoby znają nasze problemy, wiedzą o tym jak ważne są te zakłady i co zrobić, żeby odzyskały swoją siłę - powiedział Maj.

Stanowisko rady uzyskało szerokie poparcie zarówno samorządowców spod znaku Prawa i Sprawiedliwości, radnych skupionych wokół byłego prezydenta, Janusza Grobla, jego następcy - Pawła Maja, jak również byłych „Niezależnych”. Głosów przeciw nie było. Adresatami pisma są m.in. premier Donald Tusk, minister Borys Budka, wojewoda lubelski, samorządy powiatu puławskiego, zarządy Grupy Azoty i inni.

Z Dworca Lublin dojedziemy do kolejnych miejscowości

Od soboty, 2 marca, pasażerowie z Dworca Lublin mogą dojechać do kolejnych, pięciu miejscowości na południu Polski

Nowe kierunki na dworcu Lublin pojawiają się sukcesywnie od momentu jego otwarcia w połowie stycznia. W lutym, przewoźnicy wyruszyli m.in. do Warszawy, Przemyśla, Nowego Dworu Mazowieckiego oraz Odessy. Od soboty pasażerowie mogą podróżować także na południe Polski: Muszyny, Ostrowca

Świętokrzyskiego, Polańczyka, Szczawnicy i Ustrzyk Dolnych.

- Poza dodatkowymi kierunkami, czyli możliwością dojazdu do nowych lokalizacji, obsługą komunikacji zamiejskiej objęte zostaną przystanki, których udostępnienie dla komunikacji zamiejskiej stanowi efekt rozmów z przewoźnikami, podjętych na etapie dyskusji

o przeniesienie funkcjonalności dworcowej w nową lokalizację. Przewoźnicy mogą i będą zatrzymywać się w kompleksie przy ul. Głębokiej tj. zespoły Pana Tadeusza, Park Akademicki oraz Wiercieńskiego. Dzięki takiemu rozwiązaniu, np. studenci czy pracownicy podróżujący z tych kierunków, mogą dotrzeć bezpośrednio do ul. Głębokiej, bez konieczności

jazdy na dworzec - podkreśla Monika Fisz, starszy inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego w Lublinie.

Po uwzględnieniu marcowej zmiany, z dworca Lublin realizowanych będzie ponad 200 kursów w 41 kierunkach, co stanowi blisko 40% dostępnego potencjału całego rynku krajowego.

BAS



Krzysztof Żuk zaprezentował listy do Rady Miasta

Po rozłamie w obozie prezydenta Krzysztofa Żuka, który nastąpił równo tydzień temu i trwających od tamtego momentu negocjacjach, dzisiaj ogłoszono ostateczne listy kandydatów. Platforma Obywatelska zamiast dwóch okręgów, poprowadzi cztery.

My tutaj, z różnych stron sceny politycznej, ale również jako przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji chcemy wziąć odpowiedzialność za nasze kochane miasto. Za gotowość kandydowania chciałbym serdecznie wszystkim podziękować. Podpisaliśmy porozumienie, deklarację programową i w związku z tym, że dzisiaj finiszujemy i mamy zarejestrowaną listę kandydatów KWW Krzysztof Żuk to chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim stronom, które wzięły udział w negocjacjach — mówił przed prezentacją kandydatów prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Przypomnijmy, że ubiegający się o reelekcję na czwartą kadencję prezydent Lublina choć jest członkiem PO, to w tegorocznych wyborach samorządowych startuje z własnego komitetu. Popiera go jego macierzysta partia, a także Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska 2050, Nowa Lewica i nieformalna grupa radnych Wspólny Lublin. Wszystkie te formacje mają



mieć swoich przedstawicieli na listach komitetu Krzysztofa Żuka w wyborach do Rady Miasta.

Jeszcze tydzień temu wydawało się, że wszystko w tej sprawie jest jasne. PO miała mieć dwa pierwsze miejsce (dla Krzysztofa Żuka w okręgu nr 6 i radnego Bartosza Margulę w okręgu nr 5). W każdym z czterech innych okręgów po jednej „jedynce” miało przypaść każdemu z pozostałych koalicjantów.

Nieoczekiwanie doszło jednak do swego rodzaju „buntu” wewnątrz Platformy. Stała za nim szefowa miejskich struktur partii, posłanka Marta Wcisło, która zażądała większej liczby „biorących” miejsc dla przedstawicieli PO. Chodziło głównie o obecnych radnych, którzy w wyniku koalicyjnych ustaleń wyładowali na dalszych pozycjach.

W kolejnych dniach trwały negocjacje, a do Lublina w tej sprawie przyjechał

członek zarządu krajowego Platformy Obywatelskiej Jarosław Urbaniak. W czwartek podpisano porozumienie, na mocy którego partia będzie miała na listach prezydenckiego komitetu 20 swoich przedstawicieli, w tym czworo na pierwszych miejscach. W okręgu pierwszym liderem będzie Krzysztof Żuk, w drugim – radna Monika Orzechowska, w piątym – zgodnie z pierwotnymi ustaleniami Bartosz Margul, a w szóstym miejsce Żuka

na „jedynce” zajmie jego zastępczyni Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, która pierwotnie miała startować z drugiej pozycji. Ponadto PO dostanie m.in. po dwie „dwójki” i „trójki”, trzy „czwórki” i cztery „piątki”.

Poza wymienionymi kandydatami Platformy „jedynkami” są: Magdalena Szczygieł-Mitrus z Polskiego 2050 (okręg 3) i Jadwiga Mach ze Wspólnego Lublina (okręg 4).

ARTS, TOMA

PEŁNE SKŁADY LIST PONIŻEJ:

OKRĘG 1

Krzysztof Żuk
Anna Augustyniak
Anna Ryfka
Zbigniew Jurkowski
Kamila Florek
Zbigniew Targoński
Krzysztof Żelazowski

OKRĘG 2

Monika Orzechowska
Marcin Wroński
Dariusz Sadowski
Monika Kwiatkowska
Grzegorz Wierchowski
Katarzyna Paszkowska
Józef Kazimierzczak

OKRĘG 3

Magdalena Szczygieł-Mitrus
Wiktor Sawicki
Jarosław Pakuła
Celina Stasiak
Jan Madejek
Ryszard Czerwieńiec
Anna Glijer

OKRĘG 4

Jadwiga Mach
Marcin Bubicz
Grzegorz Lubaś
Sebastian Błaszczak
Marta Gutkowska
Klaudia Wartacz
Mariusz Banach

OKRĘG 5

Bartosz Margul
Waldemar Kępa
Aneta Lis
Konrad Wcisło
Anna Tarnowska
Miroslaw Orłowski
Magdalena Kamińska

OKRĘG 6

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak
Leszek Daniewski
Piotr Choduń
Elżbieta Dados
Marcin Krupiński
Michał Marciniak
Arkadiusz Szczepański
Agnieszka Wójcik

Nadzwyczajna sesja o rolnikach

Politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej dopięli swego. Przed tygodniem zaapelowali do przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego o zwołanie nadzwyczajnej sesji, dotyczącej aktualnej sytuacji i protestów w rolnictwie. Spotkanie odbędzie się w najbliższą środę, 6 marca o godz. 13.

Wdebacie oprócz radnych udział wezmą protestujący rolnicy, wojewoda lubelski oraz służby kontrolujące granice.

– Należy wspomóc rolników w tym słusznym proteście. Myślę, że samorząd województwa, chociaż bezpośred-

nio nie podlegają mu te służby, które odpowiadają za granicę, ale ma wiele instrumentów, które mógłby uruchomić i wiele inicjatyw mógłby podjąć na rzecz protestujących rolników – mówił przed tygodniem Sławomir Sosnowski, były marszałek województwa, radny PSL.

Z wnioskiem o powołanie okrągłego stołu i komisji doradźczej, która zajęłaby się kryzysem w rolnictwie wystąpiła radna Bożena Lisowska z Koalicji Obywatelskiej.

– My także jesteśmy członkiem Komitetu Regionu. To ciało doradcze wszystkich władz UE. Nawet pojedynczy

obywatel, stowarzyszenie, czy Izba Rolnicza mogą wystąpić tam z propozycją zmian w Zielonym Ładzie. Niestety zostały te tematy na razie zaniechane – mówiła Lisowska, dodając: – Potrzebne są zmiany w prawie. Niekontrolowany napływ zboża technicznego trwa od początku wojny. Poprzedzeni

rząd zaniechał zmian legislacyjnych. To nie tylko sprawa rolników i przedsiębiorców, ale również wszystkich mieszkańców, ponieważ nie mamy kontroli nad jakością tego co wpływa.

Podczas nadzwyczajnej sesji radni mają przyjąć stanowisko w sprawie zobowią-

zań marszałka województwa lubelskiego do podjęcia natychmiastowych działań popierających protestujących rolników.

BAS

● TRANSMISJĘ ON – LINE Z SESJI BĘDZIE MOŻNA OBEJRZEĆ NA STRONIE INTERNETOWEJ: [HTTPS://ESESJA.TV/](https://esesja.tv/) TRANSMISJE_Z_OBRAD/606/SEMIK-WOJEWODZTWA-LUBELSKIEGO.HTML

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimedialnych

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Artur Siekaczyński

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Bliźniaczki proszą o wsparcie w leczeniu i rehabilitacji

POMAGANIE Mają po 13-lat i dość przyziemne marzenie, by w miarę sprawnie poruszać się, biegać i żyć jak ich rówieśnicy. Niestety, bliźniaczki Lukrecja i Karmela z Lublina urodziły się z mózgowym porażeniem dziecięcym, które w znacznym stopniu ogranicza ich sprawność. Aby to zmienić potrzebują bardzo intensywnej rehabilitacji i leczenia. Wraz z rodzicami dziewczynki proszą o wsparcie poprzez przekazanie 1,5% podatku na ich konto w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

Krzysztof Basiński

Lukrecja i Karmela urodziły się jako wcześniaki w trzydziestym tygodniu ciąży. Na początku nic nie zapowiadało, że dziewczynki są chore. Ich wolniejszy rozwój lekarze tłumaczyli wcześniactwem. O tym, że obie mają mózgowie porażenie dziecięce, rodzice dowiedzieli się dopiero w dziesiątym miesiącu ich życia.

– Nasze dzieci nie robiły tego, co ich rówieśnicy i to nas mocno niepokoiło – mówią rodzice dziewczynek, pani Karolina i pan Paweł. – Wybraлиśmy się do kolejnego lekarza, świetnego ortopedy, doktora Mariusza Długosza. Od razu zauważył, że coś jest nie tak i skierował nas do dr Krystyny Pałys, pediatry i lekarza rehabilitacji medycznej. Podczas wizyty usłyszeliśmy od niej: Dlaczego tak późno przychodzicie? Dziewczynki mają mózgowie porażenie dziecięce – grzmiała diagnoza.



Od następnego dnia rodzice rozpoczęli rehabilitację i leczenie dzieci. Z bliźniaczek, to Lukrecja ma trudniejszą sytuację. Jej napięcie mięśniowe jest silniejsze, ma o wiele większe trudności z chodzeniem niż siostra, musi korzystać ze specjalistycznego sprzętu. W tym roku czekać będzie ją też kolejna operacja, derotacji nogi, którą zaplanowano na 10 paździer-



nika w Łodzi, a po zabiegu dodatkowa i kosztowna rehabilitacja.

Obie dziewczynki mają też wadę wzroku, która wymaga stałego leczenia. Regularnie chodzą do ortoptystki Teresy Mazur (gabinet Ortokids). Cztery razy do roku wyjeżdżają także na kilkunastodniowe turnusy rehabilitacyjne.

Mimo kłopotów zdrowotnych nie przeszkadza im to w odnoszeniu sukcesów w nauce (czerwone paski na świadectwach!) i w sporcie – pływaniu, które jest dziś dla nich nie tylko rodzajem rehabilitacji, ale także sposobem na realizowanie swojej sportowej pasji.

Obie kochają koty. Mają w domu dwa, czarnego Cygana

i szylkretową Czoki. Na półce z książkami Luki szczególnie miejsce zajmuje przygodowa fantastyczna seria „Wojownicy”, w której głównymi bohaterami są kociaki. Z kolei Karmela uwielbia malować te zwierzęta. Na ścianach w pokoju dziewczynek można znaleźć mnóstwo rysunków z kotami.

– Nasze córki według lekarzy i rehabilitantów mają duży potencjał i szansę na normalne życie. Potrzebują jednak bardzo intensywnej rehabilitacji, która pomoże im przywrócić sprawność.

Niestety rehabilitacja, którą zapewnia NFZ jest niewystarczająca, dlatego zwracamy się z prośbą o wsparcie i przekazanie 1,5 % podatku, które pozwolą dziewczynkom na udział w zajęciach, kupno drogiego sprzętu i wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne. Wierzymy, że dzięki Państwa pomocy uda nam się zebrać potrzebną ilość pieniędzy na rehabilitację naszych dzieci. Serdecznie dziękujemy, za każdą okazaną pomoc – mówi pani Karolina, mama Lukrecji i Karmeli.

Jak można pomóc?

Najprościej poprzez przekazanie 1,5% podatku na konto dziewczynek w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

KRS: 0000037904

W rubryce cel 1,5% należy wpisać: 22816 **Jarockie Lukrecja**

i Karmela Lublin

Można też wpłacać pieniądze na konto w Fundacji do wpłat niezależnie od rozliczenia rocznego: Alior Bank S.A. 42249000050000460075493994

Tytułem: 22816 Jarockie Lukrecja i Karmela Lublin

– darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Ukraińska Prawda a prawda policji

KONTROWERSJE Ukraińscy dziennikarze zatrzymani przez lubelskich policjantów. Chcieli robić materiał śledczy

Dziennikarze z Ukrainy chcieli nagrywać materiał śledczy o handlu między Polską a Rosją. Ale w województwie lubelskim zatrzymała ich policja. Na komendzie w Łukowie spędzili kilka godzin. „Ukraińska Prawda” zamierza podjąć kroki prawne w tej sprawie

Dziennikarz Mychajła Tkacz z „Ukraińskiej Prawdy” i operatora kamery zatrzymano we wtorek. „W pobliżu granicy polsko-białoruskiej podeszli do nas polscy policjanci i pokazali nam odznaki. Wyjęliśmy legitymacje dziennikarskie. Zaczęli chwycić za nasze aparaty i przeszukiwać. Następnie zaprowadzono nas do komendy. Około 10 osób zaczęło przeszukiwać nasz samochód i nas. Wyrzucono nasze rzeczy na maskę, zabrano nam wszystkie karty pamięci z aparatów, telefony i doku-

menty” – relacjonuje na łamach „Ukraińskiej Prawdy” Tkacz. W Polsce miał nagrywać materiał o tym, jak nasz kraj nadal handluje z Rosją przez Białoruś m.in. produktami rolnymi. Do swoich filmów dziennikarze używali nie tylko kamer, ale również dronów.

Na komendzie przesłuchiwanie byli przez 4 godziny. – Przez cały ten czas nie wolno było się nam z nikim kontaktować – opisuje w relacji Tkacz. Oprócz policjantów, Ukraińców mieli też przepytывать przedstawicieli polskich służb specjalnych. W sprawie interweniował ambasador Ukrainy w Polsce, Wasyl Zwarych. Ostatecznie, dziennikarzy zwolniono.

Ale redaktor naczelna „Ukraińskiej Prawdy”, Sevgil Musaiev uważa, że działania policji miały „wywołać efekt mrożący na ukraińskich dziennikarzach pracujących



w Polsce”. – Po przesłuchaniu Michajło i Jarosław otrzymali karty pamięci. Okazało się jednak, że część materiału filmowego została usunięta. Uszkodzona została także ładowarka. Operator kamery Jarosław Bondarenko został zmuszony do podpisania dokumentu w języku polskim, którego nie rozumiał – pisze w oświadczeniu Musaiev. W jej ocenie, „polscy funkcjonariusze nie byli w stanie wyjaśnić powodów zatrzymania”.



FOT. [HTTPS://WWW.PRAVDA.COM.UA/](https://www.pravda.com.ua/)

Tymczasem, policja swoje działania tłumaczy inaczej. Do komendy w Łukowie miał się bowiem zgłosić „niepokojony mieszkaniec”. – Zauważył dwóch mężczyzn, którzy od dwóch dni przebywali w samochodzie przy torach w okolicy węzła kolejowego w miejscowości Gołaszyn. Z informacji wynikało, że mężczyźni robią zdjęcia i używają dronów – podaje w komunikacie Komenda Główna Policji. Dalej

czytamy, że tory kolejowe w obszarze przygranicznym są „miejscami strategicznymi z punktu widzenia bezpieczeństwa” i dlatego policjanci podjęli interwencję. – Wszystkie prowadzone czynności miały na celu weryfikację tożsamości oraz dokładne sprawdzenie powodu obecności tych osób na terenie węzła kolejowego. Po sprawdzeniu dokumentów, przejrzeniu zawartości bagażu i sporządzeniu stosownej dokumentacji mężczyźni opuścili teren Komendy Powiatowej Policji w Łukowie – wyjaśnia policja i zapewnia, że Ukraińcom zwrócono wszystkie dokumenty i przedmioty.

Z kolei, Ukraińska Prawda nie do końca się z tym zgadza. – To nieprawda, że nasi kole-dzy filmowali infrastrukturę kolejową. Funkcjonariusze mogli to sprawdzić oglądając wideo – przekonuje redaktor

naczelnia. – Przedstawiciele polskich władz podjęli niezgodne z prawem działania mające na celu przetrzymywanie naszych dziennikarzy bez sankcji prawnych i z naruszeniem ich podstawowych praw człowieka – krytykuje Musaiev. Dlatego na tym nie koniec. – Nasza redakcja podjęła kroki prawne w tej sprawie we współpracy z polskim prawnikiem – zaznacza redaktor. Zapowiada też, że dział śledczy opublikuje materiał o transzycie handlowym pomiędzy Polską a Rosją i Białorusią.

Pomimo unijnych sankcji, obrót niektórych towarów wciąż jest możliwy, na przykład warzyw. Tylko kilka dni temu Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych ujawniła m.in. próbę wprowadzenia na polski rynek 43 ton zapleśniałej cebuli z Rosji.

(EB)

Z ratusza do miejskiej spółki

KADRY Monika Lipińska, dotychczasowa zastępczyni prezydenta Lublin ds. społecznych została wiceprezesem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

W miejskiej spółce odpowiadać będzie m.in. za obszar społecznego zaangażowania MOSiR, w tym za inicjowanie i wdrażanie nowych rozwiązań aktywizacyjnych, integracyjnych, czy edukacyjnych, skierowanych zarówno do rodzin z dziećmi, młodzieży, mieszkańców i mieszkańców w wieku sennym, jak i osób z niepełnosprawnościami.

– Poszerzenie katalogu usług MOSiR o działania i kampanie społeczne dla tych grup mieszkańców, jak również systematyczna współpraca z innymi podmiotami i instytucjami miejskimi jest jednym z priorytetów realizowanej już przez miasto polityki społecznej i wpisuje się w strategię działania spółki na kolejne lata – informuje Katarzyna Duma, rzecznik prasowy prezydenta Lublin i dodaje, że to szczególnie istotne w kontekście kompleksowego podejścia do profilaktyki zdrowotnej w zakresie chorób cywilizacyjnych, zwiększania dostępu do aktywności i rekreacji dla osób o szczególnych potrzebach, jak i poszerzania oferty działań edukacyjnych dla najmłodszych.

Kreowanie i realizowanie powyższych działań przez MOSiR wpisane jest w nową,



obowiązującą od początku tego roku umowę na świadczenie usług publicznych Gminy Lublin przez spółkę. - Jej zapisy wskazują m.in. na potrzebę zintensyfikowania działań na rzecz aktywnego spędzania wolnego czasu

Monika Lipińska (z lewej), dotychczasowa zastępczyni prezydenta Lublin ds. społecznych, od jutra, 2 marca obejmie funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jej miejsce w ratuszu zajmie Anna Augustyniak

FOT. ARCHIWUM



przez mieszkanki i mieszkańców Lublina, a także na promocję postaw służących poprawie zdrowia i sprawności fizycznej, w tym oferowanie profesjonalnych i innowacyjnych usług sportowo-rekreacyjnych – dodaje K. Duma.

Monika Lipińska jest doświadczoną menedżerką w administracji publicznej. Piastowała kierownicze stanowiska w samorządzie województwa, miasta i administracji rządowej. Od początku swojej kariery zawodowej jest związana z polityką społeczną, a przez ostatnie 13 lat, pełniąc funkcję zastępczyni prezydenta, odpowiadała w lubelskim ratuszu za politykę społeczną.

Monikę Lipińską na stanowisku zastępczyni prezydenta miasta zastąpi Anna Augustyniak, dotychczas pełniąca funkcję eksperta prezydenta Lublina.

Augustyniak ma wieloletnie doświadczenie w samorządzie, była sekretarzem województwa (2014-2018), dyrektorem kancelarii marszałka (2010-2014), pracowała także w Lubelskim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia oraz w Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji UMCS, studiów podyplomowych w zakresie zdrowia publicznego, służby publicznej oraz zarządzania zasobami ludzkimi. Współpracuje z wieloma fundacjami i stowarzyszeniami na terenie miasta i województwa, a także środowiskami kombatanckimi, patriotycznymi i kombatanckimi. **BAS**

Pani Sławie Czarneckiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

TATY

składa Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy CPL w Lublinie

n415

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Panu Jerzemu Krawczukowi

Prokuratorowi Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie w stanie spoczynku z powodu śmierci



ŻONY

składają prokuratorzy i pracownicy Prokuratury Regionalnej w Lublinie

n416

Miliony dla małych pacjentów

MEDYCYN Blisko 8 mln złotych dofinansowania otrzymał Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie. Zwiększona dotacja ma pozwolić na przebudowę i doposażenie oddziałów

To już ósmy raz, kiedy zwiększone zostają środki Funduszy Europejskich w celu modernizacji placówki. Zarząd województwa lubelskiego przekazał w sumie o 70 mln zł więcej, niż pierwotnie zakładano. Całkowita kwota dofinansowania wynosi prawie 130,9 mln zł. Celem projektu jest doposażenie oraz modernizacja placówki, co ma się przełożyć na lepszą jakość opieki medycznej.

– Zrealizowany przez Uniwersytecki Szpital Dziecięcy projekt to przede wszystkim wzmocnienie opieki zdrowotnej dzieci i młodzieży z naszego regionu. To nie tylko inwestycja w sprzęt medyczny, ale także w profilaktykę, co ma kluczowe znaczenie dla zdrowego społeczeń-



FOT. UMWL

stwa – podkreśla marszałek Jarosław Stawiarski.

Podstawą projektu była gruntowna przebudowa pomieszczeń szpitala w tym m.in. części wysokiej Szpitala, Oddziału Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej, Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dziecięcej, Polikliniki, Pracowni endoskopowej, Pracowni cytogenetycznej oraz Apteki szpitalnej. W szpitalu

zmodernizowano sieć wodno-kanalizacyjną, wykonano instalacje przeciwpożarowe, a także sieci gazowe, centralne ogrzewanie oraz wentylację i klimatyzację.

Za pozyskane pieniądze szpital mógł również zakupić nowoczesny sprzęt m.in. sekwencjator do analizy chimerizmu komórkowego, aparat do RQ PCR, mikroskop fluorescencyjny, system dokumentacji żeli UV

z transiluminatorem BLUE/GREEN, system do kontroli i pomiaru parametrów fizycznych w urządzeniach diagnostycznych, termocykle, stację pipetującą, zestaw pipet, komorę laminarną.

Dzięki temu, placówka będzie mogła zwiększyć liczbę badań genetycznych w kierunku chorób wrodzonych o podłożu genetycznym oraz chorób nowotworowych. Nowoczesny sprzęt pozwoli również na wykonywanie większej liczby badań diagnostycznych i przesiewowych.

Na ten moment przebudowa jest już zakończona i trwa kupowanie sprzętów i doposażanie oddziałów. Szacuje się, że dzięki modernizacji szpitala, z opieki będzie mogło korzystać rocznie ok. 56 tys. małych pacjentów.

OPRAC. KAZ

Nowy komendant u strażaków

KADRY Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji powołał st. bryg. mgr inż. Zenona Pisiewicza na stanowisko Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Komendant Pisiewicz służył w Państwowej Straży Pożarnej rozpoczął w 1995 r. jako podchorąży Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Po jej ukończeniu w 1999 r., uzyskaniu tytułu inżyniera pożarnictwa i stopnia młodszego kapitana, został skierowany do służby w Ośrodku Szkolenia Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie, gdzie zajmował stanowiska inspektora i młodszego specjalisty.

Po przekształceniu ośrodka szkolenia w komórkę organizacyjną komendy wojewódz-

kiej, pełnił służbę w wydziale kontrolno-rozpoznawczym, a następnie operacyjnym. W czasie służby ukończył studia magisterskie na Politechnice Lubelskiej na kierunku Zarządzenie i Marketing.

W 2009 r. został mianowany na stanowisko Naczelnika Wydziału Operacyjnego KW PSP w Lublinie, na którym pełnił służbę przez 15 lat. W czasie służby uczestniczył w wielu dużych akcjach ratowniczych, m.in. podczas działań przeciwpowodziowych na terenie woj. lubelskiego w 2001, 2010 i 2014 r., katastrofy budowlanej przy ul. Lubartowskiej w Lublinie, czy zniszczeniu w 2019 r. 42 gospodarstw podczas trąby powietrznej w gminie Wojciechów, oraz gwałtownej

powodzi opadowej na terenie gminy Wierchowiska. Był organizatorem wielu ćwiczeń o zasięgu ogólnokrajowym i międzynarodowym, jak m.in. krajowe ćwiczenia ratownicze Centralnego Odwodu Operacyjnego w Puławach i Janowie Lubelskim oraz międzynarodowe manewry grup ratownictwa wysokościowego.

Za swoją służbę odznaczony został Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, Złotą Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej oraz Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

St. bryg. mgr inż. Zenon Pisiewicz na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego PSP zastąpił nadbrigadiera Grzegorza Alinowskiego. **BAS**

Zostaw podatek i wygraj samochód

PIT Już szósty raz miasto zachęca do pozostawienia podatków w Lublinie. I kusi hybrydowym samochodem oraz nagrodami pieniężnymi, które są do wygrania w loterii

Mало kto wie, ale to właśnie wpływy z podatków PIT stanowią największe źródło dochodów w budżecie miasta. W ubiegłym roku było to blisko pół miliarda złotych.

– Statystycznie od jednej osoby płacącej podatek PIT w Lublinie, do kasy miasta wpływa średnio około 2,5 tys. zł – informuje Joanna Stryczewska z lubelskiego ratusza.

Z tego powodu miasto po raz szósty zachęca do wzięcia udziału w loterii i pozostawienie swoje podatku w mieście. Pula nagród w loterii przekracza 123 tys. zł. Wśród nich znajduje się nowoczesny hybrydowy samochód toyota yaris oraz nagrody pieniężne w wysokości po tysiąc i dwa tysiące zł.

– W tym roku ponownie zachęcamy wszystkich do udziału w miejskiej loterii „Rozlicz PIT w Lublinie”. To

szansa na wygranie cennych nagród, ale i konkretne wsparcie finansowe dla miasta. Dzięki temu, wypracowane przez nas dochody, wracają do Lublina i trafiają do naszych szkół i przedszkoli, finansują poprawę miejskiej infrastruktury, w tym dróg i chodników czy utrzymanie zieleni. Rozliczając podatki w naszym mieście, mamy realny wpływ na jego rozwój – mówi Krzysztof Żuk, prezydenta Lublina.

Ile jest nagród?

Nagrodą główną jest oczywiście samochód. W tym roku będzie to warta 93 tys. zł toyota yaris hybrid. Do nagrody głównej doliczona jest nagroda pieniężna, która pokryje wartość podatku od wygranej. Oprócz tego w losowaniu, które odbędzie się 5 osób otrzyma nagrodę I stopnia w wysokości 2 tys. zł oraz rozlosowane zostaną nagrody II stopnia w wysokości tysiąca zł.

Kto może wziąć udział w loterii?

Przede wszystkim osoby pełnoletnie, które złożyły zeznanie podatkowe za 2023 rok w jednym z lubelskich urzędów skarbowych i zaznaczyły Lublin jako miejsce zamieszkania. Aby zgłosić się do loterii należy wypełnić na stronie internetowej loterii lub udać się do jednego z Punktów Obsługi Loterii i na miejscu wypełnić dostępny tam kupon (formularz papierowy) oraz wrzucić go do specjalnej urny. Punkty obsługi Loterii znajdują się w różnych lokalizacjach miejskich:

Wieniawska 14, Filaretów 44, Szaserów 13-15, Franciszka Kleeberga 12a, ul. Wolska 11, w Wydziale Komunikacji - ul. Czechowska 19a, biurowcu przy ul. Spokojnej 2 Ratuszu pl. Łokietka 1 Zwycięzców miejskiej loterii „Rozlicz PIT w Lublinie” poznamy 20 czerwca. **ISMENA CIEŚLA**

Zmiana władzy w MOPR

LUBLIN Od 1 marca Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie ma nowego dyrektora. Katarzynę Fus, która z końcem lutego odeszła na emeryturę zastąpił Grzegorz Sołtys.

– Pan Grzegorz Sołtys posiada wieloletnie doświadczenie, wiedzę i kwalifikacje w obszarze lubelskiej polityki

społecznej. Od 2000 roku pełnił funkcje zastępcy dyrektora Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty, a od lutego 2022 roku dyrektora Domu Pomocy Społecznej „Betania” – informuje Anna Pawlak rzeczniczka MOPR w Lublinie.

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie jest jed-

nostką organizacyjną Miasta Lublin, realizuje zadania z zakresu wsparcia społecznego, pomocy środowiskowej, świadczeń socjalnych, pieczy zastępczej i wspierania rodzin. Są to zadania własne gminy i powiatu oraz zadania zlecone gminie i powiatowi z zakresu administracji rządowej. **BAS**

REKLAMA



UNIwersYTET PRZYRODNICZY
w Lublinie

7 marca 2024

Dzień Otwartych



pokazy # warsztaty # spotkania

Godz. 10:00, ul. Akademicka 15

Tłumy młodych na targach

Jakie studia i zawód wybrać?



Radosław Szczęch

Technik informatyk, policjant, kierownik budowy, a może pilot odrzutowca? W wyborze ścieżki kariery młodym ludziom pomagali uczestnicy targów zorganizowanych w hali Zespołu Szkół Technicznych. Swoje stoiska przygotowały uczelnie wyższe, szkoły branżowe i lokalne firmy.

Setki nastolatków, uczniów szkół średnich, odwiedziło w miniony piątek puławskie targi pracy zwane także Dniem Kariery Zawodowej. Czekwały na nich liczne stoiska, gdzie mieli okazję porozmawiać z osobami zajmującymi się rekrutacją w wiodących firmach regionu. - Proponujemy staże i praktyki dla uczniów szkół średnich. Zachęcam do śledzenia naszej strony inter-

netowej, bo już pod koniec marca ruszamy z naborem - mówi Sylwia Banaszek ze stoiska Zakładów Azotowych w Puławach. - To firma z tradycjami i najlepszy pracodawca w okolicy - przekonuje Dorota Sikora, reprezentująca tą samą spółkę.

Pracowników nie tylko na staże i praktyki potrzebują w Mostostal. - Zatrudnimy monterów konstrukcji stalowych, monterów rurociągów, elektryków też bardzo chętnie, inżynierów budowy, inżynierów mechaników. Zarówno ludzi z doświadczeniem, jak i tych, którzy chcą się u nas uczyć - wymienia Agnieszka Gajdka, p.o. dyrektora personalnego firmy. - Naszym pracownikom zapewniamy rozwój i doświadczenie, także te zdobywane podczas kontraktów zagranicznych - dodaje.



Młodzież rozmawiała także ze studentami i pracownikami naukowymi uczelni, głównie z Lublina, Dębina i Radomia. - Nasza uczelnia jest najlepsza w Polsce po tej stronie Wisły, najwyżej punktowana i najbardziej innowacyjna. Mamy najwięcej patentów w przeliczeniu na liczbę pracowników, o czym świadczy ranking „Perspektyw”. Każdy kierunek, jaki oferujemy jest bardzo dobry. Wiedza i umiejętności, jakie nasi studenci nabywają podczas studiów są cenione na rynku pracy - przekonuje Michał Charlak z Politechniki Lubelskiej, prodziekan ds. studenckich.

Dla tych, którzy lubią adrenalinę i nie mają lęku wysokości, ciekawą alternatywą z pewnością jest Lotnicza Akademia Wojskowa w Dębnie. - Latanie jest najlepsze, a nigdzie indziej nie można

zdobyc takiego doświadczenia w tym zakresie, jak u nas. Te przygody w powietrzu, ta adrenalina to jest coś wspólnego. Poza tym zawód pilota wojskowego jest bardzo prestiżowy - mówi szer. podchor. Kinga Malec, która uczy się na kierunku odrzutowych statków powietrznych. Za trzy lata usiadzie za sterami M-346, a w przyszłości chciałaby pilotować osiągającą 2250 km/h myśliwiec wielozadaniowy piątej generacji F-35.

Trochę bardziej przyziemną ofertę przygotował Zespół Kształcenia Zawodowego. Szkoła jak mówi Joanna Szewczyk, pozwala zdobyć zawód np. technika pojazdów samochodowych, odbyć kurs operatora wózka widłowego, koparko-ladowarki itp. - Posiadamy własny warsztat i stację diagnostyczną więc



FOT. RS

nie trzeba realizować praktyk poza szkołą - zaznacza nasza rozmówczyni.

W roli gospodarzy wydarzenia wystąpili dzisiaj przedstawiciele ZST, którzy częstowali gości słodkościami. Puławski „Chemik” to jedno z najlepszych techników na Lubelszczyźnie. - Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Rozwijamy uczniów naukowo, ale także sportowo i artystycznie. Myślę, że naszą najmocniejszą stroną jest świetnie wykształcona kadra, która stara się przygotować ich do życia, do pracy, do wszystkich wyzwań - mówi Irmina Pańczuk-Figura, jedna z nauczycielek puławskiej placówki. Te słowa potwierdza Michał, uczeń drugiej klasy. - Na pewno ta szkoła pozwala uczniowi na rozwijanie swoich zainteresowań. Moje oczekiwania

wobec niej zostały spełnione i jestem bardzo zadowolony z tego wyboru.

Młodzież odwiedzająca targi miała okazję zajrzeć również na stoisku psychologów z puławskiej poradni, którzy rozdawali testy sprawdzające własny styl uczenia się. - Zachęcamy do wykonania go, bo z naszych badań wynika, że nawet zdolni ludzie nie umieją się uczyć. W ogóle polska szkoła nie uczy tego, jak to robić. A przecież są sposoby, które pozwalają osiągać coraz lepsze efekty mniejszym nakładem sił - zauważa Dariusz Perszko, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Puławach. - Poza tym promujemy zdrowie i higienę psychiczną. Młodzież zawsze można do nas przyjść, bez żadnych skierowań, prosto z ulicy - przypomina.

Kozik przedstawiła kandydatów: „Dość awantur i dzielenia”

O potrzebie poprawy partnerskich relacji miasta z Zakładami Azotowymi, zwiększenia skuteczności w pozyskiwaniu dotacji na inwestycje i gotowości do współpracy koalicyjnej z każdym ugrupowaniem mówiła liderka komitetu „Razem dla Puław” - Beata Kozik.

Dzisiaj przed puławskim Ratuszem zebrał się komitet wyborców byłej radnej i byłej wiceprezydent miasta, Beaty Kozik. Jego liderka zaprezentowała kandydatów na radnych w najbliższych wyborach samorządowych oraz powiedziała kilka słów o sobie - kandydatce na urząd prezydenta Puław.

- Nie należymy do żadnej partii politycznej, ale mamy głowy pełne pomysłów i wizji miasta Puławy. Wśród nas są przedsiębiorcy, społecznicy, nauczyciele, naukowcy, pra-



cownicy Zakładów Azotowych. Widzimy konieczność zmiany sposobu zarządzania miastem na płaszczyźnie oświaty, inwestycji i nadzoru nad spółkami komunalnymi

- mówiła Beata Kozik, przypominając o trudnej sytuacji w Azotach i wysokim zadłużeniu miasta.

Kandydatów na radnych nazwała drużyną złożoną

z osób zaangażowanych i kreatywnych, którzy „chcą wziąć odpowiedzialność za przyszłość miasta Puławy”. - Jesteśmy do tego gotowi i przygotowani - zapewniła.

Jedynkami w okręgach jej komitetu są: Kamil Zięcina, Tomasz Ogrodnik, Michał Zakrzewski oraz Beata Kozik. Nazwiska wszystkich kandydatów w naszym materiale video na www.dziennikwschodni.pl

FOT. RS

Wiem, z jakimi problemami zderza się miasto i jestem gotowa do pracy na jego rzecz od pierwszych dni prezydentury - mówiła.

Liderka komitetu „Razem dla Puław” jako priorytet wskazała „odbudowę partnerskich relacji z Zakładami Azotowymi, które nazwała „ochłodzonymi”. - Musimy wrócić na drogę współpracy - zapowiedziała. W rozmowie z nami styl swojej ewentualnej prezydentury oceniła jako aktywny i odważny. - Przede wszystkim potrzebna jest odwaga i decyzyjność. Trzeba wyjść zza biurka i jeździć wszędzie tam, gdzie jest to konieczne, by np. pozyskiwać środki finansowe dla miasta. Jestem również otwarta na koalicję z każdym - zadeklarowała. Przyznała jednocześnie, że w przypadku jej wygranej, zatrudni co najmniej dwóch zastępców.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Skopali go, bo nie oddał 400 zł

Skopali 18-latkę, bo w terminie nie oddała im 400 złotych. Jest wyrok w głośnej sprawie pobicia przy ulicy Górnej w Białej Podlaskiej.

Sąd Rejonowy skazał niedawno czterech młodych mężczyzn. W marcu ubiegłego roku do sieci wypłynęło nagranie z całego zajścia i wtedy zajęła się tym prokuratura. Na filmiku było widać, jak agresorzy kopią i skaczą po leżącym na ziemi chłopaku. „Gdzie są kur... pieniądze? (...) No chyba miałem ci dać dopiero po świętach. (...) Jęcz, jęcz, jęcz. (...) Kur...! Dość już, no! (...) Dobra, zostaw go” – można było usłyszeć.

W sierpniu przed białskim sądem ruszył proces w tej sprawie. „W styczniu pożyczyłem Patrykowi 400 zł na czynsz, bo matka wyrzuciła go z domu, a on nie miał na stancję. Miał oddać za 2 tygodnie, ale tego nie zrobił” – wyjaśniał śledczym Krystian P., jeden z oskarżonych. „Poszedłem w marcu do niego na ulicę Górą, bo chciałem porozmawiać. Zobaczyłem, że pije piwo pod blokiem. Zdenerwowałem się, że ma na alkohol, a pożyczki mi nie zwrócił” – tłumaczył dalej



Pierwsza rozprawa w sierpniu
FOT. EB ARCHIWUM

jeden z agresorów. Dlatego zaczął go szarpać. „Ktoś się dołączył, ale nie znałem tych osób. Kopnąłem go może z 2 razy w brzuch. Ale żałuję, bo chciałem go tylko nastraszyć” – stwierdził Krystian P.

Na ławie oskarżonych było czterech mężczyzn i wszyscy usłyszeli wyroki skazujące.

Sąd uznał Kamila K. i Krystiana P. za winnych pobicia, które mogło stanowić „bezpосrednie niebezpieczeństwo utraty życia”. Skazał mężczyzn na pół roku pozbawienia wolności, ale jednocześnie zaliczył na poczet tej kary kilkumiesięczny areszt od dnia

zatrzymania w marcu 2023 roku. Poza tym, Kamil K. za posiadanie substancji psychotropowej, a konkretnie mefedronu ma zapłacić 1200 zł grzywny, a także przekazać 1 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Dwóch kolejnych oskarżonych odpowiadało z wolnej stopy. Szymon Ś. nagrywał całą bójkę telefonem. Sąd uznał, że utrudniał postępowanie karne w ten sposób, że „chciał pomóc sprawcom przestępstwa i usiłował zniszczyć telefon komórkowy z treściami dowodowo istotnymi dla postępowania poprzez wyrzucenie go do zbiornika wodnego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na

przypadkowe trafienie telefonem w latarnię”. W trakcie rozpraw Szymon Ś. twierdził, że nie znał pozostałych oskarżonych. „Jeden z napastników prosił, bym to nagrywał. Ale nie widziałem o co chodzi. Po wszystkim Patryk sam wstał i poszedł” – twierdził w sądzie. Młody mężczyzna usłyszał wyrok 10 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej pracy na cele społeczne po 30 godzin miesięcznie. Ale sąd wliczył na poczet kary wcześniejszy areszt. Z kolei, czwarty zamieszany w całe zajście Adam Sz. zdaniem sądu miał ułatwić ucieczkę i ukrycie jednego z napastników. W jego przypadku kara to 6 miesięcy ograniczenia wolności, również w postaci nieodpłatnej pracy społecznej przez 30 godzin w miesiącu.

– Wyrok nie jest prawomocny. Wniezione zostały apelacje przez Prokuraturę Rejonową w Białej Podlaskiej oraz obrońcę Kamila K. – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Poszkodowany Patryk C. obecnie przebywa za granicą.

EWELINA BURDA

Podwyżki na koncie nauczycieli już w marcu

BIAŁA PODLASKA Nie tylko Lublin dogodzi nauczycielom. Biała Podlaska również w marcu wypłaci im podwyżki.

– Jako jedno z pierwszych miast w Polsce rozpoczynamy wypłatę podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli ze szkół i placówek prowadzonych przez samorząd – ogłosił w czwartek prezydent Michał Litwiniuk (PO). Ponad 1 tys. nauczycieli z białskich szkół już w marcu zobaczy na swoich kontach pensje z wyrównaniem za styczeń i luty. W sumie, w tym roku na 30-procentowe podwyżki dla pedagogów samorząd przeznaczy 33 mln zł. Ich wypłata jest możliwa dzięki zwiększonej przez rząd subwencji oświatowej.

Kilka dni temu, prezydent Lublina Krzysztof Żuk zapowiedział, że miasto również wypłaci podwyżki w marcu. – Nauczyciele na te podwyżki bardzo czekają, dlatego prezydent Krzysztof Żuk zobowiązał nas do tego, żeby w krótkim czasie przygotować wypłatę wyższych pensji. Zrobimy to 1 marca i wydaje mi się, że jesteśmy pierwszym dużym miastem w Polsce, które te podwyżki przygotowało – stwierdził Mariusz Banach, zastępca prezydenta.

Zarobki nauczycieli początkujących pójdą w górę do 6353 zł brutto, mianowanych do 7453,47 zł brutto, a dyplomowanych do 9523,88 zł brutto.

(EB, TOMA)

Rządził 16 lat miastem, chce być radnym

Kto jeszcze? Kandydaci na prezydenta Białej Podlaskiej już się ujawnili. Teraz przyszedł czas na ich drużyny do Rady Miasta. Niespodzianką na listach jest Andrzej Czapski, były prezydent, który miastem rządził 16 lat

Od 2018 roku najważniejszy gabinet w ratuszu zajmuje związany z Platformą Obywatelską Michał Litwiniuk, który walczy o reelekcję. Ma trójkę kontrkandydatów. To miejscy radni: Dariusz Litwiniuk z PiS, Adam Chodziński z klubu niezależnych radnych i przewodniczący rady Bogusław Broniewicz z Białej Samorządowej. Większość z nich pokazuje teraz swoich ludzi, których chce wprowadzić do sali konferencyjnej przy ulicy Piłsudskiego.

W obecnym kształcie, klub KO ma 9 swoich reprezentantów, Biała Samorządowa – 4, PiS – 7, a klub radnych niezależnych – 3.

Niespodzianką z pewnością jest start Andrzeja Czapskiego, który Białą Podlaską rządził od 1998 do 2014 roku. Nie należał wówczas do żadnej partii. Jego nazwisko znajdziemy na listach komitetu prezydenta Michała Litwiniuka. – Całe dorosłe życie byłem związany z samorządem, zanim zostałem prezydentem, tworzyłem prawo samorządowe w Senacie – przypomina Czapski, który po przegranej w 2014 roku z Dariuszem Stefaniukiem (PiS), pracował jeszcze w miejskiej spółce wodociągowej.

A obecnie jest na emeryturze. – Byłem wojewodą i marszałkiem, ale najwięcej satysfakcji dawał mi urząd prezydenta i to poczucie, że byłem wybierany przez społeczeństwo. Zgromadziłem wiele doświadczenia budowy wspólnoty ponad podziałami. Bo samorząd jest jak rodzina. Liczę, że przydam się w radzie. Mój dojrzały wiek nie jest przeszkodą, bo czuję się sprawny – przekonuje. Z tego środowiska na radną startuje też m.in. Małgorzata Nikolska, w przeszłości dyrektor Muzeum Południowego Podlasia czy Joanna Chulińska, wiceprezes oddziału ZNP w Białej Podlaskiej.

Z kolei, kandydat PiS na prezydenta Dariusz Litwiniuk swoją ekipę przedstawia jako „ambitną i odmłodzoną”. – To zarówno radni obecnej kadencji, ale również nowe twarze – zaznacza. Wśród nich jest Wojciech Babicz, na co dzień dyrektor białskiego WORD-u. – Startuję z okręgu numer 2 obejmującego m.in. osiedle Grzybowa. Już od dawna staram się upubliczniać problemy mieszkańców tej części Białej Podlaskiej. To nie tylko braki w infrastrukturze drogowej, ale choćby potrzeba boiska wielofunkcyjnego – wskazuje. Babicz napisał już kilka petycji do

urzędników. – Z różnym skutkiem. Na odpowiedź zdarzało się czekać 3 miesiące. A jako radny miałbym większe możliwości działania – tłumaczy kandydat. Na listach PiS znalazł się m.in. Zbigniew Jastrząb, były prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej czy Marzena Paszkowska, dyrektor studium medycznego.

Biała Samorządowa ludzi do rady miasta wystawia pod szyldem „drużyny Bogusława”. Nieprzypadkowo, bo to Bogusław Broniewicz z tego klubu walczy o prezydenturę. – Jako wspólnota samorządowa potrzebujemy nowego impulsu aby wreszcie w mieście żyło się normalnie, wygodnie i tanio – stwierdza Broniewicz, który w obecnej kadencji jest przewodniczącym rady. Z tego komitetu wystartuje m.in. Andrzej Halicki, doktor nauk prawnych, który zasłynął jako autor ponad 100 petycji do urzędników. Niektóre z nich zmieniły prawo miejscowe. – Uważam, że samorząd powinien być wolny od partii politycznych, a bezpartyjna Biała Samorządowa ujęła w swoim programie mój projekt edukacji obywatelskiej młodych mieszkańców – tłumaczy nam Halicki. – To również niejako podsumowanie mojej wieloletniej ak-

tywności społecznej. W radzie chciałbym zadbać o poprawę jakości tworzonego prawa, czyli wprowadzić te standardy, o których pisałem w książkach i licznych petycjach – podkreśla. Z tego środowiska kandyduje również m.in. Maciej Kosik, były prezydent miasta (w latach 1994–1998), a później dyrektor jednej ze szkół czy Janusz Bystrzyński, były prezes miejskiej spółki wodociągowej. Rada nadzorczą odwołała go w 2021 roku. W Wod-Kanie pracował od 1989 roku.

Adam Chodziński ma zaprezentować swoją ekipę do rady miasta we wtorek. A głos na swoich reprezentantów mieszkańcy oddadzą podczas wyborów, 7 kwietnia.

EWELINA BURDA

LISTY KANDYDATÓW DO RADY MIASTA KW PREZYDENTA MICHAŁA LITWINIUKA OKRĘG 1

1. Waldemar Godlewski 2. Katarzyna Pietraszkiewicz 3. Remigiusz Zachariasz 4. Krystyna Nowicka 5. Marcin Izdebski 6. Małgorzata Janik 7. Grzegorz Piszcz

OKRĘG 2

1. Maciej Buczyński 2. Mariusz Michalcuk 3. Franciszek Ostrowski 4. Beata Arseniuk 5. Anna Lewczuk

6. Emilia Denisiuk 7. Marek Makarewicz

OKRĘG 3

1. Robert Woźniak 2. Piotr Gajek 3. Andrzej Czapski 4. Edward Borodijuk 5. Małgorzata Światłowska 6. Karolina Krupińska 7. Sebastian Michalcuk 8. Joanna Czudowska 9. Natalia Klimkowicz

OKRĘG 4

1. Michał Litwiniuk 2. Krystyna Beń 3. Paweł Siłakiewicz 4. Małgorzata Nikolska 5. Józef Szeptycki 6. Beata Drwięga 7. Joanna Chulińska 8. Kacper Łaskarzewski

LISTY KANDYDATÓW DO RADY MIASTA KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ OKRĘG NR 1

1. Henryk Grodecki 2. Marek Dzyr 3. Marzena Paszkowska 4. Piotr Musiał 5. Dominika Sacharuk 6. Andrzej Kołpak 7. Agnieszka Markowicz

OKRĘG NR 2

1. Agnieszka Kulicka 2. Wojciech Babicz 3. Sławomir Potocki 4. Elżbieta Chodyka 5. Paweł Niebrzegowski 6. Magdalena Żelazowska 7. Marek Kuraś

OKRĘG NR 3

1. Dariusz Litwiniuk 2. Anita Frankiewicz 3. Zbigniew Jastrząb 4. Tomasz Czublun 5. Dominika Sebastianiuk 6. Dariusz Rogacin 7.

Waldemar Chomicz 8. Monika Marczuk 9. Monika Byra

OKRĘG NR 4

1. Igor Dzikiewicz 2. Stanisław Nikolańczuk 3. Karol Sudewicz 4. Aneta Wieliczuk 5. Jacek Dobrzyński 6. Joanna Bligier 7. Teresa Nowowiejska 8. Michał Litwiniuk

LISTY KANDYDATÓW DO RADY MIASTA KW BIAŁA SAMORZĄDOWA OKRĘG NR 1

1. Jan Jakubiec 2. Andrzej Halicki 3. Katarzyna Kalita 4. Beata Czeczuk 5. Janusz Borodziej 6. Danuta Celińska 7. Maciej Kosik

OKRĘG NR 2

1. Krystyna Polkowska 2. Grzegorz Sidoruk 3. Anna Kobryńska 4. Marek Firyś 5. Iwona Kuzina 6. Artur Gruska 7. Magdalena Skrzypczak

OKRĘG NR 3

1. Bartłomiej Kuczer 2. Klaudia Siłaczuk 3. Janusz Bystrzyński 4. Natalia Banach 5. Wanda Koziała 6. Włodzimierz Dawidziuk 7. Marta Chwalczuk 8. Monika Sereń 9. Michał Wieczera

OKRĘG NR 4

1. Bogusław Broniewicz 2. Magda Osipowicz 3. Wacław Zemke 4. Agnieszka Czekiel 5. Anna Hołonowicz 6. Grzegorz Cybulski 7. Tomasz Pnasiuk 8. Jacek Torenc

Trzecia droga „się rozjeżdża”? PSL wygryzł kandydatów Polski 2050

WYBORY 2024 Zgrzyt w koalicyjnej Trzeciej Drodze. Mimo wcześniejszych ustaleń, w ostatniej chwili, tuż przed rejestracją list kandydatów na radnych do powiatu zamojskiego wykreślono z nich reprezentantów Polski 2050. Ich miejsca zajęli ludzie PSL

Anna Szewc

W czwartek w Zamościu odbyła się konferencja prasowa, podczas której zaprezentowano kandydatów Polski 2050 do sejmiku wojewódzkiego oraz rad powiatów dawnego województwa zamojskiego. Mieli startować wraz z ludźmi PSL z list Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga.

– To jest drużyna, która naprawdę będzie państwa dobrze reprezentować w samorządzie i dbać o państwa interesy, dlatego prosimy

o udział w wyborach i głosy dla naszych kandydatów – zaapelował Sławomir Ćwik, parlamentarzysta Polski 2050.

Ale wygląda na to, że szansy na oddanie głosów na szóstkę reprezentantów tego ugrupowania w kwietniu nie będzie, bo... tuż przed rejestracją list ich nazwiska po prostu z nich zniknęły. Chodzi o okręg obejmujący gminy Szczepleszyn i Zwierzyniec (2 osoby), także Nielisz, Sulów i Radecznica (1 osoba) oraz Sitno, Miączyn i Komarów-Osada (3 osoby). Z naszej informacji wynika, że kandydaci partii Szymona

Hołowni utrzymali się jedynie na koalicyjnej liście w gminie Zamość.

– Jak się dowiedziałem, że stało się to już w czwartek, kilka godzin po naszej prezentacji, to byłem w ciężkim szoku. Przecież ustalenia były jasne, że dzielimy się pół na pół miejscami. A tu nagle nasi ludzie po prostu zostali skreśleni, a w ich miejsce pojawili się inni, z tego co wiem, to z „łapanek” – mówi nam jeden z usuniętych z listy kandydatów Polski 2050.

Oburzenia sytuacją nie kryje również poseł Sławo-

mir Ćwik. W przesłanym nam oświadczeniu zapewnia, że rozmowy Polski 2050 z przedstawicielami PSL w regionie trwały kilka tygodni. Zakończyły się z pozoru zgodnie.

– Po ustaleniu najważniejszych kwestii, wstaliśmy od stołu i podaliśmy sobie rękę, co uznałem, za zawarcie porozumienia. Pozostały do omówienia szczegóły w jednym z sześciu okręgów. Z przykrością stwierdzam, że przedstawiciele PSL z powiatu zamojskiego, gdzie liderem jest pan Arkadiusz Brat-

kowski niezgodnie z wcześniejszymi ustaleniami oraz bez naszej wiedzy i zgody samodzielnie dokonali zgłoszenia kandydatów z listy Trzeciej Drogi w okręgach od 2 do 6 bez uwzględnienia kandydatów zgłaszanych przez Polskę 2050 – stwierdza Ćwik.

Przypomina też, że już w czasie wyborów parlamentarnych Arkadiusz Bratkowski postąpił niezgodnie z ustaleniami liderów partii. Bo postanowił walczyć o mandat senatora dla siebie, łamiąc pakt senacki ówczesnej opozycji.

Mimo tego ewidentnego zgrzytu w powiecie zamojskim, Sławomir Ćwik zapewnia, że w pozostałych regionach Polska 2050 i PSL w ramach koalicji Trzeciej Drogi współpracują bardzo dobrze.

– Chciałbym podziękować naszym kandydatom, którzy byli gotowi do startu w wyborach za ich zaangażowanie i chęć startu w wyborach i przeprosić ich za zaistniałą sytuację, choć te przeprosiny należą im się od osób odpowiedzialnych za zaistniałą sytuację – podsumowuje parlamentarzysta z Zamościa.

Kadrowe zmiany w tomaszowskich lasach

Wszystko co dobre, kiedyś się kończy. Kilka dni temu na emeryturę odszedł Stanisław Stanibuła. Zwolnione przez niego stanowisko zastępcy nadleśniczego w Tomaszowie Lubelskim już zostało obsadzone. Stanisław Stanibuła przepracował w Lasach Pastwowych ponad 40 lat. Dla swoich młodszych wiekiem i stażem kolegów był wręcz ikoniczną postacią, zwłaszcza że z Nadleśnictwem Tomaszów Lubelski był związany od początku swojej zawodowej kariery, czyli roku 1983. Zastępcą nadleśniczego był natomiast przez ostatnie 24 lata.

– Świetny fachowiec, znakomity przełożony, a przy tym ciekawy świata i niezwykle towarzyski leśnik. Pod jego okiem wyrosło nie jedno, ale kilka pokoleń roztoczańskich leśników, w tym i ja – napisał w mediach społecz-



Oficjalne pożegnanie Stanisława Stanibuly odbyło się we wtorek. W piątek stanowisko zastępcy nadleśniczego objął Marek Słotwiński

FOT. NADLEŚNICTWO TOMASZÓW LUBELSKI

nościowych Karol Jańczuk, rzecznik tomaszowskiego nadleśnictwa.

Oficjalne pożegnanie Stanisława Stanibuly odbyło się we wtorek, a od piątku Nadleśniczy Piotr Cisło ma już nowego zastępcę. To Marek Słotwiński, który dotychczas

pracował jako inżynier nadzoru.

Jest absolwentem Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Od początku zawodowego życia jest związany z tomaszowskimi lasami. Po stażu pracował jako podleśniczy w leśnictwach Lubycza i Świecie, następnie w biurze Nadleśnictwa Tomaszów zajmował się m.in. stanem posiadania. W 2015 roku został inżynierem nadzoru w obrębie Lubycza Królewskiego.

OPRAC. AK

Dyrektor zostaje na 5 lat

W piątek, 1 marca Anna Cichosz rozpoczęła kolejną, tym razem 5-letnią kadencję na stanowisku dyrektora Muzeum Zamojskiego w Zamościu

Dotychczasowa dyrektorka była jedną kandydatką w konkursie ogłoszonym przez magistrat. A komisja uznała, że świetnie się do tej roli nadaje i postanowiła powierzyć jej kierowanie Muzeum Zamojskim na kolejnych 5 lat (poprzednia kadencja trwała 3 lata).

W ogłoszeniu o wynikach konkursu napisano, że Anna Cichosz wykazała się „odpowiednimi kwalifikacjami, wiedzą i umiejętnością”.

Obecna dyrektorka, absolwentka socjologii, kulturoznawstwa i muzeologicznych studiów podyplomowych, pracę w Muzeum Zamojskim rozpoczęła 20 lat temu. Na początku była przewodniczką, z czasem awansowała na kolejne stanowiska, była zastępcą dyrektora, a od 1 marca 2021 kierowała już pracą tej placówki.



Anna Cichosz pracuje w Muzeum Zamojskim od 2004 roku. Przeszła przez wiele stanowisk. Jak sama mówi, zna tę instytucję od podszewki

FOT. MUZEUM ZAMOJSKIE/ARCHIWUM

Jakie ma plany na najbliższe 5 lat? – Przede wszystkim chciałabym zrealizować to, czego nie udało się z powodu pandemii, czyli unowocześnić naszą ekspozycję etnograficzną, aby dostosować ją do oczekiwań odbiorców. Na to oczywiście potrzeba pieniędzy, ale potrzeba też ludzi. Mamy

wakat na stanowisku etnografa. Chętnie przyjmujemy kogoś z ciekawymi pomysłami – mówi dyrektorka Cichosz. Dodaje, że zespół jest zresztą stale rozbudowywany, a w miejsce odchodzących pracowników przychodzą nowi i młodzi. – Zespół jest naprawdę dobry i zgrany – podkreśla dyr. Cichosz. Mówi, że wyzwaniem będzie też organizacja jubileuszu 100-lecia Muzeum Zamojskiego, które przypada na rok 2026. W planach są m.in. konferencje i nowe, ciekawe wystawy.

– Zależy mi też bardzo na zmianie sposobu myślenia o muzeum. Aby nie było postrzegane jako instytucja skostniała, ale nowoczesna i przyciągająca przez to zwiedzających. Myślę, że nam się to udaje, skoro w 2023 roku, w porównaniu z poprzednim, odwiedziło nas o 2 tys. osób więcej – dodaje Anna Cichosz.

AK

Więcej miejsc dla kuracjuszy. Sanatorium ma nowy budynek

KRASNOBRÓD Dokładnie 31 nowiutkich pokoi dla 62 kuracjuszy, ale też sale do prowadzenia profesjonalnej terapii powstały w wyniku rozbudowy sanatorium w Krasnobrodzie. Obiekt został oficjalnie otwarty w czwartek.

Kamień węgielny pod budowę został wmurowany w czerwcu 2021 roku. W ramach inwestycji niewielki budynek o powierzchni

niespełna 330 metrów kwadratowych rozbudowano do ponad 2000 m. kw. Powstały dzięki temu 62 nowe miejsca dla kuracjuszy w 31 komfortowo wyposażonych pokojach.

Są też specjalistyczne gabinety ze sprzętem do fizykoterapii, kinezyterapii, masażu i hydrolecznictwa, również sala ćwiczeń i rehabilitacji oraz gabinety lekarskie. Całość wraz z wyposażeniem kosztowała prawie 15 mln zł, w tym sporą część stanowiły dotacje ze źródeł zewnętrznych, np. Funduszu Inwestycji Lokalnych.

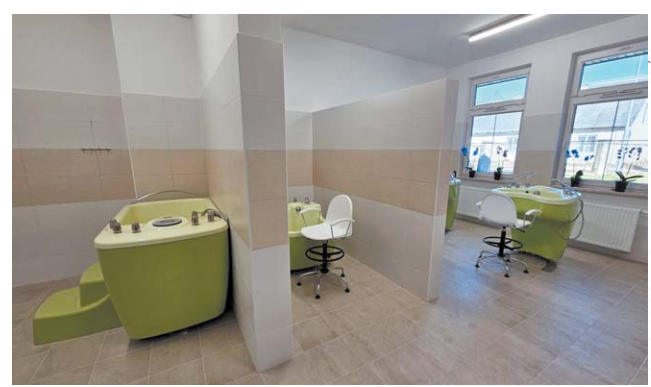
Dzięki powiększeniu bazy, krasnobrodzkie sanatorium może w jednym czasie przyjmować u siebie ponad 180 pacjentów, oferując im szeroką bazę zabiegów.

Plany rozwoju sanatorium na tym budynku

rehabilitacyjnym się nie kończą. W dalszej perspektywie miałyby być modernizowane istniejące obiekty, mówi się również o budowie nowych, w tym m.in. basenu. Wiadomo jednak, że potrzeba na ten cel kilkudziesięciu milionów złotych.

Sanatorium im. Janusza Korczaka działa w Krasnobrodzie od 1957 roku.

OPRAC. AK



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ZAMOŚCIU

Opowieść o najtwardszym kowboju



W miniony weekend w Lubelskim Centrum Konferencyjnym wystawiono spektakl ukazujący losy Zbigniewa Matysiaka ps. „Kowboj”. Widowisko artystyczne przedstawione zostało w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wkrótce dodatkowe spektakle

„Kowboj” to spektakl mający na celu spotkanie współczesnego odbiorcy ze świadkami historii, opowiadającymi o Zbigniewie Matysiaku ps. „Kowboj” oraz „Dym”. Matysiak był weteranem wojennym, zawodnikiem i trenerem rajdów motocyklowych lubelskiej młodzieży,

która z podziwem słuchała opowieści kreślących pejzaż zmieniającej się Polski od 1930 roku do współczesności.

- Spektakl jest o człowieku, który zapisał się w historii Lubelszczyzny, nie tylko jako Żołnierz Wyklęty, ale także jako sportowiec. W spektaklu opowiadamy całą jego historię - mówi Aleksander Batorski, dyrektor LCK - Żył 92 lata, więc w 80 minut nie wszystko da się opowiedzieć, widzom przedstawiamy najciekawsze rzeczy. Spektakl jest w głównej mierze skierowany do młodzieży, ale nie tylko do niej, bo przecież większość lublinian pamięta Matysiaka. Ja znałem go osobiście. Dziś mamy mało autorytetów, chcielibyśmy, żeby właśnie

takie osoby, które przez całe swoje życie żyły zgodnie ze swoją moralnością, patriotyzmem, stały się autorytetami dla dzisiejszej młodzieży - dodaje.

- Takie inicjatywy są istotne, one zbliżają Żołnierzy Niezłomnych, tych wyklętych przez komunistów ludzi do nas, do współczesności. Dzięki temu możemy nie tylko mówić, nie tylko czytać o Żołnierzach Niezłomnych, ale możemy również pokazać te czasy. Są to czasy niezwykle trudne, przede wszystkim dla tych bohaterów, bo tak naprawdę znajdowali się w sytuacjach beznadziejnych. My dziś możemy spotkać się z tą historią. Dookoła nas jest bardzo dużo młodzieży, są grupy

rekonstrukcyjne, ludzie starsi, czyli można powiedzieć, że Żołnierze Niezłomni, dzisiaj nas jednoczą w jakiś sposób wokół bohaterstwa, postawy i naszej historii - mówił Robert Derewenda, dyrektor lubelskiego oddziału IPN.

Inspiracją do napisania scenariusza spektaklu były opowieści Rafała Dobrowolskiego spisane w książce „Kowboj. Jak nigdy się nie poddać”. Tytułowy Kowboj jest głównym narratorem w spektaklu, który opowiada historię swojej miłości do Polski, do rodziny oraz sportu. Dramatyczne losy Zbigniewa Matysiaka zostały w widowisku przedstawione w sposób nowoczesny, przy użyciu tańca, obrazu, mul-

timediów, muzyki i słowa. W opowieść została zaangażowana także publiczność - będąca od czasu do czasu zapraszana bezpośrednio do działań scenicznych. Z ekranów do publiczności przemówili świadkowie historii - osoby znające Kowboja. W spektaklu wzięli udział lubelscy artyści - aktorzy i tancerze: Michał Łysiak, Dagmara Winiarczyk, Paulina Prokopiuk, Dawid Marzec, Piotr Kęska, Przemysław Buksiński oraz Katarzyna Bujakiewicz. Reżyserem widowiska jest Marcin Wąsowski. Muzykę do spektaklu skomponował Arkadiusz Borzęcki, a autorką choreografii jest Renata E. Wawruch-Jakimiuk.

TEKST I FOT. KN

ZBIGNIEW MATYSIAK, PS. „KOWBOJ”, „Dym”, urodził się 26 marca 1926 roku w Lublinie. Znał jako harcerz, żołnierz, więzień polityczny, kolarz, rajdowiec. W czasie okupacji należał do tajnej sekcji bokserkiej, prowadzonej przez Stanisława Zalewskiego na ulicy Dolnej Panny Marii w Lublinie. Od 1943 roku członek lubelskiej młodzieżowej grupy konspiracyjnej. Od marca 1944 roku w Armii Krajowej. W 1945 r. trafił do oddziału „Romana”, zgrupowania samoobrony AK cichociemnego mjr. Hieronima Dekutowskiego, ps. „Zapora”. Został aresztowany w 1946 roku i skazany przez sąd wojskowy. Był osadzony w areszcie przy ul. Krótkiej w Lublinie, w więzieniu na Zamku Lubelskim, w więzieniach w Sieradzu i Mokotowie, skąd po amnestii, w maju 1947 roku, wrócił do Lublina. Należał do Lubelskiego Towarzystwa Kolarskiego. Jako kolarz zadebiutował w 1947 roku w wyścigu na trasie Lublin-Wierzchowska-Lublin. Awansował do kadry narodowej. Pod koniec 1952 roku zrezygnował z uprawiania kolarstwa. Do czynnego sportu powrócił w 1959 roku - został zawodnikiem klubu motorowego Avia Świdnik. W jego barwach aż 10 razy wywalczył tytuł mistrza Polski w rajdach motocyklowych. Widowisko będzie można obejrzeć 11, 12, 13 marca 2024 r. o godz. 10:00 (dedykowane dla uczniów licealnych, widowisko w godzinach przedpołudniowych umożliwiających uczestnictwo całych klas).

Miejsce naznaczone piekłem

Obchody upamiętniające 80. rocznicę likwidacji więzienia niemieckiego i 70. rocznicę likwidacji komunistycznego więzienia na lubelskim zamku, odbyły się w czwartek na dziedzińcu Muzeum Narodowego w Lublinie.

Podczas uroczystości złożono kwiaty przed tablicami upamiętniającymi więźniów zamku, odsłonięto również instalację ukazującą pierwszą bramę więzienną.

- Pretekstem do jej wykonania była zachowana XIX-wieczna pierwsza brama więzienna. Brama-symbol umieszczona na dziedzińcu zamkowym, będzie rozpoczynała naszą galerię. Dziedziniec i zamek naznaczony jest trudną historią. My pracownicy Muzeum Narodowego chcemy dotrzeć do młodego pokolenia, bo świadków już nie ma. Żyją pojedyncze osoby - mówiła



Barbara Oratowska, dyrektor Muzeum pod Zegarem w Lublinie. - Jakim językiem, czy wyrazem artystycznym dotrzeć do młodego poko-

lenia, żeby młody człowiek rzeczywiście wiedział, co to były za miejsca? Ta brama symbolizująca niebo, piekło - przeciwieństwa, zamykają-

ca się przed aresztowanymi, dla których kończył się świat bo tu często tracili życie, jest świadkiem dziejącej się historii więzień niemieckiego,

komunistycznego oraz historii teraźniejszej Muzeum Narodowego - dodaje Oratowska.

W okresie komunistycznym na zamku lubelskim, było więzionych ok. 30 tysięcy więźniów z czego 180 straciło życie w nieistniejącym budynku administracyjnym stojącym przed Zamkiem. W czasie okupacji niemieckiej oraz niemieckiego więzienia na wzgórzu zamkowym więzionych było ok. 45 tysięcy więźniów.

- Reprezentuję na uroczystościach lubelską advokaturę, choć z tym miejscem wiążą mnie osobiste doświadczenia. Mój dziadek

Stefan Steinbrich był tutaj więziony przez komunistów po wojnie. Był posadzony o kontakty z ludźmi z zagranicy. Miał znajomego, któremu udzielał pomocy podczas II wojny światowej, był on narodowości żydowskiej. Miał z nim kontakt po wojnie, niestety zostało to wykorzystane przez ówczesne władze. Dziadek był więziony na zamku, znam to oczywiście z opowieści mojej mamy, która w tamtym okresie była małą dziewczynką, ale opowiadała jak przychodziła do więzienia na widzenia ze swoim tatą - mówił Maciej Chorągiewicz, adwokat.

TEKST I FOT. KN

Hołd Niezłomnym



TROPEM WILCZYM/MAŁYM Osiemset osób w tym 400 dzieci, wzięło udział w niedzielnym biegu w Ogrodzie Saskim. Lublin był jednym z 300 miast z Polski i zagranicy, które w ten sposób oddały hołd pamięci Żołnierzom Wyklętym. Uczestnicy biegu

uczciли pamięć żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP. Bieg patriotyczny odbył się na dwóch dystansach: 1963 metrów oraz 5889 metrów.

- Lublin uczestniczy w akcji od kilku lat, w tym roku frekwencja zaskoczyła nas, mamy pełne limity wypełnione, zarówno w biegu dziecięcym jak i dorosłym. Celem wydarzenia jest upamiętnienie Dnia Żołnierzy Wyklętych, jest to wydarzenie sportowe, ale i patriotyczne - mówił Ma-

ciej Pawelec, Fundacja Rozwoju Sportu w Lublinie.

- Biegam w wielu biegach, dziś biorę udział bo chcę uczcić bohaterów niezłomnych. W mojej rodzinie takich mieliśmy, mój ojciec służył w 1939 roku w wojsku, wrócił do domu z niewoli rosyjskiej. Z żony strony dwóch

dziadków zginęło podczas wojny - mówił Mieczysław Król z Krzczonowa, uczestnik biegu.

Wszyscy zawodnicy po ukończonym biegu otrzymali na mecie pamiątkowe medale, zdobywcy pierwszych trzech miejsc otrzymali dodatkowo puchary.

W biegu mogła wziąć udział każda osoba, która w dniu rozgrywania imprezy ukończyła 14 lat. Wydarzenie odbyło się w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Organizatorem była Fundacja Wolność i Demokracja.

KN

Pół tysiąca uczniów pobiegło Tropem Wilczym

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 52 im. Marii Konopnickiej w Lublinie, już po raz trzeci wzięli udział w swoim szkolnym Biegu Tropem Wilczym upamiętniającym Żołnierzy Wyklętych



Dystans jaki mieli do pokonania wynosił 1963 metrów - symboliczne nawiązanie do daty śmierci żołnierza Józefa Franczaka ps. „Laluś”, ostatniego poległego w walce Żołnierza Wyklętego.

W piątkowym biegu ok. 450 uczniów oraz 30 nauczycieli. Wydarzenie składało się z dwóch części, pierwszej zorganizowanej przed biegiem, było nim spotkanie edukacyjne oraz części sportowej. Długość tras została tak zapla-

nowana by było 1963 metrów zgodnie z datą śmierci ostatniego wyklętego - mówiła Ewa Flis, wice dyrektor SP nr 52. - Warto być Polakiem, w myśl tego, że Polska jest naszą Ojczyzną. Ważne jest by dzieci to wiedziały zwłaszcza, że w dzi-

sielszych czasach nie jest to łatwą sprawą - dodała.

Uczniowie przygotowali plakaty o niezłomnych bohaterach żołnierzach polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego oraz zaprezentowali ich biogramy.

- Żołnierze Wyklęci to członkowie polskiego podziemia, którzy od 1944 roku walczyli z armią sowiecką. Ostatni niezłomny, Józef Franczak zginął 1963 roku. Uważam, że te postacie, o których się uczymy,

są częścią naszej historii, oddali życie dla naszego kraju, dlatego warto być patriotą i pamiętać o nich - podsumował Kacper, uczeń klasy ósmej, uczestnik biegu.

TEKST I FOT. KN

Z przemytu na wystawę

Dar celników dla muzealników. Monety, medale, ikony, obrazy, biżuteria i wiele innych eksponatów, nawet z epoki brązu, zarekwirowanych na granicy przez celników trafiło do Muzeum Ziemi Chełmskiej

Przekazane eksponaty pochodzą z różnych okresów i są w różnym stanie zachowania. Ich rynkowa wartość oszacowana została przez rzeczoznawców na około 34 tys. zł – informuje Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Co celnicy przekazali muzealnikom? Ponad 130 różnych monet i fragmentów monet, także 15 ikon, 24 medale i order, 1 obraz olejny, 30 przedmiotów użytkowych i elementów zastawy stołowej, a ponadto 15 woreczków z elementami biżuterii, ozdób czy też fragmentami żołnierskich odznaczeń.



Jarosław Edeński, dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Lublinie przekazał cenne dary na ręce Natalii Jędruszczyk, dyrektorki Muzeum Ziemi Chełmskiej w Chełmie

FOT. IAS LUBLIN

Część z tych eksponatów jest naprawdę ciekawa. Zbiory muzeum wzbogaciły się np. o fibule, czyli ozdobne zapinki do spinania szat, w kształcie zbliżonym do agrafki, których w Europie używano od późnej epoki



brązu (około 1500 p.n.e.) aż do średniowiecza.

– Jeden z najstarszych elementów zastawy stołowej to łyżka z połowy XVII wieku, z grawerowanym ornamentem roślinnym. Ponadto do muzeum trafiły

Wartość rynkowa eksponatów przekazanych do muzeum w Chełmie jest szacowana na ok. 34 tys. zł

też ozdobne tace, cukiernice, koszyczki na szklanki, mleczniki, maselnice, lampy oliwne, popielniczka, dzbanek itp. Część z nich wykonana jest z mosiądzu platerowanego srebrem – wylicza Deruś.

Te i inne zabytki znalazły się w rękach celników, bo do Polski wwożono je nielegalnie i dlatego były na granicy konfiskowane.

– Podróźni, mimo że mieli taki obowiązek, nie zgłosili przewożonych obiektów przy kontroli granicznej, ale podjęli się prób przemytu. Przykładowo jeden z nich ukrył muzealia w podwójnym dnie walizki – opowiada Deruś.

OPRAC. AK

Licealiści-radiowcy rozpoczynają nadawanie

Rusza „Stasie Radio”. To okazja dla uczniów, aby poznać pracę dziennikarza, ale również kreatywnie spędzić czas bez telefonu oraz nabrać ciekawości świata, krytycznego myślenia czy przemawiania

Katarzyna Zmysłowska

Wpiątek, oficjalnie działalność rozpoczęło radio w I Liceum im. Staszyca w Lublinie. Uczniowie od września mieli czas na oswojenie się z mikrofonem. Na swoim koncie mają już kilka audycji i programów radiowych. Pomysł został zrealizowany dzięki inicjatywie dyrektora szkoły, który chciał oderwać uczniów od smartfonów i zaproponować inny sposób na spędzanie czasu w przerwach od zajęć.

– Obserwując to, że uczniowie cały czas siedzą w telefonach komórkowych,

przewijają jakieś rolki, tiktoki chciałem, żeby znowu zaczęli ze sobą rozmawiać. Żeby dyskusja wzięła górę nad obrazami, nad bezsensownym przerysowaniem obrazów, z których nic nie wynika. Na wielu płaszczyznach pomoże to uczniom, którzy będą chcieli sprawdzić się w pracy w radiu czy odkryć swoją drogę. Będą mieli tutaj możliwość np. nagrywania podcastów czy prowadzenia audycji. To dla nich szansa na wypowiedzenie się. W związku z tym, że współpracujemy ze szkołą dziennikarstwa i realizacji dźwięków w Warszawie, został nam polecony wysokiej klasy sprzęt – mówi



Kamil Kamiński, dyrektor I LO w Lublinie.

Dyrektor ma nadzieję, że rozgłoszenie stanie się wspólną przestrzenią do rozmowy i swego rodzaju łącznikiem między uczniami, a absolwentami. Na ten moment

w radiu pracuje około 20 osób, w tym 14 redaktorów dziennych. Jak w każdym radiu, tak i w tym przypadku, działalność rozgłoszeni koordynuje redaktor naczelny.

– Jest takie przekonanie, że młodzież przez fakt, w jakim



FOT. PEEM

jest wieku, niekoniecznie może zebrać myśli w całość, powiedzieć coś, co ma sens albo coś wartościowego i to jest błędne myślenie. Uważam, że radio uczniowskie jest bardzo cenną inicjatywą, ponieważ można dzięki

temu rozwijać bardzo wiele różnych umiejętności m.in. krytyczne myślenie i podejście, a także konkretne umiejętności, które pozostaną z nimi na zawsze takie jak synteza informacji, kreatywne pisanie czy przemawianie oraz logiczne układanie fragmentów w całość. To przyda się w dalszej drodze życia, w przyszłej pracy lub na studiach – zaznacza Hanna Szczepanek, redaktor naczelna „Stasiego Radia”.

Radio będzie działać w formie internetowej. W rozkładówce znalazły się audycje i programy pt. Ciekawostki, Historia na płycie, KoreAn i Muzyczne Podróże.

Tydzień profilaktyki kobiet

Lubelski Oddział NFZ zaprasza kobiety na tydzień z profilaktyką. Od 4 do 11 marca w czterech lubelskich miastach będzie można skorzystać z badań, porad i konsultacji z lekarzami.

W każdy dzień zostanie poruszony temat innej, konkretnej profilaktyki. Spotkania będą odbywać się w Lublinie, Zamościu, Białej Podlaskiej i Tomaszowie Lubelskim. Ma to zachęcić mieszkanki województwa lubelskiego do korzystania z programów profilaktycznych. Każde wydarzenie w ramach akcji jest

bezpłatne i nie jest wymagane skierowanie.

4 MARCA:

– RESORT-MED Sp. z o.o., Zamość (ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2) w godz. 11 - 13. Spotkanie z doradcą ds. profilaktyki i promocji zdrowia na temat profilaktyki raka szyjki macicy oraz szczepień przeciw HPV.

– Dzienny Dom Seniora+, Lublin (ul. Jana Pawła II 11) w godz. 10.30 - 12. Pomiary na przenośnym analizatorze składu ciała i konsultacje z doradcą ds. profilaktyki i promocji zdrowia.

5 MARCA:

– Centrum Medyczne Luxmed, Lublin (ul. Orkana 7) w godz. 10 - 12. Promocja programu Profilaktyka 40+, pomiary na przenośnym analizatorze składu ciała.

6 MARCA:

– Sala Obsługi Klientów w Lublinie (ul. Nadstawna 2-4) w godz. 10 - 12. „Spotkaj się z Amazonkami w NFZ”. Profilaktyka raka piersi z Lubelskimi Amazonkami, warsztaty z nauki samobadania piersi.

– Tomaszowski Dom Kultury, Tomaszów Lubelski (ul. Lwowska 72) w godz. 13 - 15. Profilaktyka raka piersi, kon-

sultacje z doradcą ds. profilaktyki i promocji zdrowia.

– Przed domem kultury, Tomaszów Lubelski (ul. Lwowska 72) w godz. 8 - 15 Badanie w mammobusie, dla kobiet w wieku 45-74 lata, które w ciągu ostatnich 2 lat nie miały wykonywanej mammografii (w ciągu roku dla kobiet z grupy ryzyka). Aby się zbadać, należy wziąć dowód osobisty.

7 MARCA:

– Urząd Miasta Biała Podlaska (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3) w godz. 10 - 14. Profilaktyka raka szyjki macicy i piersi. Badanie mammo-

grafii w mammobusie dla kobiet w wieku 45-74 lata, które w ciągu ostatnich 2 lat nie miały wykonywanej mammografii (w ciągu roku dla kobiet z grupy ryzyka). Aby się zbadać, należy wziąć dowód osobisty.

– Centrum Dziennego Pobytu dla Seniorów Nr 4, Lublin (ul. Pozytywistów 16) w godz. 11 - 13. Pomiary na przenośnym analizatorze składu ciała oraz konsultacje z doradcą ds. profilaktyki i promocji zdrowia.

8 MARCA:

– Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy, Centrum

Profilaktyczno-Lecznicze, Lublin (ul. Nałęczowska 27C) w godz. 10 - 13. Stanowisko profilaktyczne wraz z analizą składu ciała. Konsultacje na temat profilaktyki chorób układu krążenia.

11 MARCA:

– Międzynarodowa Brygada im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrońskiego, Lublin (ul. Radziszewskiego 4) w godz. 8.30 - 10.30. Stanowisko profilaktyczne wraz z analizą składu ciała oraz konsultacje na temat profilaktyki dla mężczyzn.

OPRAC. KAZ

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Blondynka startuje w teleturnieju.
Prowadzący zadaje pytanie:
Myli się tylko raz?
Blondynka myśli, myśli...
po czym odpowiada:
...
Litery z pól od 1 do 7
utworzą rozwiązanie - odpowiedź
blondynki.

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Co robi Usain Bolt,
kiedy ucieknie mu autobus?

Litery z pól od 1 do 33
utworzą rozwiązanie -
odpowiedź
na pytanie.

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA

podaje do publicznej wiadomości, że

w dniu 28.02.2024 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl

został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży

w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego (dot.: 93 ark. 49 o pow. 658m²)

in520

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA

podaje do publicznej wiadomości, że

w dniu 28.02.2024 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl zakładka obwieszczenia i www.bilgoraj.pl

został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w drodze bezprzetargowej

(dot.: część nr 98/1 ark. 29 o pow. 178 m²)

in519

Wysokie, dnia 4 marca 2024 r.

WÓJT GMINY WYSOKIE**OGŁOSZENIE**

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w granicach części obrębów Antoniówka, Jabłonowo, Maciejów Nowy i Rezerwa

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2023 poz. 977 z późn. zm.), art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2021 r. poz. 724 z późn. zm.) oraz art. 39 pkt 1, art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wysokie Uchwały Nr LI/407/2024 z dnia 21 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w granicach części obrębów Antoniówka, Jabłonowo, Maciejów Nowy i Rezerwa oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zakres planu obejmuje obszar przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Wysokie, 23-145 Wysokie, ul. Nowa 1 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wysokie pod adresem: <https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68> (w zakładce BIP – Prawo miejscowe - Uchwały Rady Gminy).

Przedmiotem opracowania planu miejscowego jest wskazanie nowych terenów pod lokalizację urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii – elektrowni wiatrowych wraz z ich strefami ochronnymi oraz towarzyszącą infrastrukturą techniczną i komunikacyjną.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Wysokie, 23-145 Wysokie przy ul. Nowej 1 lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: sekretariat@ugwysokie.pl lub za pomocą platformy ESP, w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taką posiada, a także wskazuje, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wysokie

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, dnia 14 marca 2024 r. o godzinie 16.00, odbędzie się spotkanie otwarte w Gminnym Ośrodku Kultury w Wysokiem przy ul. Rynek Jabłonowskich 3, 23-145 Wysokie, w formie spotkania bezpośredniego. Ponadto dnia 18 marca 2024 r. o godzinie 16.00 odbędzie się spotkanie otwarte w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego. Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania pod adresem:

<https://zoom.us/j/98784973054?pwd=Q2MyaEd0TW1SQTN0d2h-JVkJb0JFINDz09>

in528

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

012724L01-A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA –
Krynica Morska – 8 dni,

marzec od 999 zł/os.,
kwiecień od 1099 zł/os., maj
od 1249 zł/os., czerwiec od
1649 zł/os. i inne www.owcubex.pl, (55) 247-60-30,
534-244-044. Stegna – 8
dni – maj od 1099 zł/os.,
czerwiec od 1399 zł/os.,
lipiec od 1349 zł/os.,
sierpień od 1349 zł/os.,
wrzesień od 1199 zł/os.
www.owcubex.pl, (55) 247-
83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

002724L01-A

USŁUGI

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.**

026424L01-A

**NAPRAWA pomp wodnych,
hydroforowych, zatapialnych**
Tel. 604200271

017324L01-A

**WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie,**

**karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Odsnieżanie
dachów i inne. Całe
województwo od 8 do 21, 514-
299-106.**

022924L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

014824L01-A

USŁUGI**RÓŻNE**

**SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodoł,
komórek, mieszkań, domów i
innych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych
rzeczy. Dodatkowo zajmujemy
się rozbiórką wszelkich
budynków. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
wycinki oraz podcinki drzew
usuwania korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,**

023724L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW,
ul. Browarna 6,
81/473-54-01, 668-
277-760**

169323L01-A

**W każdy wtorek znajdziesz
dziesiątki ogłoszeń w dodatku****OFERTA**

Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:

bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:

81/46 26 820

poprzez stronę

www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

WÓJT GMINY WYSOKIE

informuje, że na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie zostało wywieszone ogłoszenie o drugim przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 2666/2 o pow. 1,05 ha położonej w obrębie 060915_2.0004 – Dragany. Cena wywoławcza 592.000,00 zł + VAT. Wyokość wadium 60.000,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 07.05.2024 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in526

Biurow Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik
81 46 26 820

bio027

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne – piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIOWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i

piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIOWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY

SPRZEDAM dom Laskowa Małopolska centrum przy Dworku. Pow.działki 500m2, dom 205 m, cena 570 tys. zł bezpośrednio 606 798 498 szczeg. w wyd. internetowym **DOM** piętrowy 165 mkw. z siedliskiem 41 a, z budynkami gospodarczymi, w doskonałej lokalizacji. Jabłonna II. Tel. 690 525 722.



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny

jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i

przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią i łazienka, ubikacja, kotłownia i

garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdej działce gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul.

Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729 **SPRZEDAM** lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona. Wyrzki (10 min. jazdy do jeziora Białego. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. łączniśko-włodawskie (Sumin - Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYNA GM.

JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m.

Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM.

JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ INNE

SIEDLISKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

ŁOPIENNIK Dolny Kolonia - sprzedam siedlisko 3500 mkw., dom 90 mkw. murowany, garaż murowany, stodoła drewniana, media. Tel. 661 691 553.

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

KUPIĘ

KUPIĘ dom drewniany z poddaszem do rozbiórki. Tel. 790 763 622.

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJMĘ nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i

socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czysznajmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

USŁUGI

■ Wykonam

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON . tel. 501-035-412

ZŁOTA Rączka: malowanie, gładzie, drobne naprawy, panele, tapetowanie, elektryka, montaż anten i dekodków. Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA rączka: malowanie, gładzie, elektryka, montaż anten, panele oraz drobne i większe naprawy.Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA Rączka, taniej w sezonie jesienno-zimowym. Wykonuję: malowanie, gładzie, elektryka, panele oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624 Lublin

INNE

■ Sprzedam

SOLIDNE okna drewniane z futryną i kratami (2 małe, 1 większe), drzwi sklepowe 90 cm z futryną, prawe. Tel. 500 189 885.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół. Tel. 84/53 61 380.

■ Osobowe

MINI van Nissan 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmieni, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

■ Kupię

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

OPRYSKIWACZ 400 litrów sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80.

ROZRZUTNIK 2 osiowy sprzedam. tel. 84/ 536 13 80.

ŻMIJKĘ i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

ROZSIEWACZ lejek do nawozu. Tel. 84 53 61 380.

PŁUGI 4-skibowe duże, wysoka słupica. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM przyczepę 10 ton, sztywna, na bliźniakach, rozrzutnik dwuosiowy, opryskiwacz 400 l. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM kombajn Bizon, pług 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5011 lub zamiennie z dopłatą na mniejszy. 84/536 13 80.

INNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM 30 arów aronii na zrebki. Tel. 665 641 100.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100

cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

SPRZEDAM tanio piecyk grzewczy gazowy z butlą. Tel. 531 249 360.

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności poszukuje dodatkowej pracy jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635.

KOBIETA 40 lat (znaczný stopień niepełnosprawności) poszukuje pracy od godz. 14 do 18 jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy na 1/2 etatu przy sprzątaniu klatek schodowych lub na portierni. Tel. 669186635.

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy dodatkowej jako opiekunka do starszej osoby. Tel. 669186635.

PODEJMIĘ pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJI z gry w tenisa stołowego udziela 86 trener pięciokrotny medalista Mistrzostw Polski Weteranów. Tel. 728 128 535.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł, tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam

SPRZEDAM treningowy stół do tenisa stołowego z siatką i raketami. 100 zł. Można grać na działce, w garażu lub innym pomieszczeniu. Tel. 728 128 535.

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

NUMERY starych gazet z lat 50-60-tych: Sztandar Ludu, Życie lubelskie, Za wolność i lud, Gazeta Świąteczna z lat 1921 i 26 . 500 189 885.

88 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2002 i 2006-2013. Cena komplet 250 zł. Tel. 601 512-368 - po południu

SPRZEDAM banknot 1000-złotowy z podobizną Kopernika /wydany 1.06.1982/ stan idealny, c. 20 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159.

CZYSZCZENIE mieszkań, strychów, garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel 510538557

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłannie. 604-858-729

KUPIĘ

WYWROTKĘ żużlu kupię. Tel. 790 76 36 22.

KUPIĘ kontener za 1200 zł. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

SPRZEDAM tanio niemiecki sprawny autoklaf. Tel. 577 973 052.

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszycia naturalnymi skórami stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

BORTY do przyczepki ocynkowane, nowe z zaczepami wym. : 239 dł., 40 wys.. Tel. 669 417 603.

BUDA dla psa nowa, dł. 76, szer. 65, wys. 80 cm, przedłużony dach 125 cm, pełna izolacja ciepłna 5 cm. Tel. 669 417 603.

DREWNO opałowe rąbane **SPRZEDAM** tarcicę dębową, sosnową, brzoźową, łaty, krokwie i deski całówki itp. Tel. 604 46 66 87.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe różne rozmiary oraz blacha stalowa 1,4 mm cena 6 zł/kg. Tel. 501 505 044.

WYNAJMĘ lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SŁUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

SIATKA leśna ocynkowana zągęszczona wys. 150 cm, cena 8 zł m/bieżący. Tel. 501 505 044.

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamiennie na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopiętowa, transporter metalowy dł. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

PIŁKARSKA III LIGA 20-21

Nieudana inauguracja

Nasi trzecioligowcy wrócili do walki o punkty. Niestety, z mizernym skutkiem. Avia, Chelmsianka i Świdniczanica przegrały swoje mecze. Trzy punkty zdobyło za to Podlasie



ORLEN BASKET LIGA

Kobiet 29

Koniec sezonu

Już 29 lutego sezon zakończyły koszykarki z Lublina. Polski Cukier AZS UMCS, czyli aktualne mistrzynie, przegrał dwa mecze z Arką Gdynia i odpadł z rywalizacji już w ćwierćfinale fazy play-off



FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Derby bez rozstrzygnięcia

FORTUNA I LIGA Na trybunach około siedmiu tysięcy kibiców i kapitalna atmosfera. A na boisku: wysokie tempo, ciekawe akcje i dwa gole. Motor Lublin miał swoje momenty, Górnik Łęczna także, ale ostatecznie obie ekipy musiały się zadowolić remisem

Łukasz Gładysiewicz

Górnik rozpoczął zawody z dużym animuszem. Gra w pierwszych minutach toczyła się pod bramką gości. Defensywa Motoru radziła sobie jednak ze wszystkimi dośrodkowaniami czy wyrzutami piłki z autu, a próby strzałów blokowała. W czwartej minucie z dobrej strony pokazał się Jaques Ndiaye, który miał trochę miejsca z prawej strony i od razu zrobił z tego użytek. Łatwo minął rywala, wpadł w pole karne, ale uderzył niecelnie.

W 10 minucie sporo szczęścia miał Marko Roginić. Piłka trafiła do chorwackiego napastnika na prawym skrzydle. A ten pognął pod bramkę, „wjechał” w szesnastkę, ale jego ostre zagranie tuż sprzed linii wybił jeden z obrońców. Zielono-czarni cały czas mieli inicjatywę, ale w 20 minucie duet: Michał Król – Ndiaye rozmontował obronę gospodarzy. Centrum tego pierwszego,

strzałem głową zakończył Senegalczyk, ale znowu nie trafił w bramkę.

W 28 minucie podopieczni Pavola Stano wykonywali dwa rzuty różne z rzędu i po tym drugim, w polu karnym Motoru zrobiło się bardzo gorąco. Piłka odbiła się od Kamila Kruka, dopadł do niej Adam Deja i o mały włos z najbliższej odległości nie wepchnął wślizgiem do siatki. Mathieu Scalet i Kacper Rosa do spółki zażegnali jednak niebezpieczeństwo.

Minęło kilkadziesiąt sekund i odpowiedział Motor. Oczywiście za sprawą aktywnego i groźnego Ndiaye, który wrzucił piłkę z prawej strony na lewą do Michała Króla, a ten uderzył w słupek. To było pierwsze i ostatnie ostrzeżenie dla ekipy z Łęcznej. W 32 minucie zrobiło się 0:1. Trochę miejsca z przodu miał Krystian Palacz, który podprowadził piłkę pod pole karne, zagrał przed szesnastką do Bartosza Wolskiego, a jego strzał pewnie bez problemów

złapałby Gostomski. Złapałby, gdyby nie rykoszet od Lukasa Klemenza, który kompletnie zmylił bramkarza. Zielono-czarni nie mogli się otrząsnąć po tym ciosie, a drużyna Goncalo Feio miała w kolejnych fragmentach wszystko pod kontrolą. W 45 minucie powinna też podwyższyć prowadzenie. Wolski zagrał w pole karne, a tam Kacper Śpiewak łatwo oszukał rywala. Z bliska trafił jednak w Gostomskiego.

Od razu po przerwie znowu była okazja dla przyjezdnych. Śpiewak świetnie zagrał na wolne pole do Piotra Ceglarza, a ten ścigał się z Marcinem Grabowskim, a przed nimi był już tylko Gostomski. „Cegi” kiepsko zakończył całą akcję, bo niecelnym strzałem. Za chwilę przenieśliśmy się pod drugą bramkę, gdzie Roginić niepotrzebnie przyjmował futbolówkę na piątym metrze. Zamiast doskonałej okazji na wyrównanie, Kruk „wsadził” nogę i był tylko rzut różny.

W 52 minucie bliski powodzenia był Śpiewak. Po rzucie różnym Wolskiego świetnie wyszedł w powietrze, uderzył głową, ale tylko w słupek. I znowu przyjezdni musieli obejść się smakiem. A za chwilę zapłacili za brak skuteczności. W 58 minucie Górnik przeprowadził bardzo ładną akcję. Deja zagrał prostopadle na skrzydło, Paweł Żyra dostał piłkę w szesnastkę i od razu bardzo przytomnie wycofał ją do Kacpra Łukasiaka, a ten świetnym strzałem doprowadził do remisu. A to oznaczało, że derby zaczynały się od początku.

Goście na pewno lepiej zareagowali po stracie gola. Najpierw Ndiaye szarżował przy linii końcowej, po chwili Ceglarz „zatrudnił” Gostomskiego. W 78 minucie kapitalną okazję, a nawet dwie mieli gospodarze. Po centrze z prawego skrzydła Ilkay Durmus strzelił głową, a świetnie spisał się Rosa. Piłka spadła pod nogi Karola Podlińskiego,

ale ten z najbliższej odległości spudłował.

W 89 minucie Enis Fazlagić stracił piłkę w środku pola, Ceglarz świetnie zagrał do Ndiaye, a Gostomski zaważał się czy wychodzić do piłki, czy zostać w bramce. Skrzydłowy Motoru zdecydował się na lob jednak przerzucił nie tylko bramkarza, ale i bramkę. W końcówce próbowali jedni, próbowali drudzy, ale zostało po jeden.

Górnik Łęczna – Motor Lublin 1:1 (0:1)

Bramki: Łukasiak (58) – Wolski (32).

Górniki: Gostomski – Bednarczyk, Cisse, Klemen, Grabowski (79 Fazlagić), Młyński, Deja, Żyra (73 Durmus), Łukasiak (79 Starzyński), Gaska (79 Warchoń), Roginić (73 Podliński).

Motor: Rosa – Stolarski (75 Wójcik), Najemski, Kruk, Palacz (81 Luberecki), Ndiaye, Wolski, Scalet (69 Gąsior), Ceglarz, M. Król (73 Rybicki), Śpiewak (69, Mraz).

Żółte kartki: Żyra, Łukasiak, Deja – Palacz, Śpiewak, Najemski.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

FORTUNA I LIGA

Odra Opole – Wisła Kraków 1:2 (Niziołek 90-z karnego – Roman 50, Bregu 54) ● **GKS Tychy** – Arka Gdynia 0:1 (Czubak 51) ● **Stal Rzeszów** – Miedź Legnica 1:3 (Oleksy 66 – Oleksy 34-samobójcza, Kaczmariski 74, Mijusković 89-z karnego) ● **Polonia Warszawa** – Chrobry Głogów 1:1 (Auzmendi 9 – Zarówny 28) ● **Górnik Łęczna** – **Motor Lublin** 1:1 (Łukasiak 58 – Wolski 32) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza** – **Wisła Płock** 2:2 (Karasek 10, Nowakowski 26 – Sekulski 6, Kocyla 73) ● **GKS Katowice** – **Znicz Pruszków** 3:1 (Komor 27, Jędrzych 37, Bergier 51 – Grudziński 77-z karnego) ● **Zagłębie Sosnowiec** – **Podbeskidzie Bielsko-Biala** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Lechia Gdańsk** – **Resovia** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 18.

1. Arka	22	43	37-21
2. Tychy	22	40	28-23
3. Motor	22	39	30-26
4. Lechia	21	38	31-18
5. Wisła K.	22	37	42-25
6. Miedź	22	35	33-23
7. Górnik	22	35	22-19
8. Odra	22	34	25-22
9. Wisła P.	22	34	32-30
10. Katowice	22	33	34-25
11. Nieciecza	22	29	36-30
12. Znicz	22	26	17-27
13. Stal	22	23	29-39
14. Chrobry	22	23	21-35
15. Resovia	21	22	22-36
16. Polonia	22	20	26-34
17. Podbeskidzie	21	17	17-31
18. Zagłębie	21	11	14-32

8-11 marca: Zagłębie – Odra ● Podbeskidzie – Lechia ● Resovia – GKS Katowice ● Znicz – Bruk-Bet Termalica ● Wisła Płock – Górnik Łęczna (poniedziałek, godz. 18) ● Motor – Polonia (sobota, godz. 15) ● Chrobry – Stal ● Miedź – GKS Tychy ● Arka – Wisła Kraków.

NAJLEPSI STRZELCY

13 bramek – Łukasz Sekulski (Wisła Płock) ● **12 bramek** – Karol Czubak (Arka Gdynia), Ángel Rodado (Wisła Kraków) ● **10 bramek** – Olaf Kobacki (Arka Gdynia), Joan Román (Wisła Kraków) ● **9 bramek** – Sebastian Bergier (GKS Katowice), Kamil Drygas (Miedź Legnica), Mikołaj Lebedyński (Chrobry Głogów) ● **8 bramek** – Arkadiusz Jędrzych (GKS Katowice) ● **7 bramek** – Piotr Ceglarz (Motor Lublin), Adler Da Silva (Stal Rzeszów).

Motoru nie satysfakcjonują remisy

FORTUNA I LIGA Derby Lubelszczyzny stały na dobrym poziomie, a oba zespoły pokazały na boisku sporo piłkarskiej jakości. Po meczu trener Goncalo Feio chwalił zarówno swoich piłkarzy jak i Górnika, ale dał jasno do zrozumienia, że Motoru Lublin nie zadowolają remisy tylko zwycięstwa

Bartosz Surman

Zółto-biało-niebiescy w Łęcznej mogli liczyć na potężne wsparcie swoich kibiców, a to bardzo docenił szkoleniowiec ekipy z Lublina.

– Chciałbym zacząć od podziękowań dla naszych kibiców. To dzięki nim mieliśmy do czynienia ze świętem piłkarskim. Tak powinny wyglądać każde mecze w Polsce. Fani dopingowali oba zespoły, a nasi kibice jak zwykle pokazali, że zawsze są z nami i możemy na nich liczyć – zaczął Feio. – W drugiej kolejności gratuluję obu zespołom, bo piłkarze obu ekip spisali się bardzo dobrze. Uważam, że kto oglądał ten mecz – czy to na stadionie czy przed telewizorem nie rozczarował się. Obaj z trenerem Stano po końcowym gwizdku zgodziliśmy się, że niektóre mecze w ekstraklasie nie mają takiego tempa – dodał szkoleniowiec Motoru.

Następnie 34-latek przeszedł już do szczegółowej analizy spotkania. – Zmierzyliśmy się z przeciwnikiem o dużej jakości. Spotkanie miało różne fazy. Na początku Górnik próbował rozegrać piłkę po wyjściu z naszego pressingu i mu się to udało dość dobrze i regularnie w pierwszej części meczu. Przez serię stałych fragmentów gry byliśmy momentami zmuszeni do niskiej obrony, ale rywal nie miał żadnej stuprocentowej okazji. Im mecz trwał dłużej, to prezentowaliśmy coraz lepszą kulturę gry. Wraz z tym pojawiły



Bartosz Wolski zdobył gola w drugim meczu z rzędu, w sumie ma już na koncie sześć bramek

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

się odbiory na połowie przeciwnika. W wyniku tych odbiorów była sytuacja Bartosza Wolskiego zakończona bramką. Otworzyliśmy wynik, Górnik miał niezłą okazję, a my trafiliśmy w słupek – ocenił Portugalczyk.

– W drugiej połowie mogliśmy grać więcej piłek diagonalnych do naszych skrzydłowych. Jednak intensywność spotkania nadal była wysoka. Dobrą sytuację na 2:0 najpierw miał Piotr

Ceglarz, a później w słupek trafił Kacper Śpiewak. Wiadomo, że gdybyśmy podwoili prowadzenie to wynik by się ułożył. Nie strzeliliśmy gola, bo taki bywa futbol. Później Górnik pokazał to co ich mocno charakteryzuje i zdobył bramkę wyrównującą na dużej jakości. Natomiast w końcówce oba zespoły chciały zdobyć bramkę na wagę zwycięstwa. Górnik zaczął grać w innym ustawieniu po dokonaniu

niem zmian i dążył do strzelenia nam gola. My byliśmy na to przygotowani i dobrze zareagowaliśmy. W końcówce sytuację po kontrze miał Mbaye Ndiaye, ale ciężko mi ocenić czy była to stuprocentowa okazja. Z kolei Górnik mógł nam zagrozić po strzale İlkaya Durmusa i dobrej interwencji Kacpra Rosy. Reasumując, tak na gorąco było 6:4 w dogodnych okazjach dla nas. Trzeba jednak docenić, jaki to był mecz i jaki był jego poziom. Spotkały się dwie drużyny, które chciały grać w piłkę i skończyło się remisem – dodał.

Po tych słowach szkoleniowiec beniaminka Fortuna I Ligi został zapytany, czy w perspektywie całej otoczki i wydarzeń na murawie jest zadowolony ze zdobycia jednego punktu. – Jesteśmy Motorem, a to oznacza, że zawsze chcemy wygrywać. Dlatego pozostaje nam niedosyt i lekka frustracja, którą chcemy wykorzystać pozytywnie w kolejnym meczu. Czy remis mnie cieszy? Absolutnie nie. W sporcie chodzi o wygrywanie i trzeba o tym pamiętać. Trzeba opierać się na faktach – drużyny, które walczą o wysokie cele to nie są zespoły, które najmniej meczów przegrały, tylko najczęściej wygrały. Matematyka jest prosta. Lepiej wygrać jeden mecz i jeden przegrać niż dwa zremisować. Sam nie zadowolam się więc remisami dlatego nie możemy wracać do Lublina w pełni zadowoleni – zakończył opiekun żółto-biało-niebieskich.

Każdego rywala chcemy zdominować

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna rozegrał już jedenaste spotkanie w tym sezonie u siebie, ale nadal jest jedyną drużyną w lidze, która nie przegrała meczu na własnym stadionie. Po derbach z Motorem zadowolony z postawy drużyny był Pavol Stano

Moim zdaniem był to bardzo dobry mecz z obydwu stron. Myślę, że Motor również pracował bardzo dobrze taktycznie, a my pokazaliśmy jakość z piłką przy nodze, często przedostając się w pole karne rywali. Ten mecz w końcówce mógł potoczyć się w obie strony – każda z drużyn mogła go wygrać, bo miała ku temu okazje. Oczywiście każdy trener i klub chce wygrywać i my również jesteśmy w tym gronie. Podział punktów uważam jednak za zasłużony – powiedział na pomęczowej konferencji meczowej Pavol Stano, trener Górnika.

– Naszym założeniem było mocno przycisnąć przeciw-

nika w początkowych minutach i zepchnąć do głębokiej obrony. Zresztą już w poprzednich meczach pokazaliśmy, że z każdym chcemy grać wysoko wysuniętą obroną jeżeli rywal nas nie musi do innych działań. Czy żałuję remisu? Tak jak by byliśmy przygotowani taktycznie na Motor, tak i rywal był przygotowany na nas. Jeśli więc mowa o taktyce, to nie mam do zawodników pretensji. Zabrakło nam może nieco dokładności pod bramką rywala, w pewnym momencie może warto było podjąć nieco inne decyzje czy wykonać się większą precyzją przy strzałach – dodał.

Słowacki trener został potem zapytany o to, czy

przygotowania do derbów z Motorem przebiegały inaczej? – W mikrocyklu przed meczem nie odczuwaliśmy zbytnej presji, ale przed wyjściem na murawę pojawił się pozytywny dreszczyk emocji ze względu na pełny stadion. Jak widać i na naszym stadionie, kiedy jest dużo kibiców, panuje bardzo fajna atmosfera i myślę, że ten mecz miał jakość piłkarską i kibicowską. Dlatego duże podziękowania dla fanów obu drużyn, bo właśnie po to gra się w piłkę by w takich wydarzeniach uczestniczyć – zdradził Słowak.

Pod wodzą Stano łącznia nie zagraли do tej pory cztery mecze i dwa z nich wygrali, a dwa zremisowali. Jak

wnioski po początku rozgrywek ma słowacki szkoleniowiec? – Dobrze weszliśmy w rundę wiosenną. Moi zawodnicy po tym jak przyszedłem do Górnika bardzo pozytywnie zareagowali. Widać było zaufanie i wiarę w to co starałem się im przekazać. Tak naprawdę już od pierwszego sparingu widać było zmiany w naszej grze. Kultura gry już była w większości z nich na dobrym poziomie, a ja od początku uważałem, że ten zespół ma dużą jakość piłkarską. Dzięki temu łatwiej jest wypracowywać pewne schematy gry, gdy wie się o wysokich umiejętnościach indywidualnych zawodników, którzy są dobrze przygotowani pod kątem technicz-

nym i motorycznym – ocenił 46-latek.

Na koniec trener Górnika pochwalił Kacpra Łukasiaka, który strzelił gola Motorowi, a wcześniej trafił także w starciu z GKS Tychy. – Łukasiak to skromny i pracowity chłopak. To ile wysiłku włożył w trening w ostatnim czasie, teraz zbiera owoce. Stał się bardzo pozytywną postacią naszej drużyny dzięki swojej pracowitości. Ma duże umiejętności i zaczął je w pełni pokazywać w meczach ligowych. Myślę, że ma przed sobą pozytywną przyszłość i nie mówię w tym momencie o pierwszej lidze – zakończył szkoleniowiec zielono-czarnych.

BARTOSZ SURMAN

**W OPINII STRZELCÓW
BRAMEK****Bartosz Wolski, Motor Lublin**

– Myślę, że był to bardzo wyrównany mecz. Górnik bardzo się zmienił po przyjsciu nowego trenera. Grają zdecydowanie więcej w piłkę i to dobrze dla ligi jak i ogólnie dla tej dyscypliny sportowej. Pod kątem sytuacji bramkowych moim zdaniem mieliśmy ich nieco więcej, ale nie wywieźliśmy z Łęcznej pełnej puli. Nie jesteśmy zadowoleni, ale zawsze lepszy jest jeden punkt niż zero.

– Czy często uderzam z dystansu? Tutaj bym polemizował. Jednak czasami trzeba rozegrać obronę uderzeniem z dystansu i tym razem piłka wpadła do bramki przeciwnika.

Kacper Łukasiak, Górnik Łęczna

– Uważam, że ten mecz mógł się podobać kibicom, bo zarówno my, jak i Motor, mieliśmy wiele okazji na strzelanie bramek. Zdobyty punkt trzeba szanować bo owszem mieliśmy swoje okazje, ale przy 1:0 rywale mogli podwyższyć na 2:0. Dlatego podchodzimy do tego rezultatu z szacunkiem.

– Strata bramki wzbudziła w drużynie większą motywację i choć przeciwnik nas zaskoczył, to nadal graliśmy swoje i wierzyliśmy, że uda nam się także zdobyć gola. Co do atmosfery to była ona fenomenalna, bo grało się wspaniale. Dziękuję naszym kibicom do doping. Mnie cieszy także to, że swoimi bramkami pomagam drużynie. A gol z Motorem był na wagę punktu. Paweł Żyra świetnie mi zagrał, a mi pozostało tylko technicznym strzałem uderzyć po dalszym słupku. **(B5)**

Mistrzowie już pod nowym szyldem

PGE EKSTRALIGA Nowy sezon i nowa nazwa drużyny z Lublina. Mistrzowie Polski od teraz będą występowali pod nazwą Orlen Oil Motor

Powody zmiany tłumaczy prezes Jakub Kępa. – Nowy sezon przynosi zmianę w nazwie sponsora tytularnego. To ewolucja naszej współpracy z Orlen Oil, a także otwarcie nowych możliwości rozwoju i promocji. Nadchodzący sezon zapowiada się emocjonująco, a nasza drużyna nie może się doczekać powrotu na tor – mówi Jakub Kępa.

Dodaje również, że nic się nie zmienia w planach „Koziołków”. Drużyna celuje oczywiście w kolejny tytuł. I nie ma co ukrywać, że przez wielu uważana jest za głównego faworyta do kolejnego mistrzostwa.

– Zmienia się nazwa, ale nasze priorytety pozostają te same. Najważniejsze są oczywiście wyniki osiągane na torze. Chcemy integrować sportowe środowisko Lubelszczyzny, budować rozpoznawalną markę i nieustannie podnosić poziom organizacyjny, a w szerszej perspektywie – nadal wyznaczać trendy marketingowe



Żuźlowe emocje zbliżają się wielkimi krokami

FOT. KATARZYNA NASTAJ

i przyczyniać się do popularyzacji naszej ukochanej dyscypliny, by podnosić jej rozpoznawalność – wyjaśnia prezes Kępa.

Kibice czarnego sportu na pewno zacierają już ręce. Wielkimi krokami zbliża się inauguracja nowego sezonu.

Pierwsze mecze PGE Ekstraligi zostaną rozegrane już 12 kwietnia. Na razie Orlen Oil Motor przedstawił plan przygotowań na marzec. W najbliższym czasie „Koziołki” „odjadą” dwa mecze kontrolne.

W dniach 12-15 wreszcie wyjadą na tor, ale na razie

w Chorwacji, a dokładnie w Gorican. Z kolei 20 i 21 marca zaplanowano pierwsze mecze kontrolne. W obu przeciwnikiem ekipy z Lublina będzie Arged Malesa Ostrów Wielkopolski. Pierwszy sparing odbędzie się na torze rywali, a drugi przy

Al. Zygmuntowskich. Przy najmniej takie są plany, bo trudno powiedzieć, jakiego figla spleta żuźlowcom pogoda.

26 marca będzie za to trening w Łodzi, a dwa dni później kolejne zajęcia w Rzeszowie. Do pierwszego meczu o coś, zostanie jeszcze ponad dwa tygodnie. Inauguracyjna seria gier w sezonie 2024 PGE Ekstraligi zaplanowana została na dni: 12-14 kwietnia. Orlen Oil Motor zaprezentuje się kibicom w niedzielę – w wyjazdowym starciu z ZO Oleszcz GKM Grudziądz.

1. KOLEJKA PGE EKSTRALIGI W SEZONIE 2024 (12-14 KWIEŹNIA)

Piątek: Fogo Unia Leszno
– Tauron Włókniarz Częstochowa • Betard Sparta Wrocław – Enea Falubaz Zielona Góra. **Niedziela:**
ebut.pl Stal Gorzów – For Nature Solutions KS Apator Toruń • ZO Oleszcz GKM Grudziądz – Platinum Motor Lublin.

Remis to sprawiedliwy wynik

ROZMOWA z Lukaszem Klemenzem, obrońcą Górnika Łęczna

• **Derby pomiędzy Górnikiem, a Motorem tym razem na remis. Czy jesteście zadowoleni z podziału punktów?**

– Z perspektywy całego meczu remis jest sprawiedliwym wynikiem. Motor dwa razy trafił w słupek, a do tego doszły dobre interwencje Macieja Gostomskiego. My z kolei mieliśmy szansę po strzałach İlkaya Durmusa, Marko Roginicia czy Karola Podlińskiego. My również mogliśmy strzelić więcej niż jedną bramkę. Myślę, że oba zespoły zagrały otwarty mecz, który był dobry do oglądania przez kibiców.

• **Pełne trybuny miały wpływ na to co działo się na boisku?**

– Na pewno. Gdybyśmy grali co dwa tygodnie przy pełnym stadionie, to mecze byłyby ciekawsze. Zarówno

dla kibiców na trybunach, przed telewizorem, jak i dla piłkarzy. Kiedy wyszliśmy na rozgrzewkę i usłyszeliśmy głośny doping fanów obu zespołów, to od razu dostaliśmy dodatkowej motywacji.

• **Trener Motoru powiedział po spotkaniu, że tempo tego spotkania mogłyby pozazdrościć drużyny z ekstraklasy. Zgadza się pan z tym?**

– Tempo było wysokie, a w ostatnim kwadransie widać było, że nasi boczni obrońcy pomocnicy, a także zawodnicy z tych samych pozycji w Motorze nie mają już tego „depnięcia”. Dlatego myślę, że zmiana systemu gry była dobra, by zabezpieczyć boczne sektory.

• **Czy przygotowania do derbów różni się od przygotowań do innych meczów?**

– Na pewno jest nieco inne podejście. Pojawia się inne napięcie, a wiadomość o tym, ilu będzie kibiców też robi swoje. A jak wiadomo derby mają swoją specyficzną atmosferę.

• **Straciliście gola dość niefortunnie...**

– Tak. Nie zdążyłem złączyć nóg i piłka po strzale Wolskiego odbiła mi się od piąty po czym wpadła do siatki. Takie rzeczy się jednak w piłce nożnej zdarzają. Szkoda, że to spotkało mnie, ale koleś bardzo fajnie zareagował i chcieli mi pomóc mentalnie.

• **Co powiedzieliście sobie w szatni podczas przerwy?**

– Trener powiedział nam, że dobrze utrzymujemy się przy piłce i mamy to kontynuować czekając na błąd rywala. Udało nam się stwo-

żyć sytuację po ładnej akcji i ją wykorzystać.

• **Patrząc na mecz w Lublinie i ten w Łęcznej, to choć tym razem padł remis, to Górnik chyba piłkarsko wyglądał lepiej w niedzielę niż w sierpniu?**

– Trzeba oddzielić to, że tym razem graliśmy u siebie. Kiedy gościliśmy na stadionie w Lublinie, to musieliśmy przyjąć warunki Motoru. Mieliśmy wówczas inną taktykę i innego trenera, a co za tym idzie inną wizję gry. Od tamtego czasu i przyjscia trenera Stano sporo się zmieniło i na naszym boisku to my dyktowaliśmy warunki gry.

• **Szczególnie mocny w waszym wykonaniu był początek meczu. Takie było wasze założenie, by zepchnąć Motor do głębszej obrony?**

– Tak. Dwa dni przed spotkaniem pracowaliśmy nad pressingiem w treningu. Motor miał z tym problem w pierwszym kwadransie i szkoda, że tego nie wykorzystaliśmy.

• **Za wami cztery mecze rundy wiosennej, w których zdobyliście osiem punktów. Początek obiecujący, a co będzie dalej?**

– Sezon zaczęliśmy od 12 meczów bez porażki więc, teraz nie pogńiewałbym się gdybyśmy ten rekord wyrównali, a nawet poprawili.

• **A co zrobicie by za rok spotkać się na derbach Lubelszczyzny w PKO BP Ekstraklasie?**

– To dobre i ciekawe pytanie. Nie ma jednak drogi na skróty – trzeba trenować i zdobywać punkty. Mamy za sobą większość meczów z górą tabeli i teraz czekają

nas kolejne. Jednak nikt, kto obecnie jest niżej niż my w stawce się przed nami nie położy. Musimy gryźć trawę w każdym kolejnym meczu i zobaczymy co to przyniesie.

• **Strefa barażowa jest coraz bliżej. Czy wobec tego presja również będzie u was wzrastać?**

– Nie ma mowy o żadnej presji. Kibice nas wspierają i chcą by Górnik znów był w ekstraklasie. Drużyna ma duży potencjał. Wielu z nas grało już na najwyższym poziomie i chcemy tam wrócić znowu z Górnikiem Łęczna. Skupiamy się jednak na każdym najbliższym rywalu i tak będzie do końca sezonu. Jesteśmy świadomi tego o co gramy i nie chcemy schodzić poniżej pewnego poziomu, a po meczu z Motorem zrobiliśmy postęp.

PYTAŁ I NOTOWAŁ B5

Bayern nad przepaścią

PIŁKA NOŻNA W tym tygodniu poznamy pierwszych ćwierćfinalistów Ligi Mistrzów, a w środę i czwartek odbędą się także pierwsze mecze 1/8 finału w Lidze Europy i Lidze Konferencji

We wtorek oczy całej piłkarskiej Europy będą zwrócone na Monachium, gdzie tamtejszy Bayern zagra u siebie z Lazio. Bawarczyści w tym sezonie są w ogniu krytyki. Nie dość, że w kompromitującym stylu przegrali niedawno w lidze z Bayerem Leverkusen, to w poprzedniej kolejce ledwo zremisowali 2:2 z Freiburgiem, a po drodze przegrali w Rzymie. Jeśli podopiecznym trenera Thomasa Tuchela nie uda się na własnym stadionie wbić dwóch goli Lazio, to obecny sezon będzie dla nich prawdziwym koszmarem. Problemów z awansem do kolejnej fazy nie powinno mieć PSG, które zagra w San Sebastian z tamtejszym Realem Sociedad i będzie bronić dwubramkowej zaliczki. Dwa gole zapasu, ale i atut własnego boiska będzie mieć obrońca trofeum – Manchester City – w starciu z FC Kopenhaga. Z kolei skazywany na pożarcie RB Lipsk zagra na Santiago Bernabeu z Realem Madryt. Ciekawe mecze odbędą się także w Lidze Europy. Na wyjątkowych rywali trafiły tam dwa praskie kluby. Sparta w czwartek zagra u siebie z Liverpooliem, a Slavia pojedzie na San Siro na starcie z Milenem. Hitem tej fazy rozgrywek może się jednak okazać konfrontacja Olympique Marsylii z Villarrealem. Mecze Ligi Mistrzów dostępne są na antenach Polsatu Sport Premium, a Liga Europy i Liga Konferencji transmitowana jest na platformie Viaplay. (BS)

LIGA MISTRZÓW – 1/8 FINAŁU (REWANŻE)

Wtorek: Bayern – Lazio (pierwszy mecz 0:1) • Real Sociedad – Paris Saint Germain (0:2). **Środa:** Manchester City – FC Kopenhaga (3:1) • Real Madryt – RB Lipsk (1:0).

LIGA EUROPY – 1/8 FINAŁU (PIERWSZE MECZE)

Środa: Sporting – Atalanta • **Czwartek:** AS Roma – Brighton • Karabach – Bayer Leverkusen • Sparta Praga – Liverpool • AC Milan – Slavia Praga • Benfica – Glasgow Rangers • Olympique Marsylia – Villarreal • Freiburg – West Ham.

LIGA KONFERENCJI EUROPY – 1/8 FINAŁU (PIERWSZE MECZE)

Ajax – Aston Villa • Molde – Club Brugge • Olympiakos – Maccabi Tel Aviv • Sturm Graz – Lille • Dinamo Zagrzeb – PAOK Saloniki • Maccabi Hajfa – Fiorentina • Royale Union – Fenerbahce • Servette Genewa – Viktoria Pilzno.

Muszą sobie poradzić bez kapitana

EWINNER DRUGA LIGA Wisła Grupa Azoty na zakończenie 21. kolejki zmierzy się na własnym stadionie z KKS 1925 Kalisz. Puławianie na zwycięstwo czekają już od 7 października. I po raz kolejny nie będzie łatwo o przełamanie, bo na stadionie MOSiR zamelduje się wicelider tabeli. Początek spotkania o godz. 18.15. Transmisję zapowiada również TVP Sport

Bartosz Surman

Pzed tygodniem w oficjalnym debiucie Mikołaja Raczynskiego w roli trenera Wisły jego podopieczni zremisowali na wyjeździe 1:1 ze Stomilem Olsztyn. Gospodarze objęli prowadzenie już w czwartej minucie po strzale Piotra Kurbiela, ale trzy minuty po przerwie świetną akcją Mateusza Klichowicza i doprowadził do remisu. – Przespaliliśmy trochę pierwszą połowę i byliśmy zbyt bojaźliwi. Jest w nas niedosyt, ale ten punkt trzeba szanować – powiedział po spotkaniu Krystian Puton, kapitan Wisły. – Po przerwie zagraliśmy już zdecydowanie lepiej i dlatego jestem pozytywnie nastawiony przed kolejnymi meczami – dodał.

Niestety, w najbliższym spotkaniu kibice nie zobaczą Putona na boisku, bo w poniedziałek czeka go przymusowa pauza za kartki. Na boisku nie pojawi się także Danian Pavlas, który w Olsztynie zderzył się z jednym z rywali i został przewieziony do szpitala, a obecnie, jak poinformował klub z Puław, przechodzi rehabilitację w trybie ambulatoryjnym. Do składu



Dumy Powiśla wraca za to Przemysław Skalecki, który w poprzedniej kolejce musiał pauzować ze względu na żółte kartki.

W poniedziałkowy wieczór podopiecznych trenera Raczynskiego czeka trudne zadanie. KKS 1925 Kalisz to zespół będący wiceliderem tabeli, strzelający sporo bramek i mający zarazem najlepszą defensywę w lidze. Jednym z jego ważniejszych zawodników jest Hubert

Sobol. 23-latek w poprzednim sezonie był wypożyczony z Wisły Kraków do Górnika Łęczna. Furory w Fortuna I Lidze jednak nie zrobił, choć strzelił dla zielono-czarnych dwie bramki. Natomiast przed startem obecnego sezonu podpisał roczny kontrakt w Kaliszu z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. W nowych barwach na razie radzi sobie świetnie, bo do tej pory strzelił aż 15 bramek.

W poprzedniej części sezonu Wisła uległa drużynie z Kalisza 0:1. Jak będzie tym razem? Początek poniedziałkowego spotkania zaplanowano na godzinę 18.15. Mecz będzie można obejrzeć nie tylko z wysokości trybun. Transmisję ze spotkania przeprowadzi TVP Sport oraz platforma pilot.wp.pl. Mecz dostępny będzie także w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

EWINNER II LIGA

Sandecja Nowy Sącz – GKS Jastrzębie 1:3 (Wilczyński 80 – Bednarski 5, Ali 11, Guilherme 88) • **Pogoń Siedlce** – Hutnik Kraków 1:1 (Walczak 48 – Rakels 76-z karnego) • **Radunia Stężyca** – Olimpia Elbląg 1:1 (Biskup 78 – Sarnowski 28) • **Polonia Bytom** – Zagłębie II Lubin 3:1 (Gajda 2, Lepczyński 12-samobójcza, Wolny 83 – Dorożko 85) • **Skra Częstochowa** – Lech II Poznań 0:2 (Kukułka 22, Dziuba 61) • **Olimpia Grudziądz** – Kotwica Kołobrzeg 0:0 • **ŁKS II Łódź** – Stomil Olsztyn zostanie rozegrany dzisiaj o 16.30 • **Wisła Grupa Azoty Puławy** – KKS 1925 Kalisz dzisiaj o godz. 18.15 • **Chojniczanka Chojnice** – Stal Stalowa Wola 1:1 (Szymusik 4 – Oko 88).

1. Kotwica	22	41	45-30
2. Kalisz	20	37	33-18
3. Pogoń	21	34	34-28
4. Hutnik	22	32	32-30
5. Radunia	21	32	27-25
6. Lech II	22	32	27-33
7. Stal	21	31	24-25
8. Chojniczanka	22	31	30-29
9. Olimpia E.	21	30	27-25
10. Zagłębie II	22	29	33-32
11. Skra	22	28	28-26
12. ŁKS II	21	28	32-31
13. Polonia	22	28	28-31
14. Jastrzębie	21	25	25-30
15. Stomil	20	24	21-27
16. Wisła	20	23	29-31
17. Olimpia G.	21	18	21-32
18. Sandecja	21	18	19-32

8-10 marca: Olimpia Grudziądz – Chojniczanka • Kotwica – Skra • Lech II – Radunia • Olimpia Elbląg – Zagłębie II • Polonia – GKS Jastrzębie • Sandecja – Pogoń • Hutnik – Wisła • KKS – ŁKS II • Stomil – Stal.

Strzelali głównie na piątkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Walka o ligowe punkty w „najciekawszej lidze świata” zacznie się już za dwa tygodnie. Jaką formę prezentują poszczególne zespoły?

Już w piątek kolejny mecz kontrolny rozegrał Hetman Zamość. Ekipa dowodzona przez trenera Roberta Wierczaka zdecydowała się na dodatkowy sparing i na sztucznym boisku w Zamościu zmierzyła się z występującym o szczebel niżej BKS Bodaczów. Mecz zakończył się wygraną Hetmana 5:1, a łupem bramkowym podzielili się: Damian Buczek, Wojciech Osela, Mateusz Chodacki i Oleksandr Kushch-Vasylyshyn, który do siatki rywali trafił dwukrotnie.

Ostre strzelanie po raz kolejny w czasie okresu przygotowawczego urządził sobie wicelider czyli Huczwa Tyśzowce. Tym razem zespół trenera Przemysława Siomy zagrał „na piątkę” przeciwko lokalnemu rywalowi – Andorii Mirce. Gole dla Huczwy strzelali: Arkadiusz Sas, Nazar Melnychuk, Nazar Butenko oraz dwie Dawid Dworak. Tyle samo goli Koronie Łaszczów wbiła Pogoń 96 Łaszczówka. Hattrickiem w tym spotkaniu popisał się Artur Lis, a po jednym голу dorzucili Damian Ozkavak i Bartłomiej Stępiak.

Z rywalem spoza naszego województwa, a konkretnie z Unią Nowa Sarzyna zagrał Grom Różaniec. I choć podopieczni trenera Sergieja Sawczuka stracili aż trzy gole to sami wbili rywalom pięć. Dubletem w tym meczu popisał się Dawid Pigan, a po jednym trafieniu dołożyli Kamil Kaproń, Arkadiusz Kwiatkowski i Stanislav Volkodav. Pięć goli wbiła Igroso-wi Krasnobród Tanew Majdan Stary zwyciężając 5:2.

Wysoko poprzeczkę w ten weekend miał zawieszony Graf Chodywańce. Ekipa trenera Piotra Gozdka zmierzyła

się z Tomasovią Tomasów Lubelski i niestety uległa aż 0:5. Mimo to kibice tej drużyny nie powinni rozpaczać, bo w poprzednich grach sparingowych Graf prezentował się bardzo dobrze. Natomiast aż dwie gry kontrolne w tym tygodniu rozegrał Olimpiakos Tarnogród. W środę w starciu z innym zespołem z zamojskiej klasy okręgowej Metalowcem Goraj podopieczni trenera Roberta Klechy wygrali aż 7:3, a w sobotę w Pawłowskiu wygrali 1:0 z tamtejszymi Czarnymi.

Ważne pod kątem mentalnym zwycięstwo w ten

weekend odniósł także Potok Sitno. Drużyna dowodzona przez trenera Jarosława Czarnieckiego wygrała 2:1 po golach Aureliusza Miedźwiedzia i Krzysztofa Suszka z Unią Rejowiec z chełmskiej klasy okręgowej. Z kolei w starciu Sparta Łabunie rozbiła Unię Hrubieszów 6:1.

W następny weekend ekipy z zamojskiej klasy okręgowej rozegrają ostatnie zimowe mecze kontrolne. A już za dwa tygodnie przyjdzie pora na weryfikację wykonanej zimą pracy w postaci pierwszych meczów o punkty w tym roku. (BS)

W SKRÓCIE

Co z tymi kontuzjami?

Oprócz nieobecnych w kadrze meczowej na KSZO: Patryka Małeckiego i Adriana Paluchowskiego na wiosennej inauguracji w Świdniku zabrakło również młodzieżowca – Marcela Myski. Ile trzeba będzie poczekać na byłego gracza Resovii czy Gryfa Gmina Zamosć? – Myślę, że około trzech tygodni – przyznaje trener Łukasz Mierzejewski. I dodaje, że nadal nie wiadomo, co tak naprawdę dolega „Paluchowi”. – Cały czas czekamy na wieści. Jest szansa, że w poniedziałek pojawi się na treningu, ale ciągle nie ma ostatecznej diagnozy – dodaje „Mierzej”. Z kolei Małecki na klubowym facebooku żółto-niebieskich przyznał, że do zajęć wróci w przeciągu kilku tygodni. A to oznacza, że na pewno nie pomoże kolegom w hitowym starciu z Wieczystą. Trudno też przypuszczać, żeby pojawił się na murawie jeszcze w marcu.

Koniec transferów

Wydawało się, że do Avii w zimowym okienku transferowym trafi jeszcze jeden młodzieżowiec, który zagrał w ostatnim meczu kontrolnym. Kolejnego transferu jednak nie będzie. – Opuściliśmy temat ze względów finansowych. Nasza kadra jest już zamknięta – wyjaśnia „Mierzej”. Ostatnimi piłkarzami, którzy wzmocnili trzecioligowca ze Świdnika są: Bartłomiej Pleskacz (Tomasovia) oraz Igor Szczygieł (Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski). W sobotę, w nowych barwach zadebiutował tylko ten pierwszy. Jego piłkarze za tydzień wybiorą się do Tarnowa na mecz z tamtejszą Unią. Później czekają ich spotkania z: Wisłoką Dębica (dom, 16 marca) i Wieczystą Kraków (wyjazd, 23 marca).

(ŁUKASZ)

Rywal, który u siebie wybitnie im nie leży

PIŁKARSKA III LIGA KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, to nie jest ulubiony rywal Avii w meczach domowych. Niestety, to po-twierdziło się na inaugurację rundy wiosennej sezonu 23/24. W pięciu poprzednich meczach tych ekip na stadionie przy ul. Sportowej żółto-niebiescy wygrali tylko raz. W sobotę przegrali 0:1.

Łukasz Gładysiewicz

Wyniki sparingów nie napawały kibiców optymizmem, bo zespół Łukasza Mierzejewskiego wygrał tylko raz. Trzeba jednak od razu dodać, że w drużynie pojawiło się mnóstwo kontuzji. Na dzień dobry gospodarze musieli sobie radzić bez dwójki doświadczonych graczy: Patryka Małeckiego (jeszcze przynajmniej kilka tygodni przerwy po zabiegu kolana) oraz Adriana Paluchowskiego (jest szansa, że w poniedziałek wróci do treningów).

W pierwszej połowie ciut lepsze wrażenie sprawiali goście. Podopieczni Rafała Wójcika mieli też kilka sytuacji. Dobrze w bramce spisywał się jednak Tadeusz Grabowski. W samej końcówce wreszcie swoją szansę miała też Avia, a konkretnie Arkadiusz Maj, który uderzył jednak tuż obok słupka.

Po przerwie inicjatywa była już po stronie żółto-niebieskich. I szybko pojawiły się naprawdę dobre szanse na gola. Najpierw po-jedynkę na skrzydle wygrał Wojciech Kalinowski, dograł do Maja, a ten z kilku metrów nie zdołał umieścić piłki w siatce. Tuż po kwadransie Szymon Rak minął już bramkarza, ale przeniósł futbolówkę nad poprzeczką.

Miejscowi swoich okazji nie wykorzystali, a w 70 minucie za to zapłacili. Świetnie pod bramką zachował się Bartosz Zimnicki, który wygrał poje-

Avia znowu musiała uznać wyższość rywali z Ostrowca Świętokrzyskiego w domowym meczu
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI



dynek z obrońcą i huknął kapitalnie pod poprzeczkę na 0:1. Świdniczanie starali się odpowiedzieć, oddali kilka groźnych strzałów z dystansu, ale do wyrównania już nie doprowadzili. W doliczonym czasie gry próbowali jeszcze: Igor Szczygieł i Maj po „główkach”. Niestety, wynik nie uległ zmianie.

– Mecz był bardzo wyrównany, może w pierwszej połowie przewagę miało KSZO. Druga połowa była już jednak lepsza w naszym wykonaniu. Graliśmy naprawdę dobrze,

nawet mimo straty gola. Rywale mieli swoją jedną sytuację i ją wykorzystaliśmy. My mieliśmy więcej okazji. Można powiedzieć, że była przewaga, dokonaliśmy dobrych zmian, były szanse na gole, ale trzeba strzelić. Trudno myśleć o wygranej, jeżeli się nie strzela. Jedna bramka zdecydowała, gdybyśmy ją zdobyli jako pierwsi, to spotkanie mogłoby się potoczyć w drugą stronę. Trzeba też przyznać, że KSZO w Świdniku nam po prostu nie leży. Nie pamiętam czy kiedykolwiek wygraliśmy

z nimi u siebie, odkąd jestem trenerem – mówi Łukasz Mierzejewski.

Avia Świdnik – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 (0:0)

Bramka: Zimnicki (70).

Avia: Grabowski – Zagórski, Dobrzyński, Mykityn, Rozmus, Kafel (76 Szczygieł), Uliczny, Kalinowski, Strykowski (63 Galar), Rak (82 Zając), Maj.

KSZO: Klon – Kołozek, Mężyk, Jarzyna, Brągiel, Nawrot, Orlik (90 Tymoszenko), Zimnicki (82 Domagała), Kramarz (64 Mazurek), Pisarek (90 Lis), Senko (82 Lipka).

Żółte kartki: Mykityn, Rozmus, Kafel, Maj – Mężyk.

Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Starcie beniaminków nie dla Świdni

PIŁKARSKA III LIGA Na inaugurację rundy wiosennej żadnych punktów do domu nie przywiozła Świdniczanka. Drużyna Łukasza Gieresza przegrała w Ożarowie, gdzie swoje spotkania rozgrywa inny beniaminek – Star Starachowice 0:1

Początek spotkania był obiecujący w wykonaniu gości. W piątej minucie Klim Morenkov miał sytuację jeden na jeden z obrońcą, ale oddał piłkę do Patryka Czulińskiego, a ten został zablokowany. 180 sekund później Jakub Gład wygrał pojedynek na skrzydle i oddał piłkę do Włodzimierza Putona, czyli byłego gracza „Świdni”. Ten w dobrej sytuacji huknął jednak niecelnie. Od tego momentu inicjatywa była po stronie gospodarzy.

Między 22, a 24 minutą obie ekipy miały po jednej,

groźnej sytuacji. Najpierw Jakub Bartoszek dostał piłkę na dalszym słupku po rzucie różnym, ale jego strzał lub ostre dośrodkowanie przeszło przez całą szesnastką na drugą stronę boiska. W odpowiedzi, odrobine miejsca, na wprost bramki rywali miał Konrad Handzlik. Zza pola karnego mocno się jednak pomylił.

Kilka chwil później przyjezdni mogli żałować zepsutej kontry. Michał Paluch zagrywał na skrzydło do Michała Zuberę, ale „wygonił” kolegę za bardzo do boku. Szkoda, bo w tej akcji

był trzech na trzech. Podopieczni Łukasza Gieresza mogli więcej wycisnąć ze swojej akcji także w 38 minucie. Czuliński lobem podawał bardzo niecelnie, a niedługo później zabrakło precyzji przy prostopadłym zagraniu do Palucha.

Ostatecznie do przerwy było 0:0. Drugą połowę nieźle rozpoczęli gospodarze, a konkretnie Szymon Stanisławski. Popularny „Stasio” uderzył ze „skaczącej” piłki, zza pola karnego, tuż obok słupka. Zanim minął kwadrans gry po przerwie wydawało się, że Klim Mo-

renkov zażegnał niebezpieczeństwo pod swoją bramką. Ostatecznie tylko na chwilę, bo szybko stracił piłkę. Po dobrej centrze z prawej strony futbolówki głowami nie sięgnęli jednak: Stanisławski i Jakub Cukrowski.

„Świdnia” miała swoje okazje po rzutach wolnych. Najpierw w mur uderzył Michał Koźlik, a później lepiej przystąpił Hubert Kotowicz, chociaż tylko w bocznej siatce. Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem po centrze Morenkova goście oddali groźny strzał

głową, ale swoje zrobił Paweł Lipiec.

180 sekund później padła zwycięska bramka. Star szybko rozegrał rzut wolny, a Przemysław Śliwiński mimo że miał obok siebie dwóch obrońców, to zdołał uderzyć idealnie po długim rogu na 1:0. Goście rzucili się do odrabiania strat i gorąco w szesnastce przeciwnika zrobiło się zwłaszcza w doliczonym czasie gry. W polu karnym rywali był nawet Paweł Socha. W czwartej dodatkowej minucie Koźlik zgrał piłkę głową, a szansę na wyrów-

nanie miał Paluch. Niestety, jego uderzenie z powietrza odbił Lipiec i Świdniczanka musiała pogodzić się z porażką.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Star Starachowice – Świdniczanka 1:0 (0:0)

Bramka: Śliwiński (78).

Star: Lipiec – Maidanewich (70 Wcisło), Jagiełło, Bracik, Stefański, Gład, Puton (80 Duda), Ambrozik, Handzlik (57 Cukrowski), Kawecki (57 Koźmider), Stanisławski (70 Śliwiński).

Świdniczanka: Socha – Bartoszek (90+1 Pielach), Koźlik, Ptaszyński, Szymala (67 Nawrocki), Kuchta (80 Kisiel), Czuliński (67 Futa), Kotowicz, Morenkov (80 Syper), Zuber, Paluch.

**PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV**

Podlasie Biała Podlaska – Sokół Sieniawa 3:1 • Avia Świdnik – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 • Chelmska Chelmska – Unia Tarnów 1:2 • Garbarnia Kraków – Wisłoka Dębica 3:3 • Wiślanie Jaśkowice – Wieczysta Kraków 0:1 • Karpaty Krosno – Podhale Nowy Targ 0:0 • Star Starachowice – Świdniczanek Świdnik 1:0 • Czarni Połaniec – Siarka Tarnobrzeg 1:1 • KS Wiązownica – Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 1:4 (Markiewicz 56 – Szuta 3, Markiewicz 31-samobójcza, Szczepak 59, Zajac 75-samobójcza).

1. Wieczysta	19	44	55-21
2. Avia	19	38	40-20
3. KSZO	19	35	31-20
4. Star	19	34	30-17
5. Siarka	18	33	33-16
6. Podlasie	19	33	31-15
7. Chelmska	19	32	36-34
8. Unia	19	28	30-31
9. Wiślanie	19	26	31-24
10. Garbarnia	19	26	30-31
11. Czarni	19	25	35-32
12. Świdniczanek	18	24	27-30
13. Wiązownica	19	22	27-46
14. Wisłoka	19	19	21-33
15. Podhale	19	14	17-29
16. Orleń	19	14	20-35
17. Sokół	19	14	22-53
18. Karpaty	19	11	14-43

9 marca: Sokół – Czarni • Siarka – Star • Świdniczanek – Karpaty • Podhale – Wiślanie • Wieczysta – Garbarnia • Wisłoka – Chelmska • Unia – Avia • KSZO – KS Wiązownica • Orleń – Podlasie.

NAJLEPSI STRZELCY

15 bramek – Bartłomiej Korbecki (Chelmska Chelmska) • **12 bramek** – Sebastian Kwaczreliszewski (Sokół Sieniawa), Manuel Torres (Wieczysta Kraków) • **11 bramek** – Adrian Paluchowski (Avia Świdnik) • **10 bramek** – Maciej Jankowski (Wieczysta Kraków) • **9 bramek** – Piotr Łazarz (Unia Tarnów), Michał Zuber (Świdniczanek Świdnik) • **8 bramek** – Denys Faworow (Wieczysta Kraków), Krystian Mroczek (Chelmska Chelmska), Kamil Orlik (Siarka Tarnobrzeg), Kacper Prusiński (Siarka Tarnobrzeg).

Źle zaczęli, ale dobrze skończyli

PIŁKARSKA III LIGA Pierwsza sobota ligowa w grupie czwartej nie potoczyła się po myśli naszych drużyn. Chelmska, Świdniczanek i Avia nie zapisały na swoim koncie nawet „oczka”. Lepiej poszło piłkarzom Artura Renkowskiego. Podlasie pokonało u siebie Sokola Sieniawa 3:1, chociaż to goście otworzyli wynik

Łukasz Gładysiewicz

Początek wcale nie był taki zły w wykonaniu biało-zielonych. Maciej Orzechowski szybko strzelił w poprzeczkę, a niedługo później pachniało „swojakiem”. Jeden z obrońców Sokola o mały włos nie zaskoczył własnego bramkarza. Drużynę z Sieniawy znowu uratowała poprzeczka. I jak to w takich sytuacjach bywa, zmarnowane okazje szybko się zemściły.

W 27 minucie Dmytro Avdieiev sprokurował rzut karny, a na gola zamienił go specjalista w tym temacie Sebastian Kwaczreliszewski. 23-latek już po raz piąty w tym sezonie wykorzystał jedenastkę, a przy okazji zaliczył 12 trafienie w rozgrywkach. Stracona bramka zapowiadała „ciężary” dla piłkarzy trenera Renkowskiego, ale miejscowi bardzo dobrze zareagowali.

Jeszcze przed przerwą skromną stratę zamienili zresztą na prowadzenie. W 36 minucie do wyrównania doprowadził Mateusz Wyajdowski. W swoim stylu „złamał” akcję ze skrzydła, do środka boiska i przymierzył do siatki zza pola karne-



Podlasie to jedyny z naszych trzecioligowców, który w sobotę wywalczył punkty

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

go. Gola do szatni strzelił za to Szymon Kamiński, który po rzucie różnym dobrze znalazł się w szesnastce rywali i dopełnił jedynie formalności.

Druga połowa? Trzecia bramka, która zamknęła by spotkanie długo wisiała w powietrzu. Defensywa przyjezdnych często była w tarapatach, ale za każ-

dym razem jakimś cudem wychodziła z opresji. Dobre szanse zmarnowali: Patryk Kapuściński, Jakub Kobyliński czy Jarosław Kosieradzki. Im bliżej końca spotkania, tym ekipa z Sieniawy przesuwiała jednak grę na połowę Podlasia. Chociaż konkretów z tego nie było, to momentami serca kibiców na pewno były mocniej.

Na szczęście w doliczonym czasie gry zamiast 2:2 zrobiło się 3:1. Po akcji Kosieradzkiego kropkę nad i postawił wreszcie Marcin Pigiel i w Białej Podlaskiej mogli cieszyć się z premierowych w nowym roku punktów.

– Szczerze mówiąc to był średni mecz w naszym wykonaniu. Cieszą punkty, ale

nie jesteśmy jakoś bardzo zadowoleni, bo stać nas na więcej. To było jednak ważne zwycięstwo, drużyna pokazała, że potrafi dobrze reagować w trudnej sytuacji. Szacunek dla chłopaków, bo dobrze znoszą taką presję. Generalnie cały mecz przebiegał pod nasze dyktando, ale goli powinno być więcej, a spotkanie powinniśmy zamknąć znacznie wcześniej. Był jednak problem w polu karnym przeciwnika. Pod koniec niepotrzebnie cofnęliśmy się też do obrony niskiej. Było nerwowo, ale rywali nie stworzyli sobie tak naprawdę dogodnej sytuacji – ocenia Artur Renkowski.

Jego podopieczni już w następnej serii gier w derbach zmierzą się na wyjeździe z Orleńmi Spomlek Radzyń Podlaski.

Podlasie Biała Podlaska – Sokół Sieniawa 3:1 (2:1)

Bramki: Wyajdowski (36), Kamiński (44), Pigiel (90+2) – Kwaczreliszewski (27).

Podlasie: Misztal – Krawczyk, Kapuściński, Avdieiev, Pigiel, Kamiński, Orzechowski, Salak (64 Pacek), Kobyliński (64 Kosieradzki), Lepiarz, Wyajdowski (89 Nojszewski).

Sokół: Siryk – Jeż (70 Kiełbasa), Mróz (84 Walat), Kaczor, Czajkowski, Janik (84 Stankiewicz), Fedan, Padiasek, Wróblewski (70 Martinez), Kwaczreliszewski, Więckowski.

Chelmska też zaczęła od porażki

PIŁKARSKA III LIGA Nieudana inauguracja wiosny w wykonaniu piłkarzy Chelmski. Biało-zieloni na boisku w Lubartowie przegrali z Unią Tarnów 1:2, chociaż jako pierwsi wpisali się na listę strzelców

W poprzednim sezonie Chelmska wygrała w Tarnowie aż 6:0. Niestety, w obecnych rozgrywkach nie będzie miło wspominać meczów z „Jaśkółkami”. Na wyjeździe biało-zieloni przegrali 0:3, a na początek rundy wiosennej znowu nie zdobyli punktu. Szkoda tym bardziej, że drużyna Grzegorza Bonina dobrze rozpoczęła zawody.

Już w 10 minucie najlepszy strzelec grupy czwartej, czyli Bartłomiej Korbecki rozpoczął 2024, jak skończył poprzedni – od gola. Było w tym trochę przypadku, bo po wygranej „przebitce” w polu



Chelmska zaczęła 2024 rok od porażki

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

karnym były gracz Górnika II Zabrze, jak zwykle znalazł się tam, gdzie powinien i bez zastanowienia, z pierwszej uderzył do siatki. W kolejnych

fragmentach gospodarze oddali inicjatywę rywalom i czekali na okazję do kontry, która mogłaby zamknąć spotkanie. Była chociażby okazja Jaku-

ba Knapa, ale zamiast 2:0, w 28 minucie zrobiło się 1:1, a na listę strzelców wpisał się Bartosz Mida, który zamykał ładną akcję na dalszym słupku. Wyskoczył zza pleców obrońcy i z bliska doprowadził do wyrównania. I takim wynikiem zakończyła się pierwsza część zawodów.

W drugiej remis utrzymał się do 67 minuty. Wówczas drugą bramkę dla przyjezdnych zdobył Witalij Tkaczuk, który po rzucie różnym znalazł się sam na dalszym słupku i głową z najbliższej odległości trafił na 1:2. A to oznaczało, że drużyna trenera Bonina znalazła się w trudnej sytuacji. Szkolenio-

wiec szybko dokonał dwóch zmian, a na murawie pojawili się: Marcel Złomańczuk i Oleg Marchuk. Za chwilę posłał na boisko dwa kolejne, zimowe nabytki: Mateusza Boczułińskiego i Brazylijczyka Crisa.

W końcówce wreszcie udało się przycisnąć rywali. Unia dodatkowo od 88 minuty musiała radzić sobie w dziesiątkę po tym, jak czerwona kartkę otrzymał Dawid Sojda. Biało-zieloni starali się o wyrównanie, ale nic z tego nie wyszło i trzy punkty jednak pojechały do Tarnowa.

Za tydzień Jakub Bednara i spółka wybiorą się do Dębicy, a już 16 marca do Chelmski

przyjedzie lider – Wieczysta Kraków.

(LUKISZ)

Chelmska Chelmska – Unia Tarnów 1:2 (1:1)

Bramki: Korbecki (10) – Mida (28), Tkaczuk (67).

Chelmska: Grzywaczewski – Nowak, Stępień, Pendel (82 Cris), Płocki (46 Ofiara), Bednara (75 Złomańczuk), Pek (82 Boczułiński), Korbecki, Kobiata (75 Marchuk), Karbownik, Knap.

Unia: Hamulewicz – Adamski, Baran, Nowakowski, Soprych, Tkaczuk, Wardzała (87 Biś), Sojda, Bator, Gut (83 Rojkowicz), Mida (90 Hyla).

Żółte kartki: Płocki, Kobiata – Wardzała, Nowakowski, Adamski.

Czerwona kartka: Sojda (Unia, 88 min, za faul).

Sędziował: Jarosław Pych (Dębica).

Wygrana i remis na koniec



Lublinianka zakończyła już gry kontrolne

FOT. DW

HUMMEL IV LIGA Lublinianka ma za sobą dwa ostatnie sparingi. Najpierw w młodzieżowym składzie drużyna Marcina Zająca zremisowała w Rykach z tamtejszym Ruchem 1:1. Później pokonała na naturalnej murawie w Zakrzówku Kryształ Werbkowice 2:1

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszym z sobotnich sparingów klub z Wieniawy miał przewagę, sporo sytuacji, a w trzecim kolejnym spotkaniu zmarnował rzut karny. W składzie było jednak sporo młodzieży, a ostatnie 10 minut lublinianie grali w osłabieniu. Kontuzji doznał Jakub Zając. I ostatecznie tylko zremisowali z niżej notowanym rywalem.

– Zależało nam na tym, żeby zobaczyć, na kogo możemy liczyć w pełnym wymiarze czasowym. Fajnie, że udało się znaleźć rywala. Sam mecz, do momentu strzelenia bramki wyglądał naprawdę nieźle. Narzuciliśmy wysoką intensywność, odbieraliśmy piłki na połowie przeciwnika i były sytuacje. Błąd indywidualny spowodował, że w niegroźnej sytuacji sprokowaliśmy rzut karny i rywale jeszcze przed przerwą wyrównali. W drugiej połowie zmarnowaliśmy dwie sytuacje sam na sam i karnego. Trzeba jednak przyznać, że mogliśmy też stracić gola. Dobrze w bramce spał się Marcin Szydłowski – ocenia Marcin Zając.

W drugim meczu Lublinianka okazała się lepsza od Kryształ. Gole strzelali: Jarosław Milcz po świetnej akcji całego zespołu i dośrodkowaniu Piotra Packa oraz Hubert Giletycz bezpośrednio z rzutu wolnego. Pecha miał Mateusz Wójcicki, który puścił bramkę

po tym, jak poślizgnął się na grząskiej murawie, a piłkę do „pustaka” skierował Maciej Wójtowicz.

– Cieszy bramka Jarka, bo z Opolaninem mieliśmy bardzo podobną sytuację, ale brakowało ludzi w polu karnym. Teraz wyciągnęliśmy wnioski, a Jarek dołożył tylko głowę. Zdobiliśmy jeszcze dwie kolejne bramki, ale w obu przypadkach sędzia pokazał pozycje spalone. Uważam, że w pełni kontrolowaliśmy mecz. Stracony gol to kuriozalna sytuacja, która jednak zdarza się na takiej murawie. W drugiej połowie Jarek przymierzył jeszcze w poprzeczkę, a dobrą szansę miał też Bartek Skrzycki. Najważniejsze, że cały czas dążyliśmy do wygranej i to nam się udało. Z optymizmem patrzymy w przyszłość – dodaje trener Zając.

Dla klubu z Wieniawy, to były dwa ostatnie sparingi podczas zimowych przygotowań. W weekend 16-17 marca Lublinianka zagra u siebie na początek ligowych zmagania z KS Cisowianka Drzewce.

BEZZĘBNE REKINY Z WERBKOWIC

Trener Kryształu Piotr Welcz w sobotnim spotkaniu nie mógł skorzystać z kilku kluczowych piłkarzy ofensywnych. Na mecz nie zabrakło: Stanisława Rybki, Patryka Pakuły, a także Olafa Wojciechowskiego. – Ta trójka naprawdę sporo wnosi do naszej gry do przodu. Bez nich brakowało

nam jakości, byliśmy jak bezzębny rekin. A nie było jeszcze z nami Kuby Buczka, czyli kolejnego zawodnika, który aspiruje do podstawowego składu. Mimo wszystko uważam, że to było wyrównane spotkanie. Strzeliliśmy gola w kuriozalnych okolicznościach, ale w podobnych sami straciliśmy drugą bramkę. Murawa przeszkadzała drużynom, ale o tej porze roku to normalne – mówi trener Welcz.

Kryształ Werbkowice – Lublinianka Lublin 1:2 (1:1)

Bramki: Wójtowicz – Milcz, Giletycz.

Lublinianka: Wójcicki – Misiurek, Zbićak, Kanarek, Giletycz, Duda, Poleszak (75 Czułowski), Skrzypek, Skrzycki, Pacek, Milcz.

Kryształ: Rojek – Niewiński, B. Zieliński, Maliszewski, Staruskevich, Welman, M. Zieliński, Kucybała, Wójtowicz, Michalak, Pędłowski **oraz** J. Jarosz, D. Jarosz, Janicki.

MKS Ruch Ryki – Lublinianka Lublin 1:1 (1:1)

Bramka dla Lublinianki: Szymecki.

Lublinianka: Szydłowski (60 Błażucki) – Kołacz, Oroń, Szostak, Gawroński, Wójtowicz, Knapp (70 K. Wadowski), Zając, Szymecki, Neckar (70 Jagodziński), J. Wadowski.

Pozostałe wyniki naszych czwartoligowców:

KS Energia Koźnice – KS Cisowianka Drzewce 5:2 ● Gryf Gmina Zamość – Ogniwo Wierzbica 2:1 ● Tomasovia Tomaszów Lubelski – Graf Chodywańce 5:0 ● Start Krasnostaw – Frassati Fajslawice 4:0 ● Stal Kraśnik – Opolanin Opole Lubelskie 1:0 ● Stal Poniatowa – Tur Milejów 2:1 ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Orleń Łuków 3:3 ● Motor II Lublin – Hetman Zamość 3:2.

Sadek wraca na ławkę trenerską

HUMMEL IV LIGA Sporo w przerwie zimowej dzieje się w Tomasovii. Dotychczasowy trener – Bohdan Bławacki pożegnał się z klubem, a jego miejsce najprawdopodobniej zajmie były szkoleniowiec niebiesko-białych Marek Sadowski. Doświadczony szkoleniowiec ma wrócić na ławkę po kilku latach przerwy

Sporo rozszady kadrowe, odejście trenera, a także zmiana prezesa. Po 10 latach z funkcji zrezygnował Dionizy Hałasa. Wiadomo już, że zastąpi go Tomasz Walentyn, który od lat związany był z Huczwą Tyszowce. Chociaż nic nie zostało jeszcze podpisane, to wszystko wskazuje na to, że miejsce Bławackiego zajmie za to Sadowski. Popularny „Sadek” za kilka dni będzie obchodził 65 urodziny. Tomaszów Lubelski zna bardzo dobrze, bo prowadził już niebiesko-białych. W 2018 roku zegnał się z klubem po całkiem udanym sezonie. Wówczas jego drużyna zakończyła zmagania na trzecim miejscu w tabeli IV ligi. Później prowadził jeszcze Unię Hrubieszów, z którą rozstał się w 2021 roku. Wcześniej pracował oczywiście w wielu innych klubach. Był szkoleniowcem:

Lublinianki Lublin, Polonii Przemyśl, Legionu Tomaszowice, Granicy Lubyczy Królewskiej, Czarnych Dęblin, Łady Biłgoraj, Orleń Spomlek Radzyń Podlaski, POM Iskry Piotrowice czy Orionu Niedzwica. Skąd pomysł, żeby wrócić na ławkę? – Tak naprawdę z inicjatywą wyszła Tomasovia. Sam jestem zaskoczony, ale postanowiłem im pomóc. Muszę przyznać, że bardzo miło wspominałem czas, który spędziłem w Tomaszowie Lubelskim. Ostatnio pracowałem w Unii Hrubieszów, ale od 2021 roku miałem przerwę i zajmowałem się własnym biznesem. Cieszę się jednak, bo dawno nie czułem tego dreszczyku rywalizacji, a teraz wraca – mówi nam Marek Sadowski. I dodaje, jakie ma plany wobec zespołu. – Można powiedzieć, że drużyna jest w delikatnej rozsy-

ce. Dlatego trzeba przede wszystkim odbudować morale chłopaków, postawić w dużej mierze na młodzież, a zdolnej w Tomaszowie nigdy przecież nie brakowało. W zasadzie tyle, żadnych poważnych tematów jeszcze nie przerabialiśmy. Mam też nadzieję, że uda się jeszcze kogoś ściągnąć do klubu, bo kadra jest bardzo wąska. Dojdą kartki, kontuzje, a chcielibyśmy uniknąć sytuacji, w której jeździmy na mecze w zaledwie 11-osobowym składzie. Jest mało czasu, ale poprzednio przejmowałem drużynę w trakcie sezonu, więc było go jeszcze mniej. Nie ma na co narzekać, bierzemy się do pracy i wierzę, że sobie poradzimy – przekonuje „Sadek”. W najbliższy piątek Tomasovia ma zagrać mecz kontrolny z innym czwartoligowcem – Startem Krasnostaw.

(LUKISZ)

Mecz niewykorzystanych sytuacji

HUMMEL IV LIGA Wychodzi na to, że w zimowych sparingach liderowi tabeli nie podchodzą zwłaszcza mecze z zespołami rezerw. W sobotę Janowianka musiała uznać wyższość drugiej drużyny Resovii, z którą przegrała 0:2. Wcześniej podczas tegorocznych przygotowań uległa Stali II Stalowa Wola 2:3

Trzeba jednak przyznać, że piłkarze Ireneusza Zarczuka powinni zamknąć spotkanie już w pierwszej połowie, bo wypracowali sobie kilka świetnych szans na gole. Szybko wynik powinni otworzyć rywale, bo w drugiej minucie sędzia przyznał im rzut karny. Jan Sobczuk nie musiał jednak bronić, bo strzał okazał się niecelny.

Później dominacja gości nie podlegała dyskusji. Gdyby padło nawet pięć bramek, to ekipa z Rzeszowa to nikogo nie mogłaby mieć pretensji. Dwa razy z bliska spudłował Jurij Perin, pomylił się także Grzegorz Muława, a dwa razy swój zespół od starty gola uratował bramkarz Resovii II.

W efekcie, do przerwy było 0:0. W drugiej odsłonie, kiedy

na murawie zameldowali się zmiennicy, tak różowo już nie było. Janowianka miała problemy ze stwarzaniem sytuacji, a sama kilka razy dała się zaskoczyć. Najpierw po kontrze. Drugi gol dla przeciwnika to wynik nieporozumienia między bramkarzem, a obrońcą przyjezdnych. Filip Belabrovik próbował zgrać futbolówkę głową, ale pechowo wpakował ją do siatki. I ustalił wynik na 2:0 dla gospodarzy.

– To był mecz niewykorzystanych szans z naszej strony. Nie ustrzegliśmy się błędów na początku i stąd rzut karny. Na szczęście zmarnowany. Później pierwsza część spotkania przebiegała pod nasze dyktando, ale przewagi nie potrafiliśmy udokumentować ani jednym trafieniem. W drugiej połowie na murawę weszli zmiennicy i tempo

meczu siadło, a nawet bardzo siadło. Sytuacji po przerwie też za dużo nie mieliśmy. Zagrałiśmy zdecydowanie słabiej, a ogólnie spotkanie trzeba ocenić na minus – mówi Ireneusz Zarczuk.

W jego drużynie zabrakło Daniela Eze, który zmagają się z urazem mięśniowym. Sprawy zawodowe zatrzymały z kolei Roberta Widza. Chory jest również Kacper Kiszka. Za tydzień Janowianka w próbie generalnej przed ligą zmierzy się z Jeziorakiem Chwałowice, który występuje w klasie okręgowej Stalowa Wola.

(LUKISZ)

Resovia II Rzeszów – Janowianka Janów Lubelski 2:0 (0:0)

Janowianka: Sobczuk – Bodziuch, Sadowski, Muława, M. Pawełek, A. Pawełek, Mistrzyk, Birut, Książek, Sprawka, Perin **oraz** Lenart, Wąsik, Belabrovik, Gonder, Gajór, Brytan, Lebioda.

Śląsk liderem, Legia znowu bez wygranej

PKO BP EKSTRAKLASA Ruch Chorzów nie poddaje się w walce o utrzymanie. „Niebiescy” pokonali na Stadionie Śląskim Piast Gliwice. Kolejne punkty zgubiła Legia, która tylko zremisowała u siebie z Pogonią Szczecin

Ruch wygrał z lokalnym rywalem 3:0 nie pozostawiając mu żadnych złudzeń, choć nadal pozostaje w strefie spadkowej. – Jest radość, ale wiemy, w jakiej jesteśmy sytuacji. Chcemy kontynuować naszą pracę, stawając się lepsi. Zrobiliśmy kolejny krok, nie wypuściliśmy zwycięstwa, zdobyliśmy drugą i trzecią bramkę. Brawa za chłodną głowę, dojrzałą grę i trzy punkty. Potrzebowaliśmy trochę czasu, by wejść na odpowiednie tory, ale z każdym meczem rozkręcał się. Choć nie punktowaliśmy tak, jak sobie tego życzyliśmy, to widać było, że z każdym kolejnym dniem, tygodniem, ta drużyna rośnie – powiedział po wygranej Janusz Niedźwiedz, trener Ruchu.

W innym ważnym dla układu tabeli meczu Legia Warszawa prowadziła na swoim stadionie z Pogonią



Legia znowu nie wygrała

FOT. M. KOSTRZEWA/LEGIA.COM

Szczecin, ale nie zdołała wywalczyć kompletu punktów. Porażkę w Zabrzu przeciwko Górnikowi zaliczyła Jagiellonia i spadła na drugie miejsce, a obecnie w fotelu lidera zasiadł Śląsk Wrocław.

(BS)

PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Warta Poznań 0:1 (Tomasz Prikrýl 79) • Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok 2:1 (Damian Rasak 24, Lawrence Ennali 68 – Kaan Caliskaner 70) • Ruch Cho-

rów – Piast Gliwice 3:0 (Robert Dadok 34, Daniel Szczepan 56-karny, Patryk Sikora 66) • Śląsk Wrocław – Widzew Łódź 2:1 (Nahuel Leiva 53-karny, 78 – Imad Rondić 90) • Legia Warszawa – Pogoń Szczecin 1:1 (Paweł

Wszolek 49 – Efthymis Kouloris 60) • ŁKS Łódź – Puszcza Niepołomice 3:2 (Dani Ramirez 38-z karnego, Husein Balić 58, 76 – Kamil Zapolnik 29, 90-z karnego) • Zagłębie Lubin – Korona Kielce 1:0 (Dawid Kurminowski 17) • Raków Częstochowa – Lech Poznań 4:0 (Bartosz Nowak 14, Gustav Berggren 25, 36, Bartosz Mrozek 69-samobójcza) • Radomiak Radom – Stal Mielec dzisiaj o 19.

1. Śląsk	23	45	33-18
2. Jagiellonia	23	42	51-33
3. Pogoń	23	40	44-26
4. Lech	23	40	36-30
5. Raków	22	39	43-25
6. Legia	23	38	35-28
7. Górnik	23	35	31-27
8. Stal	22	32	29-30
9. Zagłębie	23	30	26-36
10. Widzew	23	28	29-33
11. Warta	23	27	23-27
12. Cracovia	23	26	29-30
13. Piast	22	25	20-23
14. Radomiak	22	25	24-33
15. Korona	22	22	25-29
16. Puszcza	22	22	30-42
17. Ruch	23	18	26-36
18. ŁKS	23	13	19-47

8-11 marca: Górnik – Lech • Jagiellonia – Śląsk • Korona – Cracovia • Piast – Radomiak • Pogoń – Zagłębie • Puszcza – Raków • Stal – Ruch • Warta – ŁKS • Widzew – Legia.

WYŁOSOWANO PÓŁFINALISTÓW

Choć nie milną echa po ćwierćfinałach Fortuna Pucharu Polski w piątek rozlosowano pary półfinałowe. Wisła Kraków, która po dogrywce i ogromnych kontrowersjach ograła u siebie Widzew Łódź 2:1 (rodzianie domagają się powtórzenia spotkania) trafiła w walce o finał na Piast Gliwice, który ograł 3:0 Raków Częstochowa. Z kolei w drugim półfinale Pogoń Szczecin, która ograła w ćwierćfinale 1:0 Lecha Poznań zmierzy się z Jagiellonią Białystok (ta z kolei po dogrywce pokonała 2:1 Koronę Kielce. Spotkanie półfinałowe zaplanowano na trzeciego kwietnia.

Pary półfinałowe: Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok • Wisła Kraków – Piast Gliwice.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Brentford – Chelsea Londyn 2:2 (Rasmussen 50, Wissa 69 – Jackson 35, Disami 83) • **Everton – West Ham United 1:3** (Beto 56 – Souma 62, Soucek 90, Alvarez 90+6) • **Fulham – Brighton 3:0** (Wilson 21, R. Muniz 32, Traore 90) • **Newcastle – Wolverhampton 3:0** (Isak 14, Gordon 33, Livramento 90) • **Nottingham Forrest – Liverpool 0:1** (Nunez 90+9) • **Tottenham – Crystal Palace 3:1** (Werner 78, Romero 80, Son 88 – Eze 59) • **Luton – Aston Villa 2:3** (Chong 66, Morris 72 – Watkins 24, 38, Digne 89) • **Burnley – Bournemouth 0:2** (Kluivert 13, Semenyo 88) • **Manchester City – Manchester United 3:1** (Foden 56, 80, Haaland 90+1 – Rashford 8) • **Sheffield United – Arsenal Londyn** dzisiaj o 21.

1. Liverpool	27	63	64-25
2. Man City	27	62	62-27
3. Arsenal	26	58	62-23
4. Aston Villa	27	57	59-37
5. Tottenham	26	50	55-39
6. Man. Utd	27	44	37-39
7. West Ham	27	42	43-47
8. Newcastle	27	40	57-45
9. Brighton	27	39	49-44
10. Wolves	27	38	40-43
11. Chelsea	26	36	44-43
12. Fulham	27	35	39-42
13. Bournemouth	26	31	35-47
14. Crystal P.	27	28	32-47
15. Brentford	27	26	39-50
16. Everton	27	25	29-37
17. Nottingham	27	24	34-49
18. Luton	26	20	37-54
19. Burnley	27	13	25-60
20. Sheffield	26	13	22-66

Francja

AS Monaco – Paris Saint Germain 0:0 • **Reims – Lille 0:1** (David 56) • **Clermont – Olympique Marsylia 1:5** (Boutobba 53 – Ndiaye 23, Aubameyang 59, Clauss 67, L. Henrique 80, Moumanga 90) • **Toulouse – Nice 2:1** (Dallinga 65, Gboho 69 – Moffi 8) • **Brest – Le Havre 1:0** (Lees-Melou 34) • **Montpellier – Strasbourg 2:2** (Nordin 71, 87 – Diarra 47-z karnego, Emegha 83) • **Nantes – Metz 0:2** (Mikautadze 58-z karnego, Udol 60) • **Rennes – Orient 1:2** (Gouiri 90+4 – Bamba 59, Kroupi 90) • **Olympique Lyon – Lens** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. PSG	24	55	54-19
2. Brest	24	46	35-18
3. Monaco	24	42	44-34
4. Lille	24	41	34-20
5. Nice	24	40	23-17
6. OM	24	36	38-26
7. Lens	23	36	30-24
8. Rennes	24	35	36-29
9. Reims	24	34	30-32
10. Toulouse	24	29	27-32
11. Lyon	23	28	25-35
12. Strasbourg	24	26	25-37
13. Lorient	24	25	33-45
14. Nantes	24	25	23-36
15. Le Havre	24	24	24-31
16. Montpellier	24	23	27-33
17. Metz	24	20	21-37
18. Clermont	24	17	17-41

Hiszpania

Celta Vigo – Almeria 1:0 (Migueza 73) • **Sevilla – Real Sociedad 3:2** (En Nesyri 11, 13, Ramos 65 – Andre Silva 45-karny, Mendez 90) • **Rayo Vallecano – Cadiz 1:1** (Lejeune 88 – J. Hernandez 90+12) • **Getafe – Las Palmas 3:3** (Mata 11, Greenwood 14, Maksimović 45 – Ramires 35, Cordona 50, Munir 57) • **Valencia – Real Madryt 2:2** (Duro 27, Yaremchuk 30 – Vinicius Jr 45, 76) • **Villarreal – Granada 5:1** (Sorloth 7, 19, 66, Capoue 32, Guedes 47 – Corbeanu 90+1) • **Atletico Madryt – Betis 2:1** (Silva 8-samobójcza, Morata 44 – Carvalho 62) • **Mallorca – Girona** • **Athletic Bilbao – FC Barcelona** zakończyły się po zamknięciu wydania • **Osasuna Pampeluna – Deportivo Alaves** dzisiaj.

1. Real	27	66	56-18
2. Girona	26	59	57-32
3. Barcelona	26	57	56-34
4. Atletico	27	55	54-29
5. Bilbao	26	49	46-26
6. Betis	27	42	32-28
7. Sociedad	27	40	37-29
8. Las Palmas	27	37	29-29
9. Valencia	27	37	31-31
10. Getafe	27	35	36-41
11. Osasuna	26	33	30-37
12. Villarreal	27	32	43-49
13. Alaves	26	29	25-32
14. Sevilla	27	27	33-40
15. Rayo	27	26	23-27
16. Mallorca	26	24	23-34
17. Celta	27	24	30-39
18. Cadiz	27	19	18-38
19. Granada	26	14	28-54
20. Almeria	27	9	25-55

Niemcy

Freiburg – Bayern Monachium 2:2 (Gunter 12, Holer 87 – Tel 35, Musiala 75) • **Union Berlin – Borussia Dortmund 0:2** (Adeyemi 41, Maatsen 90) • **FSV Mainz – Borussia Mönchengladbach 1:1** (Burchardt 12 – Ngoumou 55) • **Bochum – RB Lipsk 1:4** (Wittek 7 – Olmo 30, Openda 68, Ordets 71-samobójcza, Paulsen 72) • **Darmstadt – Augsburg 0:6** (Tietz 2, 84, Jansen 12, Demirović 20, 29, Vargas 25) • **Heidenheim – Eintracht Frankfurt 1:2** (Pieringer 59 – Bimber 39-samobójcza, Nkounkou 49) • **Wolfsburg – Stuttgart 2:3** (Maehle 50, Nmecha 83 – Guirassy 14, 54, Vagnoman 78) • **FC Koln – Bayer Leverkusen 0:2** (Frimpong 38, Grimaldo 73) • **Hoffenheim – Werder Breme 2:1** (Beier 8, 44 – Alvero 90+2).

1. Bayer	24	66	61-16
2. Bayern	24	54	65-28
3. Stuttgart	24	50	55-31
4. Borussia D.	24	44	48-30
5. Lipsk	24	43	53-31
6. Eintracht	24	37	38-31
7. Hoffenheim	24	33	43-44
8. Werder	24	30	33-37
9. Freiburg	24	30	32-44
10. Augsburg	24	29	39-41
11. Heidenheim	24	28	34-42
12. Borussia M.	24	26	42-46
13. Wolfsburg	24	25	30-39
14. Union	24	25	23-39
15. Bochum	24	25	29-50
16. Koln	24	17	16-39
17. Mainz	24	16	19-38
18. Darmstadt	24	13	24-58

Włochy

Udinese – Salernitana 1:1 (Kamara 45 – Tchaoua 10) • **Monza – AS Roma 1:4** (Carboni 87 – Pellegrini 38, Lukaku 42, Dybala 63, Paredes 82-karny) • **Torino – Fiorentina 0:0** • **Verona – Sassuolo 1:0** (Swiderski 79) • **Empoli – Cagliari 0:1** (Jankto 69) • **Frosinone – Lecce 1:1** (Cheddiara 45+1 – Cerofolini 61-samobójcza) • **Atalanta Bergamo – Bologna** • **Napoli – Juventus Turyn** zakończyły się po zamknięciu wydania • **Inter Mediolan – Geona** dzisiaj.

1. Inter	26	69	67-12
2. Juventus	26	57	41-19
3. Milan	27	56	51-32
4. Bologna	26	48	39-23
5. Roma	27	47	52-33
6. Atalanta	26	46	48-28
7. Fiorentina	27	42	39-30
8. Lazio	27	40	32-29
9. Napoli	26	40	40-30
10. Torino	27	37	25-25
11. Monza	27	36	28-34
12. Genoa	26	33	28-31
13. Empoli	27	25	22-41
14. Lecce	27	25	25-44
15. Udinese	27	24	26-41
16. Frosinone	27	24	35-56
17. Verona	27	23	24-36
18. Cagliari	27	23	25-47
19. Sassuolo	27	20	32-55
20. Salernitana	27	14	21-54

Zatrudnili trenera, który lubi wyzwania

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Pod okiem Andrzeja Zarzyckiego Bad Boys Zastawie zamierza utrzymać się na poziomie ligi okręgowej

Jesienią drużynę prowadził doświadczony Przemysław Tryboń. 77-letni szkoleniowiec, po czterech latach pracy, zdecydował się na zakończenie trenerskiej przygody z klubem z Zastawia. – Trener sam podjął taką decyzję – mówi Mirosław Walo, prezes Bad Boys.

W rundzie jesiennej pod okiem Trybonia zespół uzbierał 10 punktów, co dało mu ostatecznie 14. miejsce w tabeli. Na taki dorobek złożyły się trzy zwycięstwa, remis i 11 porażek. Bad Boys wygrali dwa mecze domowe: z Unią Krzywda 5:2 i z Orłem Czemierniki 3:1. Komplet punktów wywalczyli także na boisku Tytana Wisznice (2:0). Jedyny remis przywieźli z boiska LKS Milanów (1:1).

– Liga w tym sezonie jest ciężka, trudno było osiągnąć dobre wyniki – przyznaje napastnik Bad Boys Szymon



Na trenerskiej ławce Bad Boys wiosną zasiadł Andrzej Zarzycki

FOT. KUJAWIAK STANIN

Mróz. – Na słabsze rezultaty w pierwszej rundzie miały wpływ kontuzje niektórych zawodników. Część piłkarzy też od nas odeszła – mówi prezes Walo.

Miejsce trenera Przemysław Trybonia zajął Andrzej Zarzycki. W pierwszej rundzie popularny „Zupa” prowadził Kujawiak Stanin. Pod jego opieką, na półmetku

rywalizacji w bialskiej klasie okręgowej, drużyna zajęła dziewiąte miejsce, mając na koncie 19 punktów. Kujawiak wygrał sześć spotkań, jedno zremisował i osiem przegrał.

Komplet punktów wywalczył w meczach z LKS Łazy, Unią Krzywda, Orłem Czemierniki, LKS Milanów, Tytanem Wisznice i... Bad Boys Zastawie. Remis 3:3 osiągnął u siebie z Victorią Parczew.

Przed nowym opiekunem Bad Boys ma najważniejsze zadanie. – Celem zespołu jest utrzymanie w lidze okręgowej. Do treningów powrócili kontuzjowani gracze, ale i ci, którzy kiedyś grali u nas. Treningi wznawili pomocnik Damian Wołoszka, napastnik Mariusz Nurzyński i obrońca Bartłomiej Czernic. Liczymy, że trener Zarzycki pomoże drużynie wywalczyć utrzymanie – zapowiada prezes.

Nie mogło być inaczej i pierwszym przeciwnikiem w spotkaniu kontrolnym Bad Boys Zastawie był Kujawiak. Nowi podopieczni trenera Zarzyckiego wygrali 2:0. Bramki zdobyli Łukasz Kiryło i Mateusz Cizio. Ostatni trafiał po dośrodkowaniu z rzutu różnego.

Do dyspozycji szkoleniowca było 15 zawodników.

– Trenujemy od ponad miesiąca. Na zajęciach nie możemy narzekać na brak zaangażowania, a to dobrze zapowiada się na rozrywkę ligową. Największa frekwencja jest w piątek, kiedy zawodnicy wracają po tygodniu pracy i możemy wspólnie trenować. Ponadto, piłkarze otrzymali zestawy zajęć do pracy indywidualnej w tygodniu, pomiędzy wspólnymi treningami – tłumaczy trener Andrzej Zarzycki.

Przed zespołem walka o pozostanie w gronie drużyn ligi okręgowej na kolejny rok. – Walka o utrzymanie jest sporym wyzwaniem ale lubię takie zadania. Spróbujemy zmierzyć się z nim – zapowiada opiekun Bad Boys.

Na liście sparingpartnerów Bad Boys są jeszcze Bizon Jeleniec, Orleń II Łuków i Dwernicki Stoczek Łukowski. (GROM)

Ruch zaskoczył faworyta

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA To był bardzo intensywny tydzień. Na pierwszy plan wysuwa się remis MKS Ruch Ryki z Lublinianką

Piłkarze z Ryk zakończyli rundę jesienną na piątym miejscu. Ich strata do miejsca premiowanego grą w barażach o czwartą ligę nie jest jednak wyjątkowo duża, bo wynosi osiem punktów. Dlatego Sebastian Kozdrój bardzo mocno przygotowuje zespół do walki o najwyższe cele. Zespół w sparingach gra nieźle, chociaż z wyżej notowanymi przeciwnikami zazwyczaj przegrywał. Tak było z rezerwami Motoru Lublin czy KS Cisowianka Drzewce. Z innym czwartoligowcem, Lublinianką, w sobotę MKS Ruch Ryki jednak poradził sobie już bardzo dobrze i zremisował 1:1. Bramkę dla gospodarzy tej rywalizacji zdobył z rzutu karnego Bartłomiej Bułhak. To największa gwiazda Ruchu, a także najlepszy strzelec lubelskiej klasy okręgowej. Jesienią lider ekipy z Ryk zdobył 12 bramek.

Z rywalem z radomskiej A klasy grał Hetman Gołab.

Beniaminek lubelskiej okręgówki pokonał aż 7:2 Zwoleńską Zwoleń. Skutecznością w tym spotkaniu błysnęli Łukasz Dębowski oraz Dominik Szymanek, którzy zaliczyli po dwa trafienia. Listę strzelców uzupełnili Kamil Szczęśniak, Krystian Kusał i Dawid Miazga. Ten pierwszy jest nowym graczem w ekipie z Gołębia. Wcześniej występował w Energii Kozienice. Do Hetmana dołączyli także Mikołaj Sobich i Mateusz Krzyżosiński. Sobich to 20-letni pomocnik, który futbolu uczył się w Wiśle Puławy, a ostatnio reprezentował barwy Siarki Tarnobrzeg. Po stronie osłabień Hetman musi wpisać sobie Konrada Karasińskiego, który odszedł do GSKS Leokadiów. Co ciekawe, wysokie zwycięstwo nie zadowoliło Dawida Paczki.

– Nie był to dobry mecz w naszym wykonaniu. Możemy mieć dużo pretensji do siebie. Cieszy zwycięstwo i kilka dobrych akcji ofensywnych. Martwi natomiast

defensywa oraz kolejne urazy piłkarzy z tej formacji – powiedział klubowym mediom społecznościowym trener Hetmana.

Przeciwnika z A klasy, Garbarnię Kurów, rozbił również MKS Unia Bełżyce. Podopieczni Radosława Steca wygrali aż 6:0. Gole dla Unii zdobyli m.in. Dawid Pomorski i Paweł Suski. Po dwa trafienia zaliczyli natomiast gracze testowani.

Walczący o ligowy byt zawodnicy Czarnych 1947 Dęblin pokonali 4:1 A-klasowy KS Góra Puławska. Gole dla zespołu z „okręgówki” zdobywali Cezary Adamski, Maciej Rayski i Paweł Cienkowski. Jedno trafienie dołożył gracz testowany.

Lekko rozczarował natomiast LKS Stróża. 13 zespół rundy jesiennej w lubelskiej klasie okręgowej grał z Tęczą Kraśnik. Rywal z A klasy sprawił Stróżę mnóstwo problemów. Mecz zakończył się remisem 1:1, a gola dla Stróży zdobył Dawid Kowalik.

KAMIL KOZIOL

Powoli się rozkręcają

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Wicemistrz rundy jesiennej Kłos Gmina Chełm pokonał w meczu kontrolnym Ruch Izbica 3:2

Dla zespołu trenera Tomasza Hawryluka był to już czwarty sparing. Wcześniej Kłos ogrył na swoim boisku Brata Cukrownika Siennica Nadolna 3:0. Zdobyć bramkę podzielili się Paweł Mazur (dwa trafienia) i Damian Kuśmier.

W meczu w Izbicy trener miał do dyspozycji 19 piłkarzy, w tym dwóch juniorów i trzech trampkarzy. Do przerwy ekipa z Chełma prowadziła 2:0. – W przerwie zrobiliśmy trzy zmiany. Błąd jednego z zawodników sprawił, że straciliśmy bramkę na 2:1. Pod koniec meczu przyszła kolej na pozostałe zmiany. Jeden z trampkarzy pomylił się i Ruch strzelił gola na 3:2 – relacjonuje szkoleniowiec Kłosa Gmina Chełm Tomasz Hawryluk.

W sparingu przeciwko Ruchowi w Kłosie wystąpił testowany środkowy pomocnik. – Na razie jesteśmy na etapie sprawdzania tego piłkarza. To gracz ofensywny, ale także dobrze radzący sobie w defensywie – tłumaczy Hawryluk.

Oprócz gier kontrolnych z Bratem Cukrownikiem Siennica Nadolna i Ruchem Izbica drużyna trenera Hawryluka ma za sobą jeszcze dwie gry kontrolne. Na początek sprawdzania formy zremisowała z LKS Trawniki 2:2. W drugim sparingu przegrała z Orionem Niedrzwica 2:4. – W pierwszych meczach widać było naszą nieporadność. Trenowaliśmy w hali i na orliku, a mecze graliśmy na pełnowymiarowym boisku. Różnica była widoczna. Kolejne gry kontrolne już wyglądały zdecydowanie lepiej – mówi opiekun Kłosa Gmina Chełm. Kolejny sparing Kłos rozegra 9 lub 10 marca z rezerwami Chełmianki. W kolejce czeka jeszcze Vitrum Wola Uhruska.

Przygotowania do rundy rewanżowej Kłos rozpoczął bez zmian kadrowych. Po pierwszej rundzie drużyna zajmuje wysokie drugie miejsce z dorobkiem 30 punktów w 13 spotkaniach. Podopieczni trenera Hawryluka dziewięć razy schodzili z boiska jako zwycięzcy. Na koncie mają trzy remisy i porażkę. Komplet punk-

tów stracili w spotkaniu przed własną publicznością z Bugiem Hanna. Do prowadzącej Sparty Rejowiec Fabryczny Kłos traci zaledwie punkt. Drużyna trenuje dwa lub trzy razy w tygodniu. Czwarty jest sparing.

– Mogła być jeszcze lepsza frekwencja na treningach. Strata do Sparty jest minimalna. Z kadry, która pamięta nasz ostatni pobyt w IV lidze, przed dwoma laty, zostało 10 zawodników. Wiedzą z czym wiąże się gra na tym szczeblu rozgrywek. Będziemy sportowo osiągnęliśmy nasz cel, podejmiemy rękawice i zgłosimy się do IV ligi – zapowiada chełmski szkoleniowiec.

(GROM)

Ruch Izbica - Kłos Gmina Chełm 2:3

Bramki dla Kłosa: Patryk Gierczak, Paweł Mazur, Michał Siatka.

Kłos Gmina Chełm: Wojtusiak – Flis, K. Rak, Wyrostek, Siatka, zawodnik testowany, Żwirbła, Wójcicki, Mazur, J. Rak, Gierczak.

Grali również: Kuśmier, Poznański, Dyński, Rakowski, O. Hawryluk, Konicki, Fajman, Czarnecki.

Czołówka wciąż za mocna

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Reprezentacja Polski przegrała drugie spotkanie z Danią w ramach eliminacji do mistrzostw Europy. Biało-Czerwone mają wciąż ogromne szanse na awans do turnieju, bo w kwietniowej rywalizacji z Kosowiankami będą faworytem. W sobotnim meczu w Ballerup pod Kopenhagą wyróżniła się piłkarka MKS FunFloor Magda Balsam, zdobywczyni 9 bramek

Michał Pomorski

Dunki grając przed własną publicznością, pokazały swoją moc i umiejętności. Ich błyskawiczne akcje, nawet po straconej bramce, kosztowały nas dużo sił, był to bowiem bardzo szybki mecz, ciekawe widowisko z 70 golami z obu stron – przyznała prawoskrzydłowa reprezentacji, wyróżniona tytułem MVP w drużynie gości. Zapytana o receptę na rzuty z linii siódmego metra przyznała, że w przeszłości bardziej przeżywała konfrontacje ze słynnymi bramkarkami, takimi jak Sandra Toft, a dziś nie wywołuje w niej to już efektu „wow”.

W gwarze sportowej duże obiekty nazywa się niekiedy lotniskami, ale niezwykle rzadko się zdarza, by mecz piłki ręcznej toczył się wewnątrz ogromnego toru kolarskiego. Super Arena w Ballerup, raptem 15 km od centrum Kopenhagi, to ponoć jedyny welodrom w całej Skandynawii. Imponujący obiekt wzniesiono na po-



W meczu z Danią zagrały trzy zawodniczki MKS FunFloor Lublin, a Magda Balsam (pierwsza z lewej) rzuciła aż 9 bramek

FOT. MKS FUNFLOOR LUBLIN/FACEBOOK

czątku tego wieku, ale szybko musiano wzmocnić dach, który zawalił się po niespełna 400 dniach użytkowania. O ile reprezentacja Danii jest już ukończoną konstrukcją,

o tyle, używając budowlanej terminologii, kadra Polski ma na razie wylane fundamenty. Mimo braku awansu do paryskich igrzysk, zespół wciąż prowadzi Norweg

Arne Senstad, z nowych postaci pojawiła się jedynie utalentowana Daria Przywara, ale jej udział w starciach ze Skandynawkami był tylko symboliczny.

Dziś nie możemy liczyć na wygrane z Danią, Norwegią czy Francją, ale musimy pracować nad tym, by przeskoczyć takie Rumunki czy Węgierki – oceniła trzeźwo kapitan Monika Kobylińska, zapewniając, że najbardziej rozwijają lekcje od najlepszych i regularna rywalizacja na wysokim poziomie.

Polki w Ballerup dorównywały kroku szybszym rywalom tylko przez kwadrans, a już w 28 minucie nasze bramkarki musiały po raz dwudziesty wyciągać piłkę z siatki. Dużym zaskoczeniem był występ w ataku Pauliny Uścińowicz, Aleksandra Rosiak pojawiła się bowiem na boisku dopiero w końcowej fazie meczu. Magda Więckowska i Aleksandra Tomczyk, na co dzień reprezentujące MKS FunFloor Lublin, zaliczyły po jednym trafieniu.

Jako ciekawostkę napiszmy jeszcze, że wielkie brawa za postawę fair zebrała w sobotę Barbara Zima, która pokazała sędziom, że nie dostała bezzasadnie piłkę w twarz i wykluczenie dla

rywalki było bezzasadne. Arbitrzy z Luksemburga cofnęli decyzję, a postawa polskiej bramkarki wywołała zasłużony aplauz wśród prawie pięcioletniej publiczności. W tych absurdalnych czasach, gdy piłkarze nożni „umierają” od każdego dotknięcia przeciwnika, szczyptorniści i szczyptornistki to wciąż ludzie z innej planety i gliny.

Dania – Polska 39:31 (22:13)

Dania: Toft, Kristensen – Jorgensen 7, Hojlund 5, Kamp 4, S. Iversen 3, Petersen 3, Friis 3, R. Iversen 3, A.M. Hansen 3, Aagot 2, Elver 2, Ostergaard 2, Halilcevic 1, Burgaard 1, Haugsted.

Polska: Płaczek, Zima – Balsam 9, Kochaniak-Sala 5, Kobylińska 4, Uścińowicz 4, Michalak 3, Matuszczyk 2, Tomczyk 1, M. Więckowska 1, Rosiak 1, Urbańska 1, Góma, Galińska, Wiertelak.

Widzów: 4721.

GRUPA B

1. Dania	4	8	149-89
2. Polska	4	0	53-65
3. Kosowo	4	0	38-84

4 kwietnia: Kosowo – Polska. **7 kwietnia:** Polska – Kosowo. Awans do mistrzostw Europy wywalczą dwie pierwsze drużyny z grupy.

Sukces po trzech latach

SKOKI NARCIARSKIE Niespodzianka w drużynowym konkursie Pucharu Świata. Po raz pierwszy od trzech lat zawody wygrała reprezentacja Norwegii. Polacy, po fatalnych skokach w piątek pokazali się ze zdecydowanie lepszej strony i wywalczyli czwarte miejsce

Patrząc na formę poszczególnych skoczków faworytami do wygranej w „drużynówce” byli Austriacy, których mogli postraszyć Niemcy oraz Słowacy. Tymczasem już w pierwszej serii na prowadzenie wysunęli się Norwegowie. Po skokach Johanna Andre Forfanga (135,5 m) i Halvora Egnera Graneruda (129 m) byli pierwsi, a następnie chwilowo zajmowali drugą lokatę za Austrią po próbie Kristoffera Eriksena Sundala (121,5 m). Jednak później Marius Lindvik (130,5 m) dał im ponownie pierwsze miejsce na półmetku zmagania. Za Norwegią po pierwszej serii uplasowali się zajmowali Daniel Tschofenig (120 m), Stephan Embacher (126,5 m), Jan Hoerl (131 m) i Stefan Kraft (122 m) tracili 21,1 punktu do liderów. Na trzeciej pozycji sklasyfikowani zostali reprezentanci Niemiec. Pius Paschke (127 m), Stephan Leyhe (122 m), Philipp Raimund (121,5 m) i Andreas Wellinger (122 m). Ekipa naszych zachodnich sąsiadów miała stratę 14,5 punktu do drugiego miejsca.

Dobrze w sobotę na skoczni w Lahti zaprezentowali się Polacy. Nasi skoczkowie po próbie Piotra Żyły (126,5 m) okupowali trzecią pozycję. Następnie Biało-Czerwoni spadli na szóste miejsce po występie Macieja Kota (111,5 m). Podopieczni Thoma-

sa Thurnbichlera znaleźli się tuż za czołową trójką po skokach Kamila Stocha (123,5 m) i Aleksander Zniszczoł (127,5 m), ale strata do podium była już bliska 30 punktów.

W drugiej serii Polacy skutecznie odparli atak Japończyków i utrzymali czwarte miejsce po skokach Żyła (121 m), Kota (119 m), Stocha (124 m) i Zniszczoła (130 m). Trzecie miejsce zajęli Niemcy Paschke (124 m), Leyhe (122 m), Raimund (120,5 m) i Wellinger (127 m) przegrali walkę z Austriakami. Tschofenig (126 m), Embacher (120,5 m), Hoerl (134 m) i Kraft (122,5 m) ostatecznie stracili 25,7 punktu do zwycięskich Norwegów, którzy skakali wspólnie. Forfang (125 m), Granerud (121 m), Eriksen Sundal (133,5 m) i Lindvik (122 m) odnieśli pierwsze zwycięstwo drużynowe w Pucharze Świata dla swojej reprezentacji od ponad trzech lat. **(B5)**

PUCHAR ŚWIATA W LAHTI – KONKURS DRUŻYNOWY

1. Norwegia 935,2 pkt
2. Austria 909,5
3. Niemcy 883,2 pkt
4. Polska 845,6 pkt
5. Japonia 824,7 pkt
6. Finlandia 816,4 pkt
7. Słowenia 789 pkt
8. USA 738,1 pkt
9. Szwajcaria 364 pkt
10. Kazachstan 254 pkt.

Pierwsze podium w karierze

SKOKI NARCIARSKIE Sukces Aleksandra Zniszczoła na zawodach w Lahti. W niedzielę Polak po raz pierwszy w karierze zajął miejsce na podium Pucharu Świata

Po pierwszej serii liderem był Marius Lindvik po skoku na 128,5 m. Na półmetku Norweg wyprzedził o 0,6 punktu Michała Hayboeckę (131 m) oraz o 2,1 pkt. Daniela Tschofenigę (125,5 m). Cztery był Andreas Wellinger (129,5 m), a piąty Lovro Kos (127 m). Dziwne miejsce zajmował Aleksander Zniszczoł z wynikiem 124,5 metra. Pozostali nasi reprezentanci spisali się katastrofalnie. Maciej Kot wylądował na 119 metrze i zajął 33. pozycję. Trzy „oczka” niżej był Kamil Stoch (114 m), a Piotr Żyła był tuż za nim (117,5 m). Z kolei Paweł Wąsek był dopiero 44 (115 m). „Popisy” czterech reprezentantów przyćmił jednak jeszcze gorszy występ Stefana Krafta. Lider Pucharu Świata kilkadziesiąt minut wcześniej wygrał bowiem kwalifikacje, a następnie już w konkursie skoczył ledwie 105 metrów i był... przedostatni.

W drugiej serii nasz jedyny przedstawiciel skoczył 126,5 metra i awansował finalnie na ósme miejsce. Zawody wygrał

Kos skacząc aż 134 metry, a na drugie miejsce przesunął się Wellinger (126,5 m). Podium uzupełnił ósmy po pierwszej serii Ryoyu Kobayashi, a poza czołową trójkę wypadł Lindvik.

W niedzielę skoczkom mocno we znaki dawał się wiatr i konkurs, szczególnie w pierwszej serii, miał długie przestoje. W trudnych warunkach na półmetku liderem był Jan Hoerl (124 m), a tuż za nim Zniszczoł (128,5 m, ale w lepszych warunkach). Z kolei na trzecim miejscu po skoku na taką samą odległość, co Polak plasował się Peter Prevc ze stratą 0,1 punktu. Zniszczoł okazał się jedynym naszym reprezentantem w drugiej serii. Pozostali Polacy nie awansowali do serii finałowej. 37. miejsce zajęli ex aequo: Stoch (117 m) i Żyła (117,5 m). 42. był Wąsek (111 m), a 45. Kot (109,5 m).

Zniszczoł w tym sezonie był już blisko podium, ale za każdym razem nie wytrzymał presji i spadał o kilka lokat. Jednak w niedzielę doszło do przełomu. Polak poleciał na 129,5 metra i dał się wyprzedzić jedy-

nie Prevcowi (131 m). Pierwsze miejsce zajął Hoerl. (bs)

PUCHAR ŚWIATA W LAHTI

Piątek: 1. Lovro Kos (127 m, 134 m) 262,5 pkt • 2. Andreas Wellinger (129,5 m, 126,5 m) 257,1 pkt • 3. Ryoyu Kobayashi (127 m, 131 m) 254,9 pkt • 4. Marius Lindvik (128,5 m, 121,5 m) 251,5 pkt • 5. Jan Hoerl (125,5 m, 136 m) 251 pkt • 33. Maciej Kot (119 m) 106,5 pkt • 36. Kamil Stoch (114 m) 104 pkt • 37. Piotr Żyła (117,5 m) 103 pkt • 41. Paweł Wąsek (115 m) 100,2 pkt. **Niedziela:** 1. Jan Hoerl (124 m, 134,5 m) 266,1 pkt • 2. Peter Prevc (128,5 m, 131 m) 264,2 pkt • 3. Aleksander Zniszczoł (128,5 m, 129,5 m) 254,2 pkt • 4. Johann Andre Forfang (125,5 m, 126,5 m) 253,1 pkt • 5. Ryoyu Kobayashi (119,5 m, 134 m) 251,2 pkt • 37. Kamil Stoch (117 m) 101,3 pkt • 37. Piotr Żyła (117,5 m) 101,3 pkt • 42. Paweł Wąsek (111 m) 94,7 pkt • 45. Maciej Kot (109,5 m) 85,1 pkt.

Zamknęli mecz w trzech setach

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu otwierającym 26. kolejkę Bogdanka Arka Chełm pokonała na wyjeździe Gwardię Wrocław 3:0. MVP wybrany został środkowy chełmskiego beniaminka Jakub Sadkowski

Chelmianie wiedzieli doskonale jakie jest ich zadanie w Wrocławiu. Dlatego od początku zabrali się solidnie do pracy. Set otwarcia przebiegł niemal błyskawicznie. Podopieczni Bartłomieja Rebdy rozpoczęli od prowadzenia 2:1 po ataku Patryka Szwadzińskiego. Kolejne akcje przyniosły bardziej okazały wynik. Bogdanka Arka wygrywała 4:1 po skończonym ataku Łukasza Łapszyńskiego, Szwadzi obył blok Gwardii (7:2), a Kacper Gonciarz z piłki przechodzącej (12:4). Chelmieńskie powiększyli przewagę. Paweł Rusin skończył atak na 15:5, Mariusz Marcyniak na 19:7, zaś Jakub Sadkowski na 21:10. Ostatecznie, po dominacji przyjezdnych, pierwszy set zakończył się wygraną Bogdanki Arki 25:12.

Druga odsłona była już bardziej wyrównana. Lepiej rozpoczęli wrocławianie, którzy wygrywali 2:1, 3:2, 4:3, 5:3, 6:4, 7:5. Po ataku Szwadzińskiego chełmski beniaminek doprowadził do remisu 7:7



Środkowy Bogdanki Arki Jakub Sadkowski otrzymał statuetkę MVP za mecz z Gwardią Wrocław

FOT. TAURON 1. LIGA

i zaczął powoli przejmować inicjatywę. Damian Baran zakończył atak i na tablicy wyników było 13:11. Z kolei Łukasz Łapszyński zapunktował na 18:15, zaś blok Sadkowskiego dał Arce sześć punktów przewagi (22:16).

Przyjezdni grali swoją siatkówkę. Paweł Rusin skończył atak na 23:17, Sadkowski na 25:19. Chelmieńskie prowadzili już 2:0 w setach.

W trzeciej partii gości pierwsi zaczęli punktować: 1:0, 3:0, 4:3. Gwardia nie po-

wiedziała ostatniego słowa i zaczęła powiększać dorobek. Łukasz Lubaczewski zablokował chełmian i na tablicy był remis 4:4. Piotr Śliwka wykonał skuteczny atak i Gwardia wygrywała już 8:4. Teraz role się odwróciły. To

goście z Chełma gonili wynik, a gospodarze byli tymi, którzy uciekali. Wrocławianie wygrywali 10:5, 14:11, 15:13, 17:15, 18:17, 22:21. Podopieczni Bartłomieja Rebdy nie poddawali się i dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu. Do remisu 22:22 doprowadził Kajetan Kulik. W kolejnej akcji Lubaczewski pomylił się w ataku i Bogdanka Arka objęła prowadzenie 23:22. Na 24:22 podwyższył skutecznym blokiem Damian Dobosz. Set i mecz zakończył atakiem Baran (25:23). MVP wybrany został Jakub Sadkowski, środkowy gości.

(GROM)

Gwardia Wrocław - Bogdanka Arka Chełm 0:3 (12:25, 19:25, 23:25)

Gwardia: Rakowski (3), Lubaczewski (9), Śliwka (11), Uszok, Kuźmiczonek, Pakos, Mikułka (libero) oraz Biliński (3), Szydelko (3), K. Łapszyński (6).

Bogdanka Arka: Marcyniak (4), Sadkowski (10), Rusin (7), Szwadzi (9), Gonciarz (1), Ł. Łapszyński (4) oraz Sas (libero), Miszczuk (1), Dobosz (6), Baran (7), Magnuszewski, Kulik (9).

MVP: Jakub Sadkowski (Bogdanka Arka).

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 26. kolejki: Gwardia Wrocław - Bogdanka Arka Chełm 0:3 (12:25, 19:25, 23:25) • Mickiewicz Kluczbork - PZL Leonardo Avia Świdnik 1:3 (21:25, 23:25, 32:30, 23:25) • Lechia Tomaszów Mazowiecki - AZS AGH Kraków 3:2 (21:25, 25:17, 25:20, 18:25, 15:12) • BKS Visła Proline Bydgoszcz - KGHM SPS Głogów 3:0 (25:16, 25:19, 25:16) • MCKiS Jaworzno - REA BAS Białystok 0:3 (24:26, 21:25, 23:25) • PSG KPS Siedlce - MKS Będzin 0:3 (23:25, 20:25, 18:25) • **5 marca:** BBTS Bielsko-Biała - MKST Astra Nowa Sól • **22 marca:** SMS PZPS Spała - Olimpia Sulęcín.

1. Będzin	25	65	71:28
2. Arka	26	60	68:29
3. Avia	26	53	59:35
4. BBTS	25	52	64:38
5. Visła	26	52	60:34
6. Mickiewicz	26	47	57:46
7. Astra	25	44	55:41
8. Lechia	26	44	57:48
9. BAS	26	44	52:45
10. KPS	25	31	45:58
11. Olimpia	25	28	39:52
12. AGH	26	27	37:60
13. Jaworzno	26	25	35:60
14. Głogów	26	18	30:65
15. Gwardia	25	17	29:65
16. Spała	24	5	15:69

9 marca: Olimpia - BBTS • Astra - Będzin • KPS - Jaworzno • BAS - Visła • Gwardia - Głogów • Arka - Mickiewicz • Avia - AGH • **mecz:** Spała - Lechia przełożony na 17 marca.

Będą grać dalej

LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH

Mistrz Polski Industria Kielce, na kolejną przed końcem fazy grupowej, jest już pewien awansu do 1/8 finału

W meczu 13. kolejki kielczanie pokonali u siebie norweski Kolstad Handball 31:23. Po wygranej zajmują czwarte miejsce w grupie A i są już pewni uczestnictwa w fazie pucharowej. W ostatnim meczu grupowym, 6 marca, kielczanie zmierzają na wyjeździe z duńskim Aalborgiem. (GROM)

Industria Kielce - Kolstad Handball 31:23 (13:10)

Industria: Wolff, Wałach - Olejniczak 3, Wiaderny, Kounkoud, A. Dujszebaiew 8, Karacić 3, Moryto 1, D. Dujszebaiew 3, Thrastarson 2, Surgiel 1, Paczkowski 1, Karalek 2, Nahi 6. **Kary:** 6 minut.

Udany tydzień polskiej siatkówki

SIATKAÓWKA Trzy męskie zespoły siatkarskie PlusLigi wyszły zwycięsko z rywalizacji z drużynami z Europy

Siatkarze Jastrzębskiego Węgla wywalczyli, po raz trzeci, awans do półfinału Ligi Mistrzów. Dokonali tego po zwycięstwie u siebie z Gas Sales Daiko Piacenza 3:0. W pierwszym meczu we Włoszech górą byli rywale (3:2). W rewanżu jastrzębianie zwyciężyli 25:22, 26:24 i 25:21. O finał powalczą z Ziraatem Bankasi Ankara, który przegrał u siebie z Guaguas Las Palmas 0:3, ale wygrał „złotego seta” i awansował do najlepszej czwórki. Pierwsze spotkanie półfinału zostanie rozegrane 12 marca w Polsce, rewanż tydzień później, w Turcji.

Jastrzębski Węgiel - Gas Sales Daiko Piacenza 3:0 (25:22, 26:24, 25:21)

Jastrzębski: Gladyr, Toniutti, Fornal, Huber, Patry, Szymura, Popiwczak (libero) oraz Sclater, Skruders.

Drugi półfinał: Cucine Lube Civitanova - Itas Trentino.

Resovia powalczy w finale

W finale Pucharu CEV wystąpi Asseco Resovia Rzeszów. W pierwszym meczu rzeszowianie pokonali pew-



Projekt Warszawa odniósł historyczny sukces - zdobył Puchar Challenge

FOT. PLUSLIGA

nie 3:1 Fenerbahce PRL Stambuł. W rewanżu, w Turcji, potrzebowali zaledwie dwóch wygranych setów, aby cieszyć się z awansu. Ostatecznie zwyciężyli 3:0 i awansowali do finału. Rywalem będzie SVG Luneburg z Niemiec.

Resovia stanie przed szansą wywalczenia po raz pierwszy w historii męskiej siatkówki Pucharu CEV. W rywalizacji kobiet w 2013 roku w pucharze tej rangi triumfowała Bank BPS Muszynianka Fakro Muszyna.

Fenerbahce PRL Stambuł - Asseco Resovia Rzeszów 0:3 (17:25, 14:25, 26:28)

Asseco Resovia: Kłos, Boyer, Drzyzga, Louati, Mordyl, DeFalco, Potera (libero) oraz Bucki, Cebulj, Lewandowski, Staszewski, Kozub, Wróbel, Zatorski (libero).

Warszawa z pucharem

Historyczny sukces odniósł Projekt Warszawa, który wygrał finał Pucharu Challenge. Warszawianie, po raz drugi, pokonali włoską ekipę Vero Volley Monza 3:1 (27:25, 25:16, 17:25, 25:22) i zdobyli trofeum. Stołeczni to już czwarty polski męski zespół w historii, który wywalczył europejski puchar i drugi, który zdobył najniższe rangą trofeum. W 2012 roku po Puchar Challenge sięgnął Tytan AZS Częstochowa, który w finale pokonał drużynę z Warszawy, pod szyldem AZS Politechnika.

Europejskie trofea zdobywały do tej pory: Płomień Miłowice (Puchar Mistrzów, 1978 rok), Tytan AZS Częstochowa (Puchar Challenge, 2012) i trzykrotnie Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (Liga Mistrzów 2021, 2022 i 2023).

(GROM)

Beniaminek był lepszy

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Akademicy z Białej Podlaskiej musieli uznać wyższość Juranda Ciechanowa przegrywając 24:26

Miejscowi to beniaminek, który na poziom I ligi centralnej dostał się „kuchennymi drzwiami” z Turnieju Mistrzów. W zawodach zajął dopiero trzecie miejsce. Ponieważ z prawa awansu nie skorzystał drugi w stawce Sokół Kościerzyna, otwierając się szansę wykorzystwała ekipa z Ciechanowa.

W pierwszej rundzie w Białej Podlaskiej górą byli gospodarze, którzy pokonali rywala 33:25. W rewanżu już nie było tak dobrze. Warunki gry dyktowali miejscowi, którzy po pierwszej połowie prowadzili 14:12.

W drugiej odsłonie miejscowi nie dali odebrać sobie zwycięstwa. Ostatecznie pokonali białczan 26:24.

(GROM)

Jurand Ciechanów - AZS AWF Biała Podlaska 26:24 (14:12)

AZS BP: Kwiatkowski 1, Adamiuk - Grzenkowicz 8, Reszczyński 6, Antoniak 2, Baranowski 2, Tarasiuk 2, Kozyc 1, Wierzbicki 1, Wójcik 1, Kandora, Lewalski, Mazur, Warmijak. **Kary:** 8 minut.

Pozostałe wyniki: Siódemka Miedź Huras Legnica - Budimex Stal Gorzów Wielkopolski 27:28 (10:19) • Handball Stal Mielec - KPR Autoinvest Żukowo 30:34 (14:17) • Sandra Spa Pogoń Szczecin - Zagłębie Handball Team Sosnowiec 29:27 (14:10) • MKS Wieluń - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź • Śląsk Wrocław Handball - KPR Padwa Zamość zakończyły się po zamknięciu wydania • pauzowała Nielba Wągrowiec.

1. Śląsk	19	51	566-478
2. Padwa	18	38	552-519
3. Pogoń	18	34	521-510
4. AZS BP	19	33	534-500
5. Żukowo	18	33	617-610
6. Gorzów	19	31	506-505
7. Olimpia	19	29	541-520
8. Miedź	20	29	604-585
9. Jurand	19	29	508-535
10. Mielec	19	27	542-544
11. SMS	17	24	530-525
12. Nielba	19	23	528-543
13. Anilana	18	16	491-531
14. Zagłębie	18	11	491-553
15. Wieluń	16	6	430-503

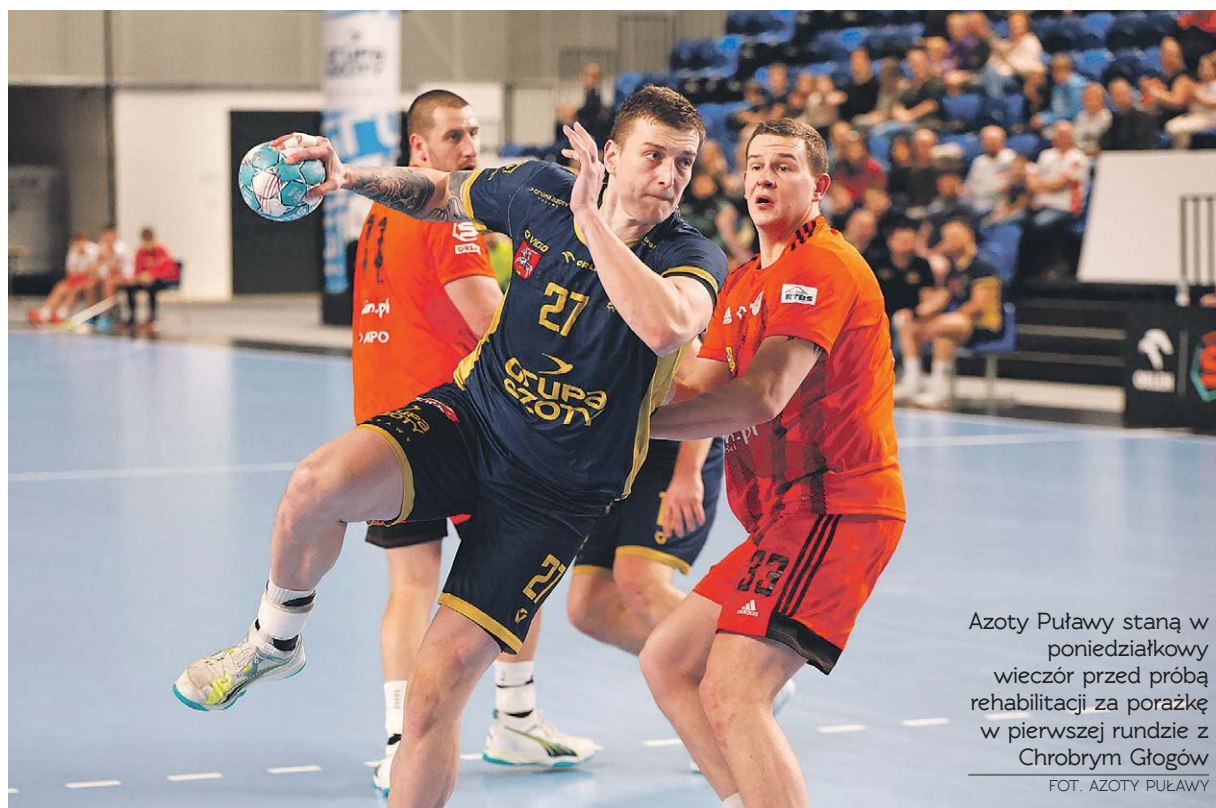
8 marca: SMS - Miedź • Gorzów - Wieluń • **9 marca:** Mielec - Nielba • Anilana - Żukowo • AZS BP - Olimpia • KPR Padwa - Jurand • **10 marca:** Zagłębie - Śląsk • pauzuje Sadra Spa Pogoń Szczecin.

Mecz o podwójną stawkę

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na zakończenie 23. kolejki Azoty Puław y zagrają w poniedziałek w Głogowie z Chrobrym. Pierwszy gwizdek o godzinie 18

Na tę godzinę zaplanowano jeszcze jedno spotkanie: Zagłębia Lubin z ARGED REBUD KPR Ostrowią Ostrów Wielkopolski. Będą to mecze kończące weekendową serię gier. Oprócz niej drużyny będą mieć do rozegrania jeszcze trzy serie sezonu zasadniczego. Puławianie zmierzą się u siebie z Energa Wybrzeżem Gdańsk (20 marca) i Górnik Zabrze (30 marca) oraz na wyjeździe z Energa MKS Kalisz (25 marca). Rozgrywki wchodzi w decydującą fazę, zespoły niebawem poznają lokaty przed fazą play-off - takie rozstrzygnięcie wchodzi bowiem w grę w przypadku puławskiej drużyny.

Na cztery kolejki przed końcem Azoty zajmowały piątą pozycję z dorobkiem 37 punktów. Nad grupą pościgową, którą otwierała Energa MKS Kalisz podopieczni trenera Siergieja Bebeszki mieli siedem punktów przewagi. Z kolei do trzeciego Górnika Zabrze tracili 11, zaś do czwartego Chrobrego Głogów - osiem. Matematycznie Rafał Przybylski i spółka mieli jeszcze szansę na wyprzedzenie zabrzezan i przejęcie od nich trzeciej pozycji. Były jednak trzy warunki, które powinny zostać spełnione. Azoty musiały wygrać wszystkie mecze do końca sezonu zasadniczego (cztery spotkania), Górnik powinien doznać czterech porażek oraz Chrobry w czterech meczach mógł maksymalnie zdobyć trzy punkty czyli np. wygrać jeden mecz za trzy „oczka” lub trzykrotnie przegrać po rzutach karnych. Trzeba przyznać, że taki splot



Azoty Puław y staną w poniedziałkowy wieczór przed próbą rehabilitacji za porażkę w pierwszej rundzie z Chrobrym Głogów
FOT. AZOTY PUŁAWY

szczęśliwych dla puławian zdarzeń był mało prawdopodobny.

Bardziej realny scenariusz przedstawiał się następująco. Miejscem, które na koniec fazy zasadniczej mogą zająć Azoty jest pozycja numer cztery. Lokata w czwórce daje przywilej rozgrywania decydującego spotkania we własnej hali. Zakładamy oczywiście, że puławianie nie przegrają trzech, a może i czterech meczów,

które przed nimi, a zespoły niżej w tabeli nie wyprzedzą ich w klasyfikacji.

Czy marsz na czwarte miejsce będzie mógł mieć przełożenie w rzeczywistości przekonamy się w poniedziałkowy wieczór, kiedy zakończy się spotkanie w Głogowie. Dla obu ekip będzie to mecz o podwójną stawkę. Zwycięstwo Chrobrego, nawet po rzutach karnych, zamknie Azotom drogę do czwartego miejsca. Zatem,

aby zachować szansę na wyprzedzenie głogowian w końcowej klasyfikacji puławianie najpierw muszą pokonać Chrobrego. Rafał Przybylski i spółka nie powinni mieć problemów z motywacją. W pierwszej rundzie przegrali bowiem we własnej hali 27:28. Nadarza się pierwsza okazja do rewanżu, kolejne zapewne będą w już w ćwierćfinale play-off.

(GROM)

Ważne zwycięstwo świdniczan

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Po zaciętym meczu PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała na wyjeździe Mickiewicza Kluczbork 3:1. MVP spotkania wybrany został atakujący „żółto-niebieskich” Damian Wierzbicki

Dla obu ekip bezpośrednie starcie było meczem o podwójną stawkę. Świdniczan i miejscowych dzieliły w tabeli zaledwie dwie lokaty i tylko trzy punkty. Podopieczni Jakuba Guza, w przypadku wygranej 3:0 lub 3:1, mieli zatem możliwość odskoczenia na sześć „oczek” od rywala. Zadanie to nie było jednak łatwe. Mimo wygranej w pierwszej rundzie w Świdniku 3:0, „żółto-niebiescy” nie mogli lekceważyć przeciwnika. Tym bardziej, że miejscowi ostatnio zanotowali zwycięską serię. Po 3:0 ograli Gwardię Wrocław i AZS AGH Kraków oraz 3:2 Lechię Tomaszów Mazowiecki.

W partii otwarcia lepiej radzili sobie przyjezdni. Avia prowadziła 3:2, 4:3, 10:7, 13:9, 15:10, 18:12, 23:19. Ostatecznie zwyciężyła 25:21. Bardziej zacięta była druga odsłona. W



niej również warunki gry dyktowali siatkarze Jakuba Guza. Tylko na początku miejscowi wygrywali: 1:0, 2:1, 3:2, 4:3.

Od remisu 4:4 inicjatywę przejęli goście. Avia prowadziła 5:4, 7:6, 10:6, 12:9, 14:11, 16:13, 19:17, 22:20, 24:22. Set

zakończył się wygraną „żółto-niebieskich” 25:23. Identycznym wynikiem zakończyła się czwarta partia.

PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała na wyjeździe Mickiewicza Kluczbork 3:1

FOT. TAURON 1. LIGA

Tylko w trzeciej Mickiewicza zdołał wyrwać zwycięstwo na przewagę (32:30). Mecz zakończył się wygraną Avii 3:1. Statuetkę MVP otrzymał atakujący świdniczan Damian Wierzbicki.

(GROM)

Mickiewicza Kluczbork - PZL Leonardo Avia Świdnik 1:3 (21:25, 23:25, 32:30, 23:25)

Mickiewicza: Lipiński (4), Mucha (16), Górski (8), Olczyk (15), Pasiński (3), Linda (11), Czyrek (libero) oraz Łysiak (libero), Mendel (8), Gibek (6), Siemiątkowski (5).

PZL Leonardo Avia: Piwowarczyk (7), Łyskowski (13), Pigłowski (4), Obermeyer (9), Wierzbicki (24), Ptaszyński (18), Kuś (libero) oraz Krawczyk, Czerwiński.

MVP: Damian Wierzbicki (PZL Leonardo Avia).

**ORLEN SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki 23. kolejki: Zepher KPR Legionowo - CORO-TOP Gwardia Opole 33:33 (15:14), rzuty karne 2:4 ● Energa Wybrzeże Gdańsk - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 35:20 (19:11) ● Industria Kielce - MMTS Kwidzyn 35:24 (14:11) ● Górnik Zabrze - ORLEN Wisła Płock 22:24 (15:13) ● Energa MKS Kalisz - Grupa Azoty Unia Tarnów zakończył się po zamknięciu wydania ● **4 marca:** Chrobry Głogów - Azoty Puławy ● Zagłębie Lubin - ARGED REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski.

1. Płock	23	69	783-500
2. Kielce	23	66	892-605
3. Górnik	23	48	677-617
4. Chrobry	22	45	637-634
5. Azoty	22	37	695-661
6. Kalisz	22	30	561-619
7. Ostrovia	22	30	611-665
8. Gwardia	23	28	616-668
9. MMTS	23	26	631-691
10. Piotrkowianin	23	26	623-732
11. Tarnów	22	34	578-661
12. Zagłębie	22	18	571-663
13. Wybrzeże	23	14	652-712
14. Legionowo	23	13	630-729

20 marca: Gwardia - Zagłębie ● Ostrovia - Chrobry ● Piotrkowianin - Kalisz ● MMTS - Legionowo ● Azoty - Wybrzeże ● Tarnów - Górnik ● **21 marca:** Płock - Kielce.

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki: Ślepsk Suwałki - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:2 (21:25, 25:13, 18:25, 25:19, 15:10) ● Exact Systems Hemarpol Częstochowa - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3 (17:25, 22:25, 19:25) ● Barkom Każany Lwów - KGHM Cuprum Lubin 3:2 (34:36, 25:22, 32:34, 25:22, 16:14).

1. Jastrzębski	23	60	62:18
2. Warta	23	57	62:22
3. Projekt	22	53	57:19
4. Resovia	23	44	55:35
5. Trefl	23	42	49:36
6. LUK	23	41	52:41
7. ZAKSA	23	35	43:40
8. Olsztyn	23	35	45:44
9. Skra	23	33	44:46
10. Stal	23	32	43:48
11. Lwów	23	27	38:51
12. Ślepsk	24	22	30:55
13. Częstochowa	23	21	29:57
14. Katowice	23	20	31:55
15. Cuprum	23	18	29:57
16. Czarni	23	12	17:62

5 marca: Olsztyn - Czarni ● Stal - Lwów ● Cuprum - ZAKSA ● **6 marca:** Częstochowa - Katowice ● Trefl - Warta ● Skra - Resovia ● **7 marca:** Jastrzębski - LUK ● Ślepsk - Projekt.

Mistrz był za mocny

TAURON PUCHAR POLSKI SIATKARZY W spotkaniu półfinałowym debutant w rozgrywkach Bogdanka LUK Lublin przegrała z Jastrzębskim Węglem 0:3. W wielkim finale, co jest niespodzianką, Aluron CMC Warta Zawiercie pokonała Jastrzębskiego 3:1

Jedziemy do Krakowa bez zbędnej presji. To Jastrzębski musi z nami wygrać aby zagrać w wielkim finale i zdobyć trofeum. Na pewno nie jedziemy na wycieczkę. Już sam awans do najlepszej szóstki PlusLigi gwarantującej udział w ćwierćfinale TAURON Pucharu Polski jest naszym wielkim sukcesem. Kolejne kroki to wygranie ćwierćfinału z Asseco Resovia Rzeszów oraz wejście do najlepszej czwórki. W nagrodę w półfinale zmierzymy się z najlepszą drużyną w kraju i czołowym zespołem Europy. Będziemy walczyć o korzystny wynik - mówił przed wyjazdem do stolicy Małopolski drugi trener Bogdanki LUK Lublin Maciej Kołodziejczyk.

Jastrzębianie to półfinalista Ligi Mistrzów, awans wywalczył po zwycięstwie 3:0 w meczu rewanżowym z Gas Sales Daiko Piacenza. Był to trzeci z rzędu awans Jastrzębskiego do półfinału tych rozgrywek. Przeciwnikiem na etapie półfinału będzie Ziraat Bankası Ankara. Półfinałowy przeciwnik lublinian to mistrz Polski i lider PlusLigi.

Partię otwarcia udanie rozpoczęli lublinianie. Po ataku Damiana Schulza oraz obitym bloku ekipy z Jastrzębia przez Alexan-



W historycznym występie w półfinale TAURON Pucharu Polski Bogdanka LUK Lublin nie dała rady mistrzowi Polski Jastrzębskiemu Węglowi

FOT. PLUSLIGA

dre Ferreirę Bogdanka LUK prowadziła 2:0. Jastrzębski zaczął odrabiać straty, doprowadził do remisu 7:7. Chwilę później wyszedł na 9:8. Od tego momentu bliżej wygranej, o punkt, dwa byli podopieczni Marcelo Mendez. Jastrzębski prowadził 12:10, 13:11, 17:15, 20:18, 20:19. W końcówce w roli głównej wystąpił portugalski przyjmujący Alexandre Ferreira. Siatkarz najpierw obył jastrzębski blok (22:20 dla Jastrzębskiego), a na-

stępnie dwukrotnie został zablokowany (24:20). W ostatniej akcji zaserwował w aut (25:21).

Drugi set był bardziej wyrównany. Damian Schulz doprowadził do remisu 4:4, a Jurij Gladyr wyprowadził mistrza Polski na prowadzenie 6:5. Kivka Ferreiry dała remis 10:10. Chwilę później Tomasz Fornal zaatakował w siatkę (11:11), a Rafał Szymura doprowadził do remisu 14:14. Lublinianie prowadzili 16:14, 18:17. Bardziej doświadcz-

ni rywale zniwelowali straty i sami wyszli na 20:19. Po ataku ze środka Marcina Kani był kolejny remis (20:20). W końcówce lublinianie nie wykorzystali swojej szansy. Najpierw zagrywkę w aut posłał Ferreira, w kolejnej akcji kapitan Bogdanki LUK Marcin Komenda przeszedł linię środkową (22:20 dla Jastrzębskiego). Zagrywkę zespołu rezerwowego Maciej Krysiak (23:21), a seta zakończył mistrz olimpijski Jean Patry (25:23).

W trzeciej odsłonie ubiegłoroczni finaliści TAURON Pucharu Polski uporali się z lubelskim zespołem wygrywając 25:18. MVP spotkania wybrany został Norbert Huber, środkowy rywali, a Marcin Komenda, kapitan lublinian, odebrał od organizatorów pamiątkową statuetkę za występ drużyny w półfinale TAURON Pucharu Polski.

Już w czwartek Bogdanka LUK i Jastrzębski spotkają się ponownie. Stawką będą punkty z PlusLidze. Gospodarzem spotkania będzie mistrz Polski.

(GROM)

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin 3:0 (25:21, 25:23, 25:18)

Jastrzębski: Patry (14), Toniutti, Gladyr (9), Huber (14), Fornal (14), Szymura (8), Popiwczak (libero) oraz Sclater, Skruders

Bogdanka LUK: Schulz (11), Komenda, Nowakowski (3), Kania (6), Ferreira (13), Brand (4), Hoss (libero) oraz Kędziński, Malinowski, Krysiak, Wachnik (4).

MVP: Norbert Huber (Jastrzębski Węgiel).

Drugi półfinał: Projekt Warszawa - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (18:25, 24:26, 27:29) ● **final:** Jastrzębski Węgiel - Aluron CMC Warta Zawiercie 1:3 (22:25, 25:20, 21:25, 20:25).

Wilfredo Leon w Lublinie?

SIATKÓWKA Przyjmujący reprezentacji Polski Wilfredo Leon w kręgu zainteresowań Bogdanki LUK Lublin

Chęć pozyskania jednego z najlepszych siatkarzy świata zgłosił lubelski klub. Jak podały na platformie X dobrze poinformowane podmioty – Prawda Siatki oraz Jakub Balcerzak – zaznaczyły, że jest szansa na transfer Leona właśnie do Lublina.

Jakub Balcerzak: „Skoro wyszło... Przedstawiciele klubu z Lublina wysłali ofertę, a niedawno odbyły się pierwsze rozmowy z agentem Wilfredo Leona! W grę wchodzi sponsor indywidualny, który jest w stanie pokryć wszystkie wymagania finansowe kapitału Peru! Ten transfer jest realny.”

Temat przyścia Leona do lubelskiego klubu pojawił



się także w przedmeczowym studiu Polsatu Sport, przed sobotnim półfinałem

TAURON Pucharu Polski: Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin. Dziennikarz

Jerzy Mielewski stwierdził, że lublinianie mogą zaszczyć konkurencję. Z kolei

Czy Wilfredo Leon zostanie zawodnikiem Bogdanki LUK Lublin? Przekonamy się niebawem

FOT. X-NEWS/FOTO OLIMPIK

jeden z ekspertów – Jakub Bednaruk – dodał, że z wrażenia zadrżały mu nogi. Dodał także, że nie uwierzy w to wszystko, jeśli nie zobaczy na własne oczy. Stwierdził również, iż przyście Leona do PlusLigi byłoby wielkim wydarzeniem dla polskiej siatkówki.

Wilfredo Leon ogłosił w styczniu, że po zakończeniu rozgrywek opuści obecny klub, w którym występuje Sir Susa Vim Perugia.

(GROM)

POWIEDZIELI PO MECZU

Krzysztof Szewczyk (trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin)

– Gratulacje dla Arki. Wygrał zespół posiadający bardziej zbilansowany skład. Jesteśmy rozczarowani, bo chcieliśmy grać dalej. Niestety, ale w tym sezonie dopadł nas olbrzymi pech. Przypomnę, że szybko straciłszy Magdalенę Ziętare. W kluczowych momentach sezonu brakowało u nas zawodniczek młodzieżowych w postaci Emily Kalenik czy Dominiki Ullmann. Czwartkowy mecz pokazał, jak ważną postacią dla zespołu jest ta druga. W tamtym sezonie to my mieliśmy szczęście i skorzystaliśmy na kontuzjach w drużynach rywalów. W obecnych rozgrywkach, to my mieliśmy pecha, a inni z tego skorzystali. Wiemy, gdzie popełniliśmy błędy, ale na podsumowania jeszcze przyjdzie czas.

Dominika Fiszer (koszykarka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin)

– To był mecz walki. Zostawiliśmy na boisku serce, ale to nie wystarczyło, aby odnieść zwycięstwo. Czujemy ogromny smutek. Dziękuję wszystkim ludziom, którzy wykonali pracę po to, żebyśmy mogły skupić się wyłącznie na koszykówce. Przykro nam, że ten wynik jest taki. Myślę, że w tym meczu, jak i w całym sezonie cały czas był w nas wiara, że coś w końcu zaskoczy. Niestety, tak się nie stało. Jestem optymistką i staram się wyciągać same pozytywne. Będę więc wspominać to, że zeszłoroczny sukces pozwolił gościć w Lublinie Euroligę. Oczywiście, nie wygrałyśmy tam zbyt wielu spotkań, ale do hali MOSiR przyjechały naprawdę wybitne marki.

WYSŁUCHAŁ KAMIL KOZIOŁ

Nie oszukały przeznaczenia

ORLEN BASKET LIGA KOBIET Polski Cukier AZS UMCS Lublin po raz drugi przegrał z VBW Arka Gdynia i zakończył sezon już na poziomie ćwierćfinału

KAMIL KOZIOŁ

29 lutego to szczególna data w kalendarzu, bo zdarza się tylko raz na cztery lata. Równie rzadko w ostatnim czasie w lubelskiej kobiecej koszykówce można było przeżywać takie rozczarowanie jak w czwartkowy wieczór. Polski Cukier AZS UMCS Lublin nie był w stanie oszukać przeznaczenia i odpadł z faworyzowaną Arką Gdynia. Przegrał zasłużenie po meczu, w którym cały czas czegoś brakowało mu, aby odskoczyć od przeciwniczek na bardziej wyraźną różnicę. Można powiedzieć, że tak jak w całym sezonie.

Gospodyniom nie można było odmówić motywacji czy pozytywnej energii. Ona była już widoczna podczas przedmeczowej rozgrzewki, gdzie było mnóstwo uśmiechu i przybijanych piątek. Ona przełożyła się na pierwsze akcje, które zakończyły się sukcesem i prowadzeniem 4:0. Później jednak nastąpiła seria 9 kolejnych punktów gdynianek. To sprawiło, że miejscowym koszykarkom zaczęły trząść się ręce. Na szczęście akademiczki mają Brię Goss. Amerykanka weszła na parkiet z ławki rezerwowych i pokazała, że nie ma sensu bać się rywalów. Przy okazji motywowała swoje koleżanki, a zwłaszcza Dominikę Ullmann. Młoda koszykarka wróciła do przerwy spowodowanej urazem i w drugiej kwarcie trafiła dwie ważne trójki. Mimo to lubliniankom nie udało się wyraźnie odskoczyć i na przerwę schodziły prowadząc ledwie 38:34.

Wydawało się, że kluczowy moment nastąpi po przerwie. W 26 min było bowiem już 50:40 po kolejnym celnym rzucie z dystansu Ullmann.



Bria Goss robiła co mogła, ale nie zdołała przedłużyć szans Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin na awans do półfinału Orlen Basket Ligi

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Niestety, ale przewagi nie udało się utrzymać, w czym duża zasługa Barbory Wrześcińskiej. Słowaczka może nie grała wielkiego spotkania, ale w kluczowych momentach trafiała ważne punkty. Tak nie było po drugiej stronie parkietu, co było szczególnie widoczne w samej końcówce. Pudło w dogodnej sytuacji Elin Gustavsson, przestrelone osobiste Dominiki Fiszer czy Julii Jeziornej to tylko niektóre z przykładów. Dlatego porażka 71:75 nie powinna dziwić, bo Arka była tego dnia po prostu lepsza.

Smucić może jedynie fakt, że pod-

opieczne Krzysztofa Szewczyka już zakończyły sezon. Na kolejny mecz w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przyjdzie czekać aż do jesieni.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – VBW Arka Gdynia 71:75 (16:15, 22:19, 16:18, 17:23)

AZS UMCS: Shook 14 (2x3), Fiszer 11 (3x3), Ullmann 9 (3x3), Gustavsson 9, Burton 4 **oraz** Goss 20, Ziemborska 4, Jeziorna 0.

Arka: Davis 28 (2x3), Wrześcińska 13, Borkowska 10, Katanek 9 (1x3), Miskiniene 5 (1x3) **oraz** Podgórna 5 (1x3), Szymbkiewicz 3 (1x3), Bowling 2, Puter 0.

Sędziowali: Pietrzak, Skorek i Ruhamiriza. **Widzów:** 786. **Stan rywalizacji:** 0:2. Awans: Arka.

Na zachodzie bez emocji

ORLEN BASKET LIGA KOBIET

W trzech parach rywalizacja zakończyła się już po dwóch spotkaniach

Można było spodziewać się, że w pierwszej rundzie więcej emocji przyniesie rywalizacja Enei AZS Politechnika Poznań z Polską Strefą Inwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Tymczasem w tej parze nie było wyrównanej walki, a Gorzów Wlkp. bez problemów awansował do półfinału. W drugim spotkaniu podopieczne Dariusza Maciejewskiego wygrały aż 97:71. O sukcesem Gorzowa zdecydowała kapitalna postawa Weroniki Telengi. 28-letnia środkowa nie dość, że zdobyła 13 pkt to jeszcze zebrała 14 piłek. Kapitalnie zagrała także Elena Tsineke. Greczynka zapisała na swoim koncie 22 pkt. W Politechnice wyróżniła się Aisha Sheppard, która dołożyła do dorobku drużyny 23 „oczka”. (kk)

Wyniki drugim meczów I rundy play-off: Energia Polski Cukier Toruń – KGHM BC Polkowice

53:96. Stan rywalizacji: 0:2.

Awans: Polkowice ● MB Zagłębie Sosnowiec – 1KS Słęża Wrocław

75:68. Stan rywalizacji: 1:1.

Trzeci mecz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety ● Enea AZS Politechnika

Poznań – Polska Strefa Inwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski

71:97. Stan rywalizacji: 0:2.

Awans: Gorzów ● Polski Cukier AZS UMCS Lublin – VBW Arka

Gdynia 71:75. Stan rywalizacji: 0:2. Awans Arka. **Pary półfinałowe:** Gorzów Wlkp – Arka ● Polkowice – Słęża/Zagłębie.

Uczennice lepsze od akademikzek

I LIGA KOSZYKAREK Bogdanka AZS UMCS II Lublin przegrała z SMS PZKosz Łomianki. Podopieczne Marka Lebieckiego są coraz bliżej dna tabeli

Tak jak pierwszy zespół w tym sezonie rozczarował, tak dużym zawodem są również występy zespołu rezerw, który walczy na pierwszoligowych parkietach. Podopieczne Marka Lebieckiego nie są w stanie rywalizować z większością przeciwników. W sobotę dostały łomot od SMS PZKosz Łomianki.

Dobre chwile w tym spotkaniu miały miejsce jedynie na samym jego początku, kiedy gospodynie prowadziły 5:0. Później dały jednak o sobie znać słaba skuteczność oraz oddawanie rzutów z wymuszonych pozycji.

A, że po przeciwnej stronie świetnie poczyniała sobie Maja Kusiak, to przepis na katastrofę był gotowy. I rzeczywiście, już po pierwszej kwarcie różnica pomiędzy obiema ekipami sięgnęła 13 pkt. Później cały czas utrzymywała się w dwucyfrowych rozmiarach. 4 min przed końcem udało się ją zmniejszyć do 8 pkt, ale od tego momentu punkty zdobywały już niemal wyłącznie przyjezdne, które ostatecznie zwyciężyły 80:61.

W lubelskiej drużynie na pochwały zasługuje Justyna Adamczuk, która zanotowała kolejne w tym sezonie double-double. Złożyło się na nie 11 pkt oraz 15 zbiórek.



Justyna Adamczuk rozegrała dobre spotkanie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Najwięcej punktów, bo aż 12, zdobyła Martyna Goszczyńska. Obie podkoszowe przycięła jednak zaledwie

16-letnia Maria Burliga. Ta młoda podkoszowa SMS zdobyła 18 pkt i zebrała 12 piłek. (KK)

Bogdanka AZS UMCS II Lublin – SMS PZKosz Łomianki 61:80 (11:24, 14:13, 21:19, 15:24)

Bogdanka: Goszczyńska 12, Adamczuk 11, Nassisi 11 (3x3), Kuczyńska 10 (2x3), Jeziorna 3 **oraz** Pogorzelska 6 (2x3), Mitura 6 (2x3), Kuniewicz 2, Poleszak 0, Dyś 0, Marczak 0.

Łomianki: Burliga 18, Kusiak 17 (2x3), Banasiak 16 (4x3), Marczyńska 6, Chałupka 3 (1x3) **oraz** Gryszko 13 (3x3), Niewiadomska 5 (1x3) Troszka 2, Lagutkowa 0, Choińska 0.

Sędziowali: Dzierzkowski i Wójcik. **Widzów:** 50.

Pozostałe wyniki: AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk – Mon-Pol Płock 76:85 ● AZS Uniwersytet Warszawski – GTK VBW Gdynia 58:66 ● ŁKS KK Łódź – Grot F&F Automatyka Pabianice 55:66. Mecz MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski

– AZS Uniwersytet Gdański zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie UKS Trójka Żyrardów – UKS PWiK Huragan Wołomin odbędzie się w środę.

1. Gdynia	20	39	1731:1186
2. Sokół	19	37	1613:981
3. Płock	20	34	1433:1312
4. Politechnika	20	31	1453:1338
5. Pabianice	19	31	1248:1220
6. Łomianki	19	31	1248:1220
7. ŁKS	20	29	1257:1342
8. AZS UW	20	26	1206:1434
9. Huragan	19	25	1129:1372
10. Bogdanka	19	24	1076:1486
11. Trójka	18	22	1097:1312
12. AZS UG	18	20	1071:1367

9 marca: AZS UG – AZS UW ● Łomianki – Politechnika ● Płock – Huragan ● ŁKS – Bogdanka ● Gdynia – Pabianice ● Sokół – Trójka.

Lider pełen gwiazd

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY W czwartek Polski Cukier Start podejmie w hali Globus Anwil Włocławek

Anwil Włocławek to drużyna, której kibicom koszykówki w Polsce nie trzeba przedstawiać. W swojej kolekcji ma mnóstwo medali mistrzostw naszego kraju, a nawet wywalczenie FIBA Europe Cup. Ten ostatni triumf miał miejsce w poprzednim sezonie.

W obecnym na europejskich parkietach Anwilowi już nie poszło tak dobrze, bo swoją przygodę zakończył już na pierwszej fazie grupowej. W Orlen Basket Lidze podopieczni Przemysław Frasunkiewicza radzą sobie jednak wyśmienicie. Włocławianie są liderem rozgrywek i wydaje się, że spokojnie dowiodą pierwszą pozycję do końca sezonu zasadniczego. Anwil długo przewodził stawce bez straty punktu. Pierwsza porażka przyszła w końcówce grudnia, kiedy Anwil został pokonany przez Legię Warszawa. Później sposób na drużynę Przemysław Frasunkiewicza znaleźli jeszcze gracze Trefla Sopot i Kinga Szczecin. We wszystkich przypadkach były to jednak porażki nikłą różnicą.

Takie wyniki nie dziwią, bo we Włocławku udało się stworzyć zespół pełen gwiazd. Liderem jest Victor Sanders. Amerykanin to obecnie jeden z najlepszych strzelców ligi – średnio zdobywa 19,7 pkt na mecz. Ale wielkich koszykarzy w Anwilu jest znacznie więcej. Wystarczy wspomnieć chociażby o Luke Petrasku. Ten podkoszowy z USA niedawno zadebiutował w reprezentacji Polski. Wprawdzie mecze z Litwą oraz Macedonią Północną nie wyszły jemu, jak i całej kadry, to w OBL wciąż jest jednym z najlepszych zawodników.

Czwartkowy mecz rozpocznie się o godz. 17.30. Transmisję z niego przeprowadzi Polsat Sport Extra. W pierwszej rundzie Start w hali we Włocławku został rozgromiony aż 71:100. Najlepszym graczem „czerwonoczarnych” był wówczas Tomislav Gabric. Chorwat zdobył 20 pkt. (kk) **Wyniki:** Dąbrowa Górnicza – Czarni Słupsk 77:84 • Enea Stelmet Zastal Zielona Góra – Śląsk Wrocław 76:80 • Tauron GTK Gliwice – Dzikie Warszawa 87:94 • PGE Spójnia Stargard – Sokół Łańcut 77:56 • Arka Gdynia – Anwil Włocławek 85:89 • Polski Cukier Start Lublin – King Szczecin 93:98 • Arriva Polski Cukier Toruń – Legia Warszawa 70:83. Mecz Trefl Sopot – Arged BM Stal zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Anwil	21	39	1829:1603
2. King	22	36	1972:1846
3. Dzikie	22	35	1762:1737
4. Stal	21	34	1801:1648
5. Trefl	20	34	1710:1567
6. Spójnia	22	34	1755:1674
7. Legia	22	34	1847:1800
8. Czarni	22	34	1743:1780
9. Dąbrowa	22	33	2116:2056
10. Start	21	33	1880:1875
11. Toruń	22	32	1774:1825
12. Śląsk	21	32	1668:1725
13. Gliwice	22	28	1899:2035
14. Arka	22	28	1815:2044
15. Zastal	22	27	1832:2025
16. Sokół	22	26	1779:1942

7-10 marca: Start – Anwil (czwartek, godz. 17.30) • Toruń – Arka • Spójnia – Dąbrowa Górnicza • Czarni – Gliwice • Legia – Trefl • King – Zastal • Stal – Sokół • Dzikie – Śląsk.

Mistrzowie za mocni, blok dał zwycięstwo

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start walczył dzielnie z mistrzami Polski – Kingiem Szczecin, ale jednak musiał uznać wyższość rywali. Podopieczni Artura Gronka przegrali 93:98

Kamil Kozioł

To druga porażka z rzędu w lidze czerwono-czarnych. Gdyby brać jeszcze pod uwagę spotkanie w turnieju finałowym Pekao S.A. Puchar Polski to byłaby to nawet trzecia kolejna przegrana. Czy można zatem mówić o kryzysie podopiecznych Artura Gronka? Po takim spotkaniu byłoby to nieodpowiednie, ponieważ w hali Globus kibice obejrzeli jedno z lepszych spotkań tego sezonu. Stało ono na bardzo wysokim, jak na polskie warunki, poziomie.

Wynik otworzył Liam O'Reilly. Amerykanin tym samym zapoczątkował swój znakomity dzień, bo w całym meczu zdobył 29 pkt. Co ciekawe, już w 5 min, kiedy Start prowadził 13:12, O'Reilly miał na koncie już 9 pkt. Problemem pierwszych minut były jednak dwa faule Baretta Bensona. Center z USA szybko usiadł na ławce rezerwowych. Na szczęście zastępujący go Roman Szymański grał



Liam O'Reilly momentami był nieuchwytny dla graczy King Szczecin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

więcej niż poprawnie, więc wielkiej różnicy między nimi nie było widać. Na boisku tę różnicę było widać za to pomiędzy innymi zawodnikami. Bolał zwłaszcza fakt, że w pierwszej połowie lublinianie dali łatwo mijać się w pojedynkach jeden na jednego. Gospodarze próbowali się ratować faulami,

co jednak skutkowało tym, że gra była bardzo szarpana.

Po zmianie stron nastąpiła znaczna poprawa gry Startu. 11 kolejnych punktów po stronie lublinian sprawiło, że na tablicy pojawił się remis. Od tego momentu mecz był już bardzo wyrównany, a po 30 min nieznacznie lepszy (70:65)

był King. Ta niewielka różnica została zniwelowana już po niespełna trzech minutach czwartej kwarty. A olbrzymia w tym zasługa Jabrila Durhama. Warto też zauważyć istotną rolę defensywy, w której również królował amerykański rozgrywający. O wyniku zadecydować musiały więc

ostatnie akcje. Na 37 min przed końcem meczu O'Reilly dwoma celnymi osobistymi doprowadził do remisu. W kolejnej akcji jednak Andrzej Mazurczak urwał się Tomislavowi Gabricowi i trafił do kosza nad blokującym Bensonem. Ostatnia akcja miała jednak należeć do Startu. Artur Gronek postawił na geniusz O'Reilly. To rzeczywiście wybitny koszykarz, ale w decydującym momencie trafił na innego genialnego koszykarza – Michale Kysera. Świetnie wyczuł lublinianina i przybił go do tablicy. To był kluczowy moment spotkania i akcja, która zapewniła gościom zwycięstwo.

Polski Cukier Start Lublin – King Szczecin 93:98 (15:23, 24:22, 26:25, 28:28)

Start: O'Reilly 29 (2x3), Durham 20 (4x3), Gabric 16 (3x3), Szymkiewicz 11 (3x3), Benson 8 **oraz** Wade 4, Szymański 3, J. Karolak 2, B. Pelczar 0, Put 0.

King: Woodson 15 (5x3), Udeze 12, Cuthbertson 9 (1x3), Mazurczak 9, Borowski 0 **oraz** Meier 27 (6x3), Kyser 17, Matczak 7 (1x3), Żolnierewicz 2, Nowakowski 0.

Sędziowali: Jankowski, Kucharski i Kuzia. **Widzów:** 1200.

Historyczna chwila

KOLARSTWO Lubelskie Perła Polski Cycling Team może mieć aż dwóch przedstawicieli podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Polski Związek Kolarski ogłosił skład szerokiej kadry na imprezę w stolicy Francji

To bardzo duże osiągnięcie młodego zespołu z naszego regionu. Lubelskie Perła Polski Cycling Team dopiero w tym sezonie mocniej postawiło na kolarstwo torowe i już w pierwszych miesiącach zebrało mnóstwo owoców tej decyzji. Wszystko przez pozyskanie do drużyny Mateusza Rudyka. To zawodnik, którego fanom kolarstwa nie trzeba przedstawiać. Pochodzący z Olawy zawodnik to znakomity specjalista od kolarstwa torowego. W swoim dorobku ma medale mistrzostw Europy oraz świata. W tych drugich zawodach na podium był w 2019 r., kiedy czempionat globu odbywał się w Pruszkowie.

W styczniu startował w mistrzostwach Europy w holenderskim Appeldorn. Zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team sięgnął



po dwa srebrne medale. Najpierw był drugi w sprincie indywidualnym, gdzie uległ tylko fenomenalnemu Harry Lavreysenowi. Później natomiast zajął drugie miejsce w keirinie. Tam również uległ reprezentantowi Holandii. Moim głównym

celem są Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Medal na nich jest moim olbrzymim marzeniem. Liczę, że nowy klub pomoże mi zyskać ułamek siły, który pozwoli mi skutecznie walczyć o podium w stolicy Francji. Ze swojej strony liczę też, że moje

nazwisko pomoże klubowi przyciągnąć nowych sponsorów. Na pewno będzie go więcej w telewizji. Będę starał się też służyć młodszymi kolegom moim doświadczeniem – mówi mediach społecznościowych Lubelskie Perła Polski Cycling Team Mateusz Rudyk.

W kadrze torowych średniostansowców znalazł się natomiast Kacper Majewski. To przedstawiciel młodego pokolenia, który jednak już zdążył się pokazać z dobrej strony w międzynarodowych zawodach. 21-letni kolarz jest też świetnym specjalistą od jazdy indywidualnej na czas – w mistrzostwach Polski regularnie melduje się w czołowej dziesiątce w kategorii orlików.

Szansę na wyjazd do Paryża ma także Filip Maciejuk. 24-letni wychowanek

KS Pogoń Mostostal Puławy obecnie ściga się dla Botahansgrohe. Jeżeli będzie utrzymywał dobrą formę, to ma szansę znaleźć się w ścisłej kadry, która będzie rywalizować w stoicy Francji. Na razie Maciejuk walczy głównie w Australii i Azji. Ostatnio pokazał się z dobrej strony na etapie jazdy indywidualnej na czas podczas UAE Tour. Ten odcinek ukończył na 21 pozycji. W szerokim składzie reprezentacji Polski oprócz Maciejuka znaleźli się jeszcze Michał Kwiatkowski (Ineos Grenadiers), Rafał Majka (UAE Team Emirates), Stanisław Aniołkowski (Cofidis), Marcell Bogusławski (Alpecin Deceuninck Development), Łukasz Owsiak (Arkea B&B Hotels), Kamil Gradek (Bahrain-Victorious) i Szymon Sajnok (Q36.5 Pro Cycling Team).

KAMIL KOZIOŁ

Szczecin czeka na mistrza

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Pogoń Szczecin powiększyła przewagę nad resztą stawki

W Szczecinie od wielu lat czekają na mistrzostwo Polski w wykonaniu

piłkarzy. Coraz bardziej prawdopodobne jest to, że panów uprzedzą panie. Zawodniczki Pogoni bowiem bardzo pewnie idą przez rozgrywki Orlen Ekstraligi. W miniony weekend szczecinianki rozgromiły na własnym boisku UJ Kraków aż 6:1. Bohaterką meczu była Jaylen Crim. Amerykanka zdobyła dwie bramki. Swoje trafienia zaliczyły były zawodniczki Górnika będące obecnie w składzie Pogoni – Zofia Giętkowska oraz Marianna Litwiniec. (kk)

Wyniki: UKS SMS Łódź – Pogoń Tczew 5:1 • Medyk Konin – Rekord Bielsko-Biała 1:1 • Pogoń Szczecin – UJ Kraków 6:1 • Górnik Łęczna – AP Orlen Gdańsk 1:0 • Stomilanki Olsztyn – Śląsk Wrocław 0:3 • Czarni Sosnowiec – GKS Katowice 3:0.

1. Szczecin	12	32	40-7
2. Katowice	12	26	25-13
3. Górnik	12	22	24-15
4. Orlen	12	20	15-13
5. Łódź	12	20	29-13
6. Czarni	12	20	20-16
7. Śląsk	12	17	23-21
8. Tczew	12	16	20-35
9. Rekord	12	11	13-19
10. Kraków	12	10	15-27
11. Medyk	12	7	12-34
12. Stomilanki	12	4	8-31

9 marca: Czarni – Łódź • Katowice – Stomilanki • Śląsk – Górnik (sobota, godz. 12) • Orlen – Szczecin • Kraków – Medyk • Rekord – Tczew.

Młoda krew dała zwycięstwo

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Trafienie Katji Skupień dało Górnikowi Łęczna trzy punkty w meczu z AP Orlen Gdańsk, które inaugurowało rundę wiosenną

KAMIL KOZIOŁ

Choć był to pierwszy mecz rundy rewanżowej, to nie oznacza, że obie drużyny nie miały za sobą już oficjalnych gier. Górnik w lutym nadrobił ligowe zaległości i pokonał 2:1 AZS UJ Kraków, co pozwoliło podopiecznym Patryka Błaziaka przesunąć się na czwartą pozycję w tabeli Orlen Ekstraligi. Później natomiast łącznianki rozgromiły 13:0 w 1/8 finału Orlen Puchar Polski Victorię Niemcz-Osielsko. Gdańszczanki też miały za sobą pucharowy bój, w którym pokonały 7:0 drugoligową Ostrovię 1909 Ostrów Wielkopolski.

I chyba tym można tłumaczyć fakt, że obie ekipy od pierwszych minut narzuciły spotkaniu bardzo wysokie tempo. Już w 3 min indywidualny rajd Angeliki Kołodziejczyk w ostatniej chwili został zatrzymany przez defensorki Górnika. Łęcznianki miały problem zwłaszcza z wyprowadzeniem piłki z własnej połowy, co rywalki wykorzystywały przechwytując sporo piłek. W 17 min jednak zasygnalizowały, że one również chcą walczyć o pełną pulę. Górniczki



Strzał Katji Skupień (z lewej) zapewnił Górnikowi zwycięstwo

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

świetnie rozegrały piłkę na małej przestrzeni, ale uderzenie Klaudii Fabovej poszybowało ponad bramkę Marty Michlewicz.

Pod bramką Górnika gorąco zrobiło się w 30 min, kiedy po dośrodkowaniu z rzutu spornego piłkę na poprzeczkę sparowała Sandra Urbańczyk. Gospodynie jednak potrafiły zakończyć pierwszą połowę mocnym akcentem. W 44 min łącznianki kompletnie zaskoczyły rywalki rozegranie rzutu rożnego. Piłka trafiła przed pole karne do Julity Głęb, a ta strzeliła z dystansu. Piłka ugrzęzła jednak w „szesnastce”. Najszybciej do niej dopadła Katja

Skupień i ładnym uderzeniem pokonała Michlewicz.

Druga połowa była już znacznie mniej interesująca. Górnik starał się chłodzić mecz zwalniając tempo spotkania. Orlen natomiast nie miał pomysłu na zagrożenie przeciwnikowi. Co więcej, to gospodynie były bliżej zdobycia kolejnej bramki. W 78 min na bramkę Orlenu samotnie pobięła Roksana Ratajczyk, ale pospieszyła się ze strzałem i posłała piłkę minimalnie obok słupka. Chwilę później natomiast dobrą okazję miała Milena Kazanowska, ale ona z kolei uderzyła nad poprzeczką. - Orlen to jeden z najlepszych zespołów w na-

szej lidze. Początek rywalizacji był nerwowy. Kiedy jednak puścili emocje związane z inauguracją rundy wiosennej, to wszystkim grało się łatwiej. W pierwszej połowie było mało sytuacji podbramkowych, ale udało nam się wykorzystać jedną z nich. Byliśmy konsekwentni w obrobie i z tego jestem bardzo zadowolony. To nasze słowo klucz. Tej drużynie towarzyszy wielka pasja. Wszyscy kochamy piłkę nożną i dlatego jesteśmy w tym miejscu – przyznał Patryk Błaziak.

Sobotni zwycięstwo pozwoliło ekipie Patryka Błaziaka przesunąć się na trzecią pozycję. Z podium Górnik zepchnął właśnie AP Orlen Gdańsk.

Górnik Łęczna – AP Orlen Gdańsk 1:0 (1:0)

Bramka: Skupień (44).

Górnik: Urbańczyk – Skupień, Kazanowska, Cyranik, Zawadzka, Głęb, Kłoda, Fabova (60 Dereń), Ratajczyk, Rapacka, Nestorowicz (61 Posiewka).

Orlen: Michlewicz – Piorkowska, Szewczuk, Sanford, Siwińska (85 Skrzypczyk), Sirant (83 Łapińska), Dabney, Kołodziejek (62 Aoyem), Tarnawska, Massombo (76 Dymińska), Kirsch-Downs (62 Mazur). Trener: Tomasz Borkowski

Żółte kartki: Głęb – Massombo, Sanford. **Sędziowała:** Biernat (Kraków). **Widzów:** 200.

Trudne losowanie

ORLEN PUCHAR POLSKI GKS Górnik Łęczna w ćwierćfinale zmierzy się z GKS Katowice

Losowanie tej fazy rozgrywek odbyło się w piątek i trzeba powiedzieć, że Górnik nie miał w nim szczęścia. Trafił bowiem na GKS Katowice, czyli najwyższej notowany zespół, który w poprzednim sezonie sięgnął po mistrzostwo Polski. W tym sezonie katowiczanki również sobie radzą dobrze w rozgrywkach Orlen Ekstraligi i są ich wiceliderkami.

Z kolei w Orlen Puchar Polski do etapu ćwierćfinału doszły praktycznie bez żadnych problemów, chociaż rywali miały wymagających. Najpierw rozprawiły się ze Śląz Wrocław, którą pokonały aż 4:1. Później wyeliminowały Pogoń Szczecin zwyciężając aż 4:1. Wreszcie w 1/8 finału nie dały szans Rekordowi Bielsko-Biała, który pokonały 5:1

Mecz GKS Katowice z Górnikiem Łęczna odbędzie się 27 marca na Górnym Śląsku. W innych parach ćwierćfinałowym zagrają UKS SMS Łódź i Stomilanki Olsztyn, Resovia i Śląsk Wrocław oraz Bielawianka Bielawa z AP Orlen Gdańsk. Jeżeli Górnik wygra w Katowicach, to w półfinale trafi na lepszego z rywalizacji ekip z Łodzi oraz Olsztyna. (KK)

Buduje swoją pozycję

BOKS Kajetan Kalinowski pewnie pokonał Łukasza Staniocha i wywalczył dwa pasy mistrzowskie

Gala Kapeo Rocky Boxing Night była jednym z najważniejszych wydarzeń w polskim boksie zawodowym w ostatnich dniach. Dlatego tym bardziej istotny jest fakt, że jedną z jej największych gwiazd był Kajetan Kalinowski. Lublinianin od kilku lat konsekwentnie buduje swoją pozycję w krajowym pięściarstwie. Drogę do wielkiej kariery otworzyło mu pokonanie w 2021 r. Igora Jakubowskiego. W sumie na zawodowym ringu stoczył już 9 walk, z czego na swoją korzyść rozstrzygnął aż 8.

Ostatnie zwycięstwo zanotował w sobotni wieczór, kiedy pokonał w Koszalinie Łukasza Staniocha. 29-latek z Gryfic był największym wyzwaniem w karierze Kalinow-



Kajetan Kalinowski (z lewej) odniósł efektowne zwycięstwo

FOT. INSTAGRAM KAJETANA KALINOWSKIEGO

skiego. To bokser, który potrafił już pokonać solidnego Kanadyjczyka Ryana Forda czy renomowanego Francuza Hadillaha Moumadiego.

Dlatego w Koszalinie Kalinowski nie mógł czuć się zbyt pewnie. Już pierwsza runda pokazała, że Stanioch to znakomicie wyszkolony bokser. Umiejętnie unikał ciosów lublinianina, który jednak górował nad swoim przeciwnikiem siłą uderzeń. Nasz pięściarz zarówno w pierwszej, jak i drugiej rundzie miał inicjatywę, ale

pod koniec tych odsłon tracił siły, co sprawiło, że sędziowie mogli podejmować różne decyzje. I rzeczywiście, po czterech rundach dwóch z nich widziało remis, a tylko jeden dawał przewagę Kalinowskiemu. Pojedynek był jednak zakontraktowany na 10 rund, a im dłużej trwał tym potęga ciosu Kalinowskiego zaczynała odgrywać coraz większą rolę. Po jednym z uderzeń Stanioch nawet przez moment znalazł się na deskach, ale sędzia uznał, że był to wynik poślizgnięcia.

Bój Kalinowskiego ze Staniochem ostatecznie trwał pełne 10 rund, a o jego wyniku musieli zdecydować arbitrzy punktowi. Ci byli wyjątkowo zgodni i w komplecie przyznali zwycię-

stwo lublinianinowi. Każdy z nich punktował tak samo – 98:92. Tym samym pas zawodowego mistrza Polski oraz WBC Francophone trafił do Kalinowskiego. – Bardzo cieszę się z tego sukcesu. Dzięki trenerom za wykonaną pracę. Musiałem zrzucić wagę, aby zmieścić się w limicie wagowym na tę walkę, co sprawiło, że rzeczywiście czułem w ringu pewne zmęczenie. Teraz jednak będę miał czas na odpoczynek, bo za tydzień wyjeżdżam do Egiptu – powiedział na antenie Polsatu Sport Kajetan Kalinowski.

Walką wieczoru gali Kapeo Rocky Boxing Night w Koszalinie Kacper Meyna potrzebował zaledwie 45 sek., aby rozprawić się z Adamem Kownackim.

KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1386

Władysław II Jagiełło został koronowany na króla Polski

1789

weszła w życie Konstytucja Stanów Zjednoczonych

1861

Abraham Lincoln został 16. prezydentem Stanów Zjednoczonych

1913

w Paryżu uruchomiono pierwsze na świecie budki telefoniczne

1948

urodził się Shakin' Stevens, walijski piosenkarz

1954

Joseph Murray i John Merrill dokonali w Bostonie pierwszego udanego przeszczepu nerki

1979

premiera pierwszego odcinka serialu „Rodzina Połanieckich” w reżyserii Jana Rybkowskiego

2001

zwdowano lotniskowiec USS „Ronald Reagan”

2011

premiera filmu „Sala samobójców” w reżyserii Jana Komasy

60 000

kilometrów: w takiej – odległości 4 marca 1959 roku – amerykańska sonda Pioneer 4 przeleciała nad powierzchnią Księżyca

Finałowa podróż przez galaktykę

DO ZOBACZENIA Finałowy sezon Star Trek: Discovery swoją premierę będzie miał już 5 kwietnia. Tylko w serwisie SkyShowtime.

W tym sezonie serialu Star Trek: Discovery kapitan Burnham i załoga U.S.S. Discovery odkrywają tajemni-

ce, od której zaczyna się ich kolejna spektakularna podróż przez galaktykę.

Tym razem będą szukać starożytnej mocy, której istnienie było ukrywane przez wieki. W tych poszukiwaniach mają jednak konkurencję – groźnych wrogów,

desperacko pragnących tej samej mocy i gotowych zrobić wszystko, żeby ją zdobyć.

W obsadzie piątego sezonu znaleźli się: Sonequa Martin-Green (kapitan Michael Burnham), Doug Jones (Saru), Anthony Rapp (Paul

Stamets), Mary Wiseman (Sylvia Tilly), Wilson Cruz (Dr Hugh Culber) i David Ajala (Cleveland „Book” Booker).

Sezony 1-3 serialu Star Trek: Discovery będą dostępne w serwisie SkyShowtime od 8 marca, a sezon 4: od 22 marca.

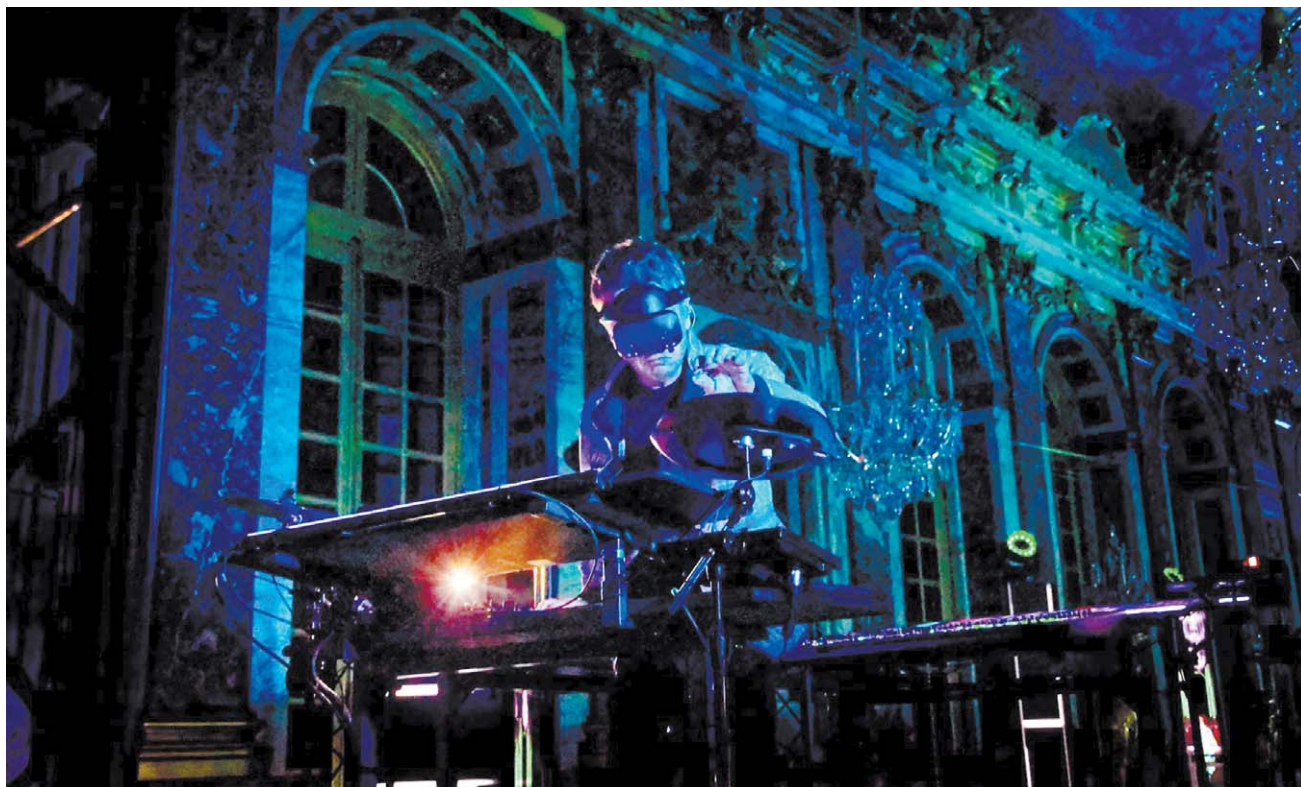


Koncert, Wersal i sztuczna inteligencja

MUZYKA Jean-Michel Jarre wydaje „Versailles 400” – film i album z jedyne w swoim rodzaju koncertu w Sali Lustrzanej Pałacu Wersalskiego stworzonego przy pomocy AI

Setlista została opracowana na podstawie Bożonarodzeniowego koncertu, podczas którego awatar Jarre’a przeniósł się z prawdziwej sceny do wirtualnej galerii stworzonej specjalnie na tę okazję. Otaczające go dekoracje i stworzenia zostały starannie zaprojektowane przez muzyka przy użyciu sztucznej inteligencji.

„Zaprojektowałem oprawę wizualną koncertu «Versailles 400» wykorzystując sztuczną inteligencję do stworzenia graficznego uniwersum. Łączy wizualny kontekst XVII wieku ze światem robotów, kinetycznych struktur, sztuki op-art, scenografii i wymyślonych stworzeń inspirowanych futurystycznymi baśniami. Bez końca odbijają się w wirtualnych lustrach Sali Lustrzanej” – opowiada Jean Michel Jarre. Rezultatem jego pracy jest cyfrowy album na żywo zawierający elektroniczną wersję utworu „Marche pour la cérémonie



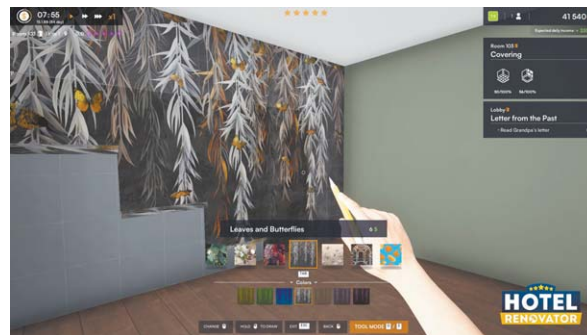
des Turcs” JB Lully’ego (1632–1687), nowy singiel „Epica Oxygene” oraz odświeżone

wersje kilku innych utworów Jarre’a. Album jest już dostępny w serwisach stre-

amingowych. Wersja reżyserka filmu jest dostępna w 6play we Francji i na YouTu-

bie. W produkcji jest także wersja 4K stworzona z myślą o wielkim ekranie. **(OPRAC. RAD)**

Jak zrobić i zarobić na hotelu



GRAMY Słany hotel i 2000 nowych elementów. Co z tego wyjdzie? Gra Hotel Renovator.

W tej polskiej produkcji dostajemy w spadku stary hotel, który musimy zmienić

w pięciogwiazdkowy obiekt przyciągający turystów. To oznacza sporo wyburzania, bardzo dużo planowania i jeszcze więcej urządzania. Do wykorzystania mamy

katalog ponad 2000 mebli i elementów do urządzania wnętrza. A kolejni klienci przybawający do naszego hotelu oznaczają fundusze, które możemy zainwestować w

nowe pokoje, udogodnienia czy lepszą obsługę.

Gra jest już od roku dostępna na PC. 12 marca ukaże się na PlayStation 5 i Xbox Series X/S; również w wersji Five Star

Edition, która będzie zawierać podstawową edycję gry, pięć zestawów mebli oraz dwa zestawy pomieszczeń i mebli, których wydanie planowane jest po premierze. **(RAD)**

FOT. TWO HORIZONS